TRAKTATY

MIĘDZY

MOCARSTWAMI EUROPEYSKIEMI

OD ROKU 1784.

ZASZŁE.

PODŁUG LAT PORZĄDKU

Z przyłączoną potrzebney Historyi wiadomością

OPISANE Y ZEBRANE.

PRZEZ

X. Franciszka Siarczyńskiego S. P.

Fœdera Religionibus sanciuntur - fidei publicæ, jurisque Gentium vim et authoritatem habent.

Grot: L. VI.

TOM VI.

w WARSZAWIE 1790.

---

w Drukarni J. K. Mci i Rzeczypospolitey u XX. *Scholarum Piarum.*

TRAKTAT

Konstantynopolitański w R. 1784.

W Czasie ostatniey Woyny Rossyi z Portą, pomyślność oręża Rossyiskiego zagarniaiącego całą Krymice, dała nieiakie prawo Imperatorowy do opanowania tego Kraiu, którego połowa prawie Mieszkańców sama iey opieki wzywała: Jednak Rossya nie chcąc tak wiele razem zdobyczy wydzierać razem Porcie, przestała na ówczas na ustanowieniu wraz z Portą wolności i niepodległości Tatarów obwarowaney zupełnie Traktatem Kainardzkim. Lecz niespokoyność wrodzona Tatarom, podniecana ieszcze przez skryte roboty i namowy Dworów do ich rządu wpływaiących, nie tylko zniszczyła wszelkie owoce niedawnego pokoiu, ale też ożywiła ducha niezgody i nieukontentowania między Portą i Rossyą. Ledwie co pod protekcyą Imperatorowy postanowiony Hanem *Sachin - Gueray*

został; aż oto wkrótce odezwał się drugi Pretendent *Dewlet - Gueray* wspierany skrycie od Porty. Rossya poczytała sobie za obowiązek honoru swey Korony utrzymać Sachin - Guerayą, który opanowawszy Woyskiem Miasto *Tamruch*, *Taman* Wyspę z Fortecą, i przesmyk *Kaffeński*, poddał ie w moc Rossyi, maiącey w rękach swych *Balakławę* i *Kaffę*. Ale *Dewlet - Gueray* maiący większą część Tatarów po sobie, pragnących do dawnego wrócić się stanu, tyle zebrał Malkontentów, iż Przeciwnika swego z Krymu wyrugował.

Urażona tym Rossya widząc, iż to się działo pomocą i z namowy Porty, dopomnieć się u W. Sułtana Ministeryalnie kazała aby nie wdawał się do Hanów Krymskich, iako nie maiący żadnego do inwestytury prawa, i tym sposobem nie gwałcił ostatnich Traktatów gwarantuiących niepodległość Krymowi, a wolność Hospodarom Wołoch i Multan. W tymże czasie bowiem Porta Grzegorza *Ghisca* Hospodara Multan, iż się przychylnym okazywał Rossyi, udusić kazała, i głowę do Konstantynopola przystawić. Lecz Sułtana odpowiedź zawierała same wymówki, iż do buntu Tatarów nie wchodził, i że na uduszenie Hospodara, lubo buntownika, rozkazów nie dał. Dopominał się zaś wzaiem, aby Woysko Rossyi w 70. dni ustąpiło z Krymu,

mu, które póty ustąpić nie miało, pókiby Porta nie uczyniła zadosyć pretensyi Rossyi.

Lubo zaś nie było wypowiedzenia Woyny, Woysko iednak Rossyi pod Kommendą Xięcia Prozorowskiego ucierać się musiało z Tatarami przychylnemi Porcie, a poraziwszy ich w kilku potyczkach, obięło Kaffę z całym prawie Półwyspem. Zatrwożeni pomyślnością oręża Moskiewskiego Tatarzy, niemal wszyscy uznali naywyższą Zwierzchność Rossyi. Lecz gdy Katarzyna II. nowego Hana *Sachin - Gueraya* stanowi, i inny rząd wprowadza; oburzaią się znowu Malkotenci Tatarzy, opieraiąc się odmianie, a zwłaszcza niechcąc przyimować stroiów, i kapeluszów Woyska Rossyiskiego. Obieraią więc sobie innego Hana *Selim - Gueraya*, którego Porta utrzymać i bronić przedsiębierze. Ledwo na ów czas nie przyszło do wybuchnienia Woyny, ale za wdaniem się Dworu Wersalskiego, przystąpiły obie Strony do ułożenia Ugody zrobioney w Stambule od Pełnomocników Tureckich, *Stachiewa* Ministrą Rossyiskiego i Hr. *St. Priest* Posła Francuzkiego u Porty, iako Ministra gwawrantuiącey i pośrzedniczey Potencyi. Traktat ten zawarty na lat 35. dnia 21. Marca Roku 1779. te miał naygłownieysze wątunki.

Obiaśnienie i potwierdzenie punktów Traktatu Kaynardzkiego, który wyraźnie ze wszystkiemi swemi warunkami i Artykułami w niniey szey Ugodzie iest potwierdzony. Rossya obowiązała się wyprowadzić Woysko z Krymu w trzech Miesiącach i w dwudziestu dniach. Porta z swey strony uznała Hanem Sachin-Gueraya, i bez żadney trudności obiecała mu posłać torban, i szablę, znaki iego godności, i błogosławieństwo Kalifowskie, skoro o nie zaydzie rekwizycya. Ten sposób zgadzaiąc się z niepodległością Hana i całego Narodu Tatarskiego, będzie służył za prawidło wszystkim nowym Elekcyom. Nadto pozwoliła Porta Okrętom Rossyiskim wolney na Morzu Czarnym żeglugi, i przyrzekła na wrócenie kosztów podiętych od Rossyi, zapłacić kilka millionów piastrów. Rossya też przyrzekła zachowanie dawnieyszych Traktatów; nie posyłać na Morza Porty, tylko Okręty Pocztarskie i Statki Kupieckie, i że te, któreby z Morza Czarnego do Konstantynopola z żywnościami przybyły, nie będą mogły dokąd indziey płynąć dla ich sprzedania. (a)

Co

(a) Artykuły te Traktatem handlowym Roku 1783. rozprzestrzenione i obiaśnione dokładniey zostały. *Obacz* w Tom: V. Trakt.

Co tylko prawie ta stanęła Ugoda, aż oto nowe między obydwoma Dworami zaszły trudności. Porta niechce żadną miarą zezwolić na Konsulów, których w Multanach i Wołoszech chce stanowić Rossya dla pożytku handlu swoiego; ani też przepuszczać przez swe Morza Okrętów banderę woienną maiących, iż Traktat Kupieckim tylko i Pocztarskim wolne przeyście warował, iako i tym, które do Stambułu z żywnościami, nie sprzedawszy tam onych, daley płynąć chciały; a to na fundamencie tegoż Traktatu. Powiększył te trudności bunt w Krymie. *Bachty* i *Arslan - Gueray* Bracia Hana i przewodzcy Malkontentów, zebrawszy liczne Woyska Tatarów przy posiłkach Turków, przymusili Sachin - Gueraya uciekać z Tronu i z Oyczyzny, a szukać pomocy u Rossyi iemu przychylney. Jey wnet wsparty Woyskami Braci i Poddanych do posłuszeństwa przywodzi, i na Tronie swym powtórnie beśpieczniey osiada. (b) Dla trwalszego więc utrzymania rządu swego

(b) W Miesiącu Lipcu 1783. R. 6,000. Czerkassów maiąc na czele *Bachty-Gueraya*, wpadli do Kraiu końcem wypędzenia Hana. Przybył na iego obronę Xżę Potemkin z Chersonu. Lecz przywrócenie spokoyności Krymowi zależało od schwytania Osoby samego Bachty - Gueraya. Zamyślał o tym Potemkin, ale wykonanie zamysłu trudne było.

go w Krymie i Kubanie Imperatorowa swym Woyskom w Prowincyach tych pozostać kazała, i na ów czas dopiero przekonała się, że niemniey utrzymanie niepodległości Tatarów, iak zyskanie oney przeciw oporowi Porty kosztować ią może. Prócz straty w ludziach, w samych pieniądzach rachowała swoy koszt Rossya na 12. milionów Rublów. Nie trzeba było iey żądać wrócenia go sobie od Porty; sam Krym nadgrodzić iey te szkody potrafił. Tak myślała Imperatorowa, a zamysł iey znalazł powod i porę sposobną.

Gdy

Zwierzył się go iednak Maiorowi *Falkenklau* Szlachcicowi rodem z Kurlandyi, którego znał zręczność i odwagę. Ofiarował chętnie *Falkenklau* w tym swoią usługę, i iedney tylko Kompanii do pomocy żądał; a na radę Xcia Potemkina wziąwszy ieszcze garstkę wybranych Grenadyerów, o północy z obozu ruszył. Wśrzód drugiey nocy przeszedłszy przez lasy i wąwozy, stanął w mieyscu, które sobie zamierzył, i natychmiast na niespodziewaiących się niczego Tatarów i Czerkassów uderzył; kilkaset nieprzyiacioł w śrzód nocy, zdiętych trwogą, bagnetami zakłuto, gdyż ognia dawać zakazał. Lecz gdy się rozedniało, Tatarowie postrzegłszy małą liczbę Rossyiczyków, zebrali się na pole, i nowy bòy rozpoczęli; *Falkenklau* osadziwszy garść swą na wzgórku, dopiero razić ogniem Nieprzyiacioł zaczął, ktòrzy pomieszawszy swe szyki, ieden drugiego tłoczył i obalał. Wpadł na nich w ten czas całą siłą *Falkenklau*, tam z właszcza gdzie się *Bachty - Gueray* z Dworem swoim znaydował, bo go nigdy z oka nie spuszczał. Roz-

Gdy bowiem Porta wysyłaiąc iednę Dywizyą Woyska swego do Wyspy-*Taman*, ogłosić iey Mieszkańcom kazała, iż są Poddanemi zawsze W. Sułtana, i gdy przysłánemu od *Sachin-Gueraya* z zapytaniem: iakieby były pobudki Turków do wniyścia na tę Wyspę? krok ten pociągnął za sobą Deklaracyą Imperatorowy Rossyiskiey: iż ponieważ wszelkie dotąd zażyte od niey śrzodki do ugruntowania wolności i niepodległości Tatarów, i wielkich doznawały trudności, i bezskuteczne były, tedy widzi się wpotrzebie użycia tego prawa, które iey pomyślne zwycięstwa dały, iako iedynego sposobu do umocnienia trwałego pokoiu między obiema Państwami, a ten nie inny iest, iak obięcie pod swe wszechwładne panowanie Tatarów. Jakoż tym-

---

pierzchnieni Tatarowie, odstąpili Wodza swego obskoczonego od Mòskalòw. Kontent *Falkenklau* z zdobyczy, ktòrey żądał, niechciał daley ścigać Tatarów, ale zaraz na powròt się udał, i we dwa dni w Obozie stanął. Gdy przybył do Xcia Potemkina; Zapewne, rzekł Xiążę, tak się stało, iakom powiedział: Straciłeś wszystko. Nie, odpowiedział Major. Pozwòl Wasza Xca Mć, abym mu tu ieńca *Bachty - Gueraya* stawił. Przyprowadzony Xżę Czerkaskie, przyięty był z grzecznością, i nakłoniony do napisania Listu do wszystkich Malkontentów Krymu i Kubanu, aby się nakoniec panowaniu Rossyiskiemu dobrowolnię poddali.

tymże pismem obwieścić natychmiast Imperatorowa Jmć kazała: „Że do swego Państwa
„ Wyspę *Krymeę*, Wyspę *Taman*, i cały *Ku-*
„ *ban* przyłącza, iako sprawiedliwą nadgrodę,
„ tak za poniesione straty, iako i za te wydatki i
„ koszta, które dla utrzymania pokoiu i do-
„ bra tych Kraiów łożyła. Stało się to dnia
„ 8. Stycznia R. 1783. (c)

Te przyczyny wsparte licznym i bitnym Woyskiem, bardzo się ważne bydź zdały, a słabe bardzo, w porównaniu ich, zażalenia wyłożone w Manifeście Porty; Która nareszcie widząc i medyacyą Francyi odrzuconą bydź od Rossyi, wolała obrać użytecznieyszy dla siebie

(c) W Deklaracyi podaney Porcie dnia 13. Maia R. 1783. gdzie żale swe i pretensye wywodzi Rossya, wyraźnie oraz oświadcza się, że zabrane Dzierżawy Tatarow póty trzymać będzie, aż wszystkie sobie szkody i koszta łożone na utrzymanie niepodległości Tatarów nadgrodzi. W inney 60. dni tylko czasu Porcie naznacza do ostateczney odpowiedzi: approbuie-li Dywan, lub nie, obięcie Krymu przez Rossyą, i razem czyli chce, lub nie, dawne Traktaty zachować? Sześcią dniami przed wyiściem terminu, oznaymił Dywan P. Bułhakowi Ministrowi Rossyiskiemu u Porty, iż chce wiedzieć cenę szkod i kosztów pretendowanych, w pewnym mniemaniu, iż nigdy ta przecie nie wyrówna wartości Prowincyi przez Moskwę opanowaney.

bie pokóy, niż Woynę, i przystąpić do Ugody zawartey ninieyszym Traktatem:

Dwór Rossyiski i Wysoka Porta Ottomańska życząc sobie, i żądaiąc zawsze takowych okoliczności, któreby mogły skutkować pomnożenie i ugruntowanie stateczney ich przyiaźni, i trwałą między niemi sprawić harmonią, zabiegaiąc, ażeby iakowym przypadkiem te nowe rzeczy ułożone względem Krymu, Tamanu, i Kubanu nie sprawiły nieprzyiacielstwa i poróżnienia się między temi oboygo Potencyami; umyśliły w tych okolicznościach wszystko po przyiacielsku ułożyć, i po długim nad tym deliberowaniu, niczego tak usilnie nie żądaią, iak tylko tego, aby na przyszły czas żadney nie było okkazyi do sprzeczek między niemi i poróżnienia się; nadto: ażeby te obiedwie Strony trwałego i pomyślengo pokoiu, dobrego sąsiedztwa, i mocno ugruntowanego handlu używać mogły: za potrzebną rzecz uznały, ten pokóy iak nayściśley obwarować. Gdy tedy obydwie Potencye względem tego wzaiemnie się ogłosiły, i ninieysze Akta uroczystym związkiem ściśle dopełnić i zakończyć chciały; przeto tym końcem nominowały, dawszy od siebie zupełne Plenipotencye, Imperatorowa Jmć z swey strony: Jakuba *Bułhakowa*, swego Extraordynaryinego Posła i Ministra Pełnomocnego u Porty Ottomańskiey,

skiey. W. Sułtan zaś z swey strony: Aktualnego W. Admirała, Wezyra *Hassan-Pacha*, przeszłego *Stambol-Cadissi*, Muftego *Zade Achmet*, i swego W. Kanclerza *Hady-Mustafa* Effendi; którzy to Pełnomocnicy następuiące punkta ułożyli i podpisali.

I. Kondycye Pokoiu Roku 1774. Traktat graniczny Roku 1775. Explikacya dana w R. 1779. i Traktat handlowy Roku 1783. maią bydź nienaruszenie we wszystkich warunkach od oboyga Stron zachowane: Wyiąwszy trzeci Artykuł w Traktacie pokoiu Roku 1774. Artykuł II. III. i IV. w Explikacyi daney Roku 1779. które to Artykuły żadnego na potym waloru i mocy mieć nie będą. Te zaś wyrazy znayduiące się w pomienionym Artykule III. Traktatu Roku 1774. „ Że Forteca Oczakowska, „ z swemi dawnemi należytościami będzie do „ Porty należeć„ zawsze maią mieć swóy walor, i iak są, tak powinny bydź na zawsze dochowane.

II. Dwór Rossyiski żadney nie będzie nigdy czynić pretensyi, którą Han Tatarski do Powiatu i Fortecy *Sodjoukkale* sobie przywłaszcza, owszem zeznaie, że ona zupełnie, iako własność, do Porty należy.

III.

III. Ponieważ w Kubanie rzeka *Kuban* za granicę ma służyć, tedy deklaruie Dwór Rossyiski, że żadney pretensyi czynić nie będzie do Narodów Tatarskich, które leżą między pomienioną Rzeką i Morzem Czarnym.

IV. Ninieysze Akta układaią się tak od Dworu Rossyiskiego, iako i od Porty, i przez uroczystą Ratyfikacyą będą potwierdzone i zamienione, od dnia podpisania tych Aktów w Stambule, we 4 Miesiące. Działo się w *Stambule* dnia 8. Stycznia Roku 1784. a podług Greckiego Kalendarza 28. Grudnia R. 1783. Zamiana Ratyfikacyi tego Traktatu stanęła bez żadney uroczystości w Zamku Sułtana zwanym *Ainelikawak*, leżącym z strony Północney Portu Konstantynopolitańskiego, i w nim naywięcey odprawiło się konferencyi między Ministrami. Wszyscy którzykolwiek do tego Traktatu wchodzili, tak z strony Rossyi, iako i Porty, odebrali od Imperatorowey Jmci hoyne podarunki.

TRA.

TRAKTAT

Indyiski w R. 1784.

ZAkończona Woyna z Osadami Ameryki w Indyach Zachodnich, przyniosła pokóy i Indyom Wschodnim. Skutkiem iego iest następuiący Traktat między Kompanią Indyiską Angielską i *Tippo-Saibem* i Panuiącemi w Kananorze, Seringapatamie, Hyder-Nagur *&c.*

I. Będzie odtąd pokóy i przyiaźń trwała między Anglikami i *Tippo-Saibem*, równie iako i obostronnemi Przymierzeńcami. Przeto żadna z tych Stron, dawać pomocy Nieprzyiaciołom drugiey, nie będzie mogła.

II. Po podpisie tego Traktatu Woysko z *Karnatyku* wyciągnione będzie, i we 30. dni wszyscy brańcy Europeyscy i Narodowi uwolnieni bydź maią z Stron obydwóch.

III. Po wypuszczeniu brańców Anglicy powrócą Fortecę i Powiat Kananorski *Tippowi*, wzaiem *Tippo* odda Anglikom *Ambourgin* i *Satgur*.

IV. *Tippo* nic więcey względem Karnatyku domagać się nie ma.

V.

V. Wszystkie mieysca wydarte w czasie Woyny *Tippowi*, po podpisie Traktatu, powrócone mu będą, szczególniey zaś: *Onor*, *Carwar*, *Sadesbewagada*, *Caroor* &c.

VI. Rodakom z Karnatyku przez Hana *Hyder - Alego* zabranym różnemi czasy, powrócić do swey Oyczyzny będzie wolno, iako też i Poddanym *Tippo* Sułtana.

VII. Na dowód szczerey zgody, *Nabab - Tippo - Sułtan Bahauder* zaręcza *Rajahom*, lub *Zemindarom* w czasie Woyny popieracym stronę Anglików, iż żadney za to przykrości doznawać nie będą.

VIII. *Tippo - Sułtan* potwierdza wszystkie przywileie handlowe aż do ninieyszego czasu Anglikom pozwolone.

IX. Tenże powraca im Faktoryą Kalikutską i Powiaty w okoliey *Tellichery*.

X. Traktat w przeciągu Miesiąca będzie ratyfikowany przez Gubernatora Generalnego, iako też i Gubernium Bengalskie, i Bombayskie. Dan w *Mangalore* dnia 11. Marca R. 1784.

Antoni *Sadler*.

Jerzy Leonard *Stawnton*.

Jan *Huddlestone*.

Tippo. Sułtan - Bahauder.

TRA-

TRAKTAT

Paryski w R. 1785.

RZeka Skalda (d) przerzyna Kraie, trzech Potencyi panowaniu podległe. Początku iey Francya, środka Austrya, a uyścia Panią iest Rzeczpospolita Hollenderska. Traktat Monasterski warował każdemu z tych Państwu wolną żeglugę na tey Rzece, ale w swoich tylko granicach. Zegluga przeto Skaldy samey tylko Hol-

(d) Skalda, u Niemców *Schelde*, a u Francuzów *Escaut*, (Scaldis) zwana, poczyna się w Powiecie *Vermandois*; oblewa Flandryą, a o mil kilka pod Fortecą *Lillo* u *Santuliet* na dwa dzieli się koryta; iednym płynie blisko *Bergopzoom*, i zowie się Skaldą Wschodnią, drugim przez *Flessingen*, zwanym Skaldą Zachodnią, lub *Hoond*. Obie odnogi wchodzą do Morza Niemieckiego. Zdatną do żeglugi bydź zaczyna przy *Valenciennes*. Od Saeftingen do Flessingen równa iest odległość, iak od Antwerpii do Saeftingen, od którego mieysca Cesarskie panowanie nad Rzeką Skaldą ustaie, a ztamtąd, aż do Flessingen oba brzegi tey Rzeki właściwie należą do Rzplitey Hollendersskiey.

Hollandyi użyteczną była, ponieważ sama tylko nią mogła spławiać swe towary do Morza. Dwór Wiedeński żądaiąc zroprzetrzenić handel Niderlandu Austryackiego, w Roku 1781. przyrzekł Antwerpii postarać się u Stanów Generalnych o otwarcie Skaldy. Jakoż żądanie i pretensyą swoią w tey mierze oświadczyć Rzeczypospolitey Ministrowi swemu rozkazał; ale Stany Generalne przekonane, iż od tego otwarcia zależy zysk niemały ich handlu, całość i bespieczeństwo Kraiu, odmówiły swe zezwolenie w daney odpowiedzi. Chciał rzeczą samą doświadczyć Cesarz stałości rezolucyi przedsięwziętey od Stanów Generalnych. Wysłać zatym statki na Skaldę kazał; ale te niepuszczone i źle przyięte zostały. Krok ten obrony własney, poczytany był od Dworu Wiedeńskiego za dowód wypowiedzianey mu od Rzeczypospolitey nieprzyiaźni.

Ztąd obwieszczone od Cesarza zażalenia przeciw Stanom Generalnym i wydane natychmiast rozkazy, aby Woyska do Niderlandu ściągały. Te zgromadzone pod *Lillo*, odwołany Minister Cesarski P. *Reischach* z Hagi, publikowane Deklaracye przekonały Rzeczpospolitą, iż Woyna była nieuchronna. Udała się więc do tych Potencyi, które Traktat iey Roku 1731. gwarantowały. Francya Alliantka Hollandyi

sta-

starała się usilnie w spokoyny sposób pogodzić poróżnione Strony; Lecz Józef II. Cesarz Niemiecki koniecznie żądał otwarcia Skaldy, odstępuiąc wszelkich swych do Mastrychtu, i innych pretensyi, a Stany Gener: na wolność żeglugi na tey Rzecze dla Austryi zezwolić żadną miarą nie chciały. Przyszło do nieprzyiacielskich kroków. *Kruyschantz* opasany, a *Lillo* attakowane było od Woyska Cesarskiego. Stany Gener: chcąc zapobieżyć, aby Woyska Cesarskie nie wkroczyły wgłąb Kraiu, chwyciły stę zwykłego obrony sposobu: otworzenia sluzów w Kanałach, przez co poczynione zalewy tak Hollenderskim, iako i Cesarskim Poddanym znaczne poczyniły szkody, a postępek ten osłabił razem nadzieię pomyślnego skutku medyacyi Francuzkiey. Nie odrzucił iey wprawdzie Cesarz, ale przez nią chciał to otrzymać koniecznie, czego żądał. Hollandya całą ufność położyła w Dworze Wersalskim i pragnęła usilnie ugody, do którey ią pobudzały Ministeryalne oświadczenia Rossyi, wyrażaiące iey troskliwość o utrzymanie powszechney w Europie spokoyności. Usilność przecie Francyi przywiodła Dwór Wiedeński do rozpoczęcia negocyacyi pokoiu, ale ten nader trudne do ułatwienia założył pretensye. Żądał wolney żeglugi i handlu na Skaldzie, 15. Milionów za kószta Woienne i prawo do Mastrychtu, oddania

nia Hrabstwa *Kroenschove*, i Kraiu *Obermaas*, zrzucenia Fortecy nad Skaldą: *Friedrich*, *Heinrich*, i *Kruysenhantz*, odstąpienia twierdzy *Lillo*, i *Lieskenschoek*, i nadgrodzenia szkód poczynionych przez zalewy, i satysfakcyi za uczynioną obelgę swoiey banderze. Nie było iednak bezskuteczne pośrzednictwo Francyi, zwłaszcza, że w tymże czasie formuiąca się Liga w Rzeszy Niemieckiey, pod przewodnictwem Króla Pruskiego, łatwieyszym Cesarza uczyniła do zgody. Summa do wypłacenia z strony Rzeczypospolitey naywiększą czyniła trudność, ale tę zmnieyszył Minister Francuzki Hrabia *de Vergennes*, za którego staraniem Minister Cesarski spuścił ią do ośmiu milionów; a Król Jmć Francuzki z miłości otrzymania pokoiu prędszego i przez przywiązanie do dobra i beśpieczeństwa Rzeczypospolitey oświadczył, iż gotów iest z swego Skarbu dołożyć do pretendowaney odt Cesarza summy. Ta ofiara nakłoniła Hollenderskich Ministrów do łatwieyszego podpisania warunków zawartego naprzód Przedugodnego Traktatu dnia 20. Września, a potym ostatecznego dnia 8. Listopada, którego ta iest istota.

I. Zawsze nieustanna i szczera ma trwać przyiaźń i harmonia dobra między Austryą i Stanami Generalnemi, iako też i między Państwami i Poddanemi obywóch Potencyi.

II. Traktat Monasterski pod datą 30. Stycznia Roku 1648. ma służyć za fundament nineyszemu Traktatowi.

III. Obie Kontraktuiące Potencye maią zupełną wolność takie rozporządzenia w swych Państwach uczynić względem handlu, iakie sądzą bydź potrzebne.

IV. Granice Flandryi maią tak zostać, iak są obwarowane w Roku 1664. Jeżeliby zaś miały zayść iakie w tey mierze trudności, tedy w Miesiąc po ratyfikacyi maią bydź nominowani Kommissarze z obóch Stron, którzyby zachodzące trudności w sposób przyiacielski załatwili.

V. Z obydwóch Stron nie maią bydź na potym zakładane żadne Fortyfikacye, ani bateryе, a te które są, maią bydź zniesione.

VI. Stany Generalne powinny należytego dokładać starania do sprowadzenia Wód w Austryackim Niderlandzie, i z Strony *Maas*: a te Sluzy, które maią bydź założone z tey przyczyny w Kraiu Rzplitey, będą pod mocą i panowaniem Stanów Generalnych.

VII. Stany Generalne przyznaią zupełne panowanie Cesarza Jmci nad całą częścią Skaldy rzeki, począwszy od Antwerpii aż do *Saeftingen*, idąc linią zrobioną w Roku 1664. Reszta rzeki Skaldy, poczynaiąc od położoney linii

nii aż do Morza, zostanie pod panowaniem Stanów Generalnych, i z strony ich ma bydź zawsze zamknięta, tak iak, podług Traktatu Monasterskiego zamknięte są Kanały *Sas*, i *Swin*. W części należącey do Cesarza Jmci znoszą się wszelkie Cła i Podatki dla wszystkich Statków pod Cesarską banderą.

VIII. Stany Generalne zrzuciwszy ze wszystkim Fortece: *Kruysenhantz*, *Friedrich*, *Heinrich*, place, na których one stały, prawem wieczystym odstępuią Cesarzowi Jmci.

IX. Też Stany daiąc dalsze dowody chęci przywrócenia dobrey harmonii, zniósłszy także fortyfikacye: *Lillo* i *Lieskenschoeck*, oddaią ie zupełnie dalszey dyspozycyi Cesarza Jmci, wyiąwszy tylko broń, wszelką Ammunicyą i Artyleryą, która się w nich znayduie, a którą sobie zabiorą.

X. Te ostatnie dwa Artykuły maią bydź skutecznie i wiernie wykonane w przeciągu 6. tygodni po Ratyfikacyi.

XI. Cesarz Jmć wzaiem z swey strony odstępuie dla Stanów Generalnych prawa, które miał do Kraiu i Wsi *Bladel* i *Rensel*, i z wszelkich w tey mierze kwituie pretensyi.

XII. Stany także Generalne zrzekaią się swych pretensyi do Wsi *Postel*, i sekularyzowa-

ne dobra od Opactwa *Posteł* nie maią bydź reklamowane od pomienionych Stanów.

XIII. W Miesiąc po zaszłey Ratyfikacyi, powinni bydź z obydwóch Stron wyznaczeni Kommissarze do załatwienia trudności, ieźli iakie wynikną.

XIV. Cesarz Jmć odstępuie wszelkich pretensyi, któreby mógł mieć do *Mastrychtu*, Hrabstwa *Vroenhoven*, Kraiów *de St. Servais i Obermaas*, na mocy Traktatu zaszłego w Roku 1673. (f)

XV. Nadgradzaiąc Stany Generalne odstąpione pretensye Cesarzowi Jmci, przyrzekaią mu zapłacić 9,500,000. Złotych Hollenderskich, a za szkody poczynione przez zalewy 500,000. tychże Hollenderskich *Courant*.

XVI.

(f) *Mastrycht*, Miasto i Forteca obronna nad Mozą zostaie pod Generalnych Stanów i Biskupstwa Leodyiskiego panowaniem. *Vroenhoven* Hrabstwo iest w Geldryi, a po większey części w Biskupstwie Leodyiskim. Do niego część Mastrychtu należy, dla tego, iż gdy w R. 1456. mury tego Miasta rozprzestrzenione zostały, część gruntów Hrabstwa, weszła w obwod Miasta. Stany Generalne iako Xżęta Brabancyi, są Panami tego Miasta. Powiat *von Sanct Servaes* zawiera Wsi 11. i tyleż włości, które dane były niegdyś na fundusz do Probostwa S. Serwacego w Mastrychcie, zostaią pod panowaniem Rzeplitey.

XVI. Wypłacenie pomienionych summ ma stać się w wyznaczonych terminach. To iest: we 3. Miesiące po zaszłey Ratyfikacyi Traktatu, Stany Generalne wyliczą Kassie Cesarskiey w Bruxelli 1,250,000. Złł: Hollenderskich, w 6. Miesięcy podobnąż summę, a potym od 6. do 6. Miesięcy, po tyleż płacić maią teyże Kassie Cesarskiey, aż póki pomieniona Summa 10. Millionów Złł: Hollenderskich nie będzie zupełnie od Kassy Cesarskiey w Bruxelli zakwitowana.

XVIII. Stany Generalne zaspokaiaiąc inne ieszcze pretensye Cesarza Jmci ustępuią Mu na zawsze Miasta, Zamku, i Klasztoru *Dahlem* z wszelkiemi przyległościami do niego należącemi. (g)

XIX. Za to Cesarz oddaie Rzeplitey Hollenderskiey niektóre tamże mięysca na swym gruncie sytuowane.

XX. Za odstąpienie dwóch Fortec *Lillo* i *Lieskenscboeck* Cesarz Jmć zrzeka się swego prawa, które ma do Wśi tak zwanych: *Redemptions Dorfer* (h) excypuiąc tylko: *Falais*, *Argenteau*, i *Her-*

(g) Powiat *Dahlemski* w Leodyiskim Kraiu leży nad Rzeką Barwiną i z 6. Sądowych Włości się składa.

(h) *Redemptions Dorfer*, tak są zwane Wśie tamże się znayduiące nie daleko Mastrychtu. Ztąd

Hermal, których mu Stany Generalne czynią Cessyą z swey strony.

XXI. Obywatele maią wolność w mieyscach odstąpionych iedney lub drugiey Stronie, mieszkać, albo się z nich wynosić. Wszystkim zaś warowane iest *liberum exercitium* ich Wiary.

XXII. i XXIII. Cesarz Jmć za odstąpienie uczynione sobie od Stanów Generalnych prawa do Wsi *Bernau* w Powiecie Dahlemskim leżącey, czyni cessyą inney wsi w Kraiu *Faugemont* będącey.

XXIV. W miesiąc po zamianie Ratyfikacyi ninieyszego Traktatu, powinni bydź nominowani Kommissarze do uregulowania Granic w Kraiu *Obermaas*.

XXV. Długi generalne, maią bydź ogłoszone za żadne; długi zaś partykularnych Osób maią bydź examinowane przez Kommissarzów.

XXVI. Także w Miesiącu po zaszłey Ratyfikacyi, z obu Stron będą nominowani Kommissarze do obwarowania *Contingens* od Stanów Generalnych na dochodach Brabancyi.

XXVII.

---

zaś maią nazwisko, że R. 1632. dostawszy się pod panowanie Stanów Generalnych, pewną coroczną summą pieniężną kupiły sobie na zawsze wolność od wszelkich ciężarów i podatków. Takich tu Włości razem iest ośm.

XXVII. Obiedwie Kontraktuiące Potencye zrzekaią się zupełnie i na zawsze wszelkich do siebie pretensyi, któreby mogły bydź uformowane z czasem.

XXVIII. Król Jmć Chrześciański od obu Stron ma bydź proszony, aby się podiął Gwarancyi tego Traktatu.

XXIX. W przeciągu 6. tygodni naydaley od daty, albo ieszcze prędzey, ten Traktat od obu Stron powinien bydź ratyfikowany i zamieniony. W *Fontainebleau* dnia 8. Listopada Roku 1785.

Hr. de Mercy d'Argenteau. (L.S.)
Lestevenon von Berkenrode. Brantzen.
(L.S.)

Konwencya Osobna.

Podatki należące z Roku 1785. od Powiatu *Dahlem*, maią iść ieszcze na rzecz Rzeczypospolitey, iako i inne dochody od Poborcy Rzplitey wybierane bydź maią, aż do końca Roku bieżącego. W przypadku nie wypłaconych Podatków od Mieszkańców i potrzeby exekucyi, Dworu Cesarskiego Kommissarz ie zastąpi, maiąc ie sobie wybrać, od kogo należeć

bę-

będą. Przedaże dóbr Kościelnych, dziesięcin, &c. będą utrzymane w swym stanie. Urzędnicy i Osoby prywatne maiące płacę z dochodów Dahlemskich, do śmierci zachowani bydź maią. Złożeni z swych funkcyi nadgrodzeni bydź powinni. Powiatom ustąpionym długi publiczne, nałożone przez przechód Woysk odpuszczone będą. Lenności od tych Dworów zależeć będą, pod których się panowanie dostaną. Gdyby Klasztor *de S. Gerlach*, miał bydź skassowany, dobra iego pod panowaniem Rzeplitey na Skarb będą obrócone.

Dan iak wyżey —

Dla uskutecznienia tego Traktatu wysłani byli Kommissarze dnia 16. Stycznia R. 1786. z strony Niderlandu Austryackiego P. *de Brou* i *de Franquinet*, a z strony Stanów Generalnych P. *de Panhuys*. Zachodziły ięszcze niektóre trudności w zamianie części *de Bruyers*, ale te przez Ministrów Stron obydwóch na konferencyi w *Akwizgranie* załatwione zostały.

TRA-

TRAKTAT

Alliansowy między Hollandyą i Francyą w R. 1785.

OD Woyny Amerykańskiey zaczęła Francya szczególniey wpływać w interessa Rzeczypospolitey Hollenderskiey. W naywiększey wagi okolicznościach dała iey przyiaźni swey dowody. Do ugodzenia zaszłych zatargów między Dworem Wiedeńskim i Stanami Generalnemi przyłożyła się skutecznie. Nakłoniła się nareszcie dla pewnieyszey spokoyności teyże Rzeczypospolitey, w ściśleyszy weyść z nią związek, oświadczywszy wprzód publiczności, iż ten Traktat iest tylko *defensivè*, a tym samym nie zmierza do zaszkodzenia inney iakiey Potencyi, i żadnego innego nie ma celu, iak tylko utrzymanie powszechney spokoyności. Traktat ten we dwa dni stanął, po zawartym między Austryą i Hollandyą Pokoiu, mimo sekretnych przeszkod od Anglii, którey skoiarzeniu się Korony Francuzkiey z Rzecząpospolitą prze-

ci-

ciwną bydź kazał interes. (i) Warunki Traktatu też same są, które były i dawniey od Stanów Generalnych podane, ale od Xcia *de la Vauguyon*, Ministra na ów czas Francuzkiego w Hadze odrzucone, teraz zaś od wybranych z obu Stron Pełnomocników: Hrabiego *de Vergennes* od Francyi, *Lestewenona Berkenrode* i *Brantzena* od Rzplitey, podpisane zostały. Te zaś są:

I. Między obiema Potencyami ma trwać prawdziwa i szczera przyiaźń, oraz zobopólne ich pożytki i prerogatywy maią bydź wzaiemnie strzeżone.

II. Król Jmć i Stany Generalne wszelkich chcą zażyć śrzodków do zabeśpieczenia iak nayleps zego zobopólnie swych Kraiów, Dominiów, prerogatyw i wolności, przeciwko wszelakim nieprzyiacielskim napaściom, i bronienia się wzaiemnie, w którey-kolwiek Części świata mogłyby one bydź czynione.

(i) P. *Harris* Minister Angielski w podaney swey Nocie Stanom Generalnym na dniu 22. Listopada oświadczaiąc uprzeymą przyiaźń Dworu swego, zachęcał Je, „ aby nie wchodziły w żadne „ takowe związki, któreby ie kiedy mogły wciągnąć w systema przeciwne zamiarom przychylności sprawiedliwey, którą ma dla nich Dwor „ Londyński, i któreby ie oddalało od gruntowney „ zasady ich niepodległey neutralności, a razem kładło tamę odnówieniu nayużytecznieyszego i nay- „ naturalnieyszego między dwoma Narodami Alliansu.

ne. A dla lepszego obwarowania tey podiętey Króla Jmci Chrześciańskiego Gwarancyi, nastąpiła zgoda, ażeby Strona stosowała się do Traktatu Monasterskiego R. 1648. i Traktatu uczynionego w *Aachen* (Akwizgran) R. 1748. excypuiąc iednak te odmiany, które w pomienionych obydwóch Traktatach iuż nastąpiły, i ieszcze nastąpić mogą.

III. Na fundamencie zatym poprzedzaiącego Artykułu obie Potencye będą się starały utrzymywać pokóy, a w przypadku, gdyby któ rey z nich zkąd grozić poczęto napadnieniem, tedy druga obrócić powinna swe *bona officia* dla zabieżenia nieprzyiacielstwu i szukać wszelkich sposobów ugody.

IV. W przypadku, gdyby pomieniona nie doszła ugoda, tedy obie Kontraktuiące Potencye wzaiemnie sobie powinny pomagać tak na morzu, iako i na lądzie. Tym końcem Król Jmć Chrześciański ma w potrzebie dostarczyć Rzeczypospolitey 10,000. Infanteryi, 2,000. Kawaleryi, 12. Okrętów liniowych i 6. Fregat. Rzplita zaś wzaiemnie w przypadku morskiey Woyny, albo gdy Królowi Francuskiemu nieprzyiacielskie zaczepki na Morzu będą czynione, ma dać 6. Okrętów liniowych, 3. Fregaty; a w przypadku napadnienia Korony Francuzkiey na lądzie, Stany Generalne ich *contingens* Woy-

skowe

skowe w gotowych pieniądzach złożyć maią; ta zaś kwota w osobnych Artykułach powinna być obwarowana. A gdyby Rzplita zamiast wypłacenia summy wolała raczey przystawić Woysko, tedy liczba Infanteryi ma wynosić 5,000. ludzi.

V. Ta Potencya, która ma dawać sukkurs, bądź w pieniądzach, bądź w okrętach, bądź w ludziach, powinna utrzymywać ie do póty, dopóki Alliant tego wszystkiego będzie potrzebował. Ta zaś Potencya, która ich potrzebuie, obowiązana iest Okręty i Ludzie, które bądź krótko, bądź długo w iey Portach bawić się będą, we wszystko cokolwiek potrzeba opatrywać należycie iakoby iey własne były. Pomieniony sukkurs powinien zostawać pod Ordynansem tego, który będzie miał Kommendę.

VI. Obie Potencye obowiązuią się na pierwszą sukkursu rekwizycyą któreykolwiek Strony w swych Portach, tyleż nowych wystawić Okrętów, zastępuiąc tę ich liczbę, którąby nieszczęścia doznać mogła.

VII. Gdyby ten obwarowany sukkurs na obronę rekwiruiącey Potencyi nie był dostateczny, tedy rekwirowana Strona powinna go od czasu do czasu pomnażać, aby w gwałtowney potrzebie całą siłą swą mogła dopomódz. Lecz to iest wyraźnie i mocno obwarowano, iż w iakimkolwiek bądź naywiększym przypadku *Contingens* Sta-

Stanów Generalnych w lądowym Woysku nie ma przewyższać liczbę 20,000. Infanteryi, a 4,000. Kawaleryi. Rezerwa zaś uczyniona w IV. Artykule dla dobra Stanów Generalnych, ściągaiąca się do Woyska lądowego, powinna zostawać w swoim rygorze.

VIII. Gdyby Woyna Morska była ogłoszona, do którey obie Potencye żadneyby nie miały influencyi, tedy wzaiemnie ma bydź wolność na Morzu gwarantowania podług ustaw, w ten sposób, żeby bandera Przyiacielska nieprzyiacielskich nawet Kupców towary mogła zasłaniać i bronić. Jednakże z umięszczonemi excepcyami w XIX. i XX. Artykułach Utrechtskiego Traktatu Roku 1713. iak gdyby słowo do słowa w tymże Traktacie położone były.

IX. W przypadku gdyby iedna z dwóch Kontraktuiących Potencyi w woynę uwikłana została, do któreyby druga koniecznie *directè* wpływać przymuszona była, tedy maią zobopólnie regulować operacye, które za potrzebne uznaią do utrzymania Nieprzyiaciela, i przynaglenia go do pokoiu. Także wzaiemnie i zobopólnie maią przyimować wszystkie do pokoiu proiekta i propozycye, i nie maią żadnych rozpoczynać negocyacyi, ani ich kontynuować, aż póki obie Strony wzaiemnie nie będą sobie kommunikowały tego wszystkiego, o co tam rzecz będzie.

X.

X. Obie Kontraktuiące Strony obowiązuią się do wypełnienia swych obowiązków, do utrzymania swych sił w należytym i dobrym stanie, do czynienia w tey mierze potrzebnych sobie remonstracyi, i zwierzać się sobie w iakim zostaie stanie ich Woysko, naostatek szukać sposobów do zaradzenia.

XI. Strony obie z dobrą wiarą powinny sobie kommunikować związki, które będą mogły bydź czynione między niemi i innemi Europeyskiemi Potencyami, i obowiązuią się na czas przyszły żadnego, ani związku, ani Alliansu nie zawierać, któryby w czym *directè* lub *indirectè* teraźnieyszemu Traktatowi mógł być przeciwny.

XII. Ponieważ Traktat teraźnieyszy nie tylko ściąga się do beśpieczeństwa i spokoyności obu Stron Kontraktuiących, ale też nawet do utrzymania powszechnego pokoiu; tedy Król Jmć Chrześciański i Stany Generalne zachowali razem dla siebie wolność do nominowania tych Potencyi, gdy uznaią za potrzebę, żeby one do teraźnieyszego Traktatu wchodziły i przystępowały.

XIII. Dla tym lepszego obwarowania zgody między Hollandyą i Francyą ułożono iest: że gdy obie Potencye między sobą Traktat handlowy zawieraią, przeto Poddani Rzeczypospolitey

we

we Francyi względem żeglugi i handlu iak naylepszego maią doznawać obchodzenia się, a w Kraiach Rzeczypospolitey toż samo ma bydź zachowone względem Poddanych Korony Francuzkiey.

XIV. Ratyfikacya tego Traktatu w przeciągu 6. tygodni od dnia podpisu, lub prędzey, ma bydź zamieniona w Wersalu. — W. *Fontainebleau* dnia 10. Listopada R. 1785.

Hr. *de Vergennes.* (L.S.)
Lestevenon von Berkenrode - Branten. (L.S.)

Osobne Artykuły.

I. Kiedy rekwiruiąca Potencya będzie chciała sukkursu za Europą, tedy obowiązana iest rekwirowaney Potencyi donieść o tym przynaymniey trzema wprzód Miesiącami.

II. Na mocy Artykułu Traktatowego 1,000. Infanteryi ma bydź taxowane na miesiąc 10,000. *Złł: Hollenderskich Courant*, a 1,000. Kawaleryi 30,000. takichże Złotych na Miesiąc.

III. Na fundamencie Alliansu zaszłego, obie Strony obowiązane są wspierać siebie wzaiemną radą i siłą, i do żadney czynności albo negocya-

cya-

cyacyi nie przystępować, któraby nie była z pożytkiem któreykolwiek Strony.

IV. Wyraźnie nastąpiła Ugoda, że obwarowana w Artykule II. Gwarancya, ma się ściągać nawet do tego rozrządzenia, które za pośrzednictwem Króla Jmci Chrześciańskiego czynione iest między Cesarzem i Prowincyami Ziednoczonemi.

V. Te osobne Artykuły tęż samę maią moc i walor, iak gdyby w samym Traktacie były umieszczone.

KONWENCYA

Warszawska w R. 1785.

OD lat dawnych *Gdańsk* używał tego prawa, (k) iż żaden Statek nie przechodził Wisłą z iakimkolwiek bądź towarem ku Morzu, i

(k) *Jus Stapulæ*, iest prawo służące Miastu handlowemu na mocy Przywileiu, lub Konwencyi iakiey, wstrzymywania wszelkich przybywaiących do niego towarów lądem i morzem, aby lub na

i od Morza pod Wisłę, ale że do Miasta przybiiać, w nim wszelkie swe towary przedawać, i z niego brać inne na odwrót był powinien. Przywiley ten uciążliwym bydź się zdaiący dla handlu, dał powód Królowi Pruskiemu domagania się od Miasta, aby dało explikacyą, na iakim fundamencie onego używa. Magistrat zasłaniał się lat dawnych preskrypcyą i wolnościami nadanemi sobie przez Ligę Hanzetyczną, a na żądania Króla Pruskiego względem pozwolenia przeyścia towarom Królewskim, i produktom do konsumpcyi służącym Poddanych iego, nie mógł iak tylko odpowiadać z powolną oboiętnością, a utrzymywać się przy swym Przywileiu. Powtórzone było toż samo Dworu Berlińskiego żądanie, ale nadto dodane i groźby, iż w przypadku odmówienia, do gwałtowności przystąpi; które i w rzeczy samey wykonane były. Dnia 22. Sierpnia R. 1783. przerznięto drogę Okrętom Gdań-

tym mieyscu koniecznie przedawane były, lub w całości zwrócone zostały. *Jus Emporii* służy niektórym Miastom Portowym, i nie ściąga się tylko do towarów Morzem do niego przystawionych, aby ie nie kto inny, tylko Mieszkańce tego Miasta kupować mogli, i aby gdzie indziey daley ztamtąd bydź prowadzone nie mogły. Pierwszego nie przywłaszczali sobie Gdańszczanie, drugiego statecznie używali.

Gdańskim, Wyspę *Holm*, i okolicę *wielkie Hollendry* osadzono Artyllerą; przez co żegluga cała na Wiśle zatamowana została, i Miasto było iakoby w oblężeniu.

W tym stanie Magistrat podał do Ministra Berlińskiego Notę, z użaleniem na doznaną od Woysk Pruskich gwałtowność, ale odpowiedź zawierała konieczny warunek zadosyć uczynienia woli Króla Jmci Pruskiego. Wzywał Gdańsk, lubo nierychło, pomocy Króla i Reczypospolitey Polskiey. Król Jmć przekładał w Nocie oddaney od Jmci Xiędza Okęckiego Kanclerza Wielkiego Koronnego, P. Bucholtzowi Ministrowi Pruskiemu krzywdę wyrządzoną Kraiowi i Miastu, i popełnione na gruncie cudzym gwałtowności. Przełożenie to skłoniło Dwór Berliński do uczynienia z Miastem ugody, dla którey wysłany P. *Unruh* Starosta Hamersztyński do Gdańska. Znalszło to Miasto pomoc i u innych Dworów. Hr. *d'Estergo* Poseł Francuzki w Berlinie oświadczył Ministerio tamteyszemu, że los Gdańska interessuie Króla Chrześciańskiego. Imperatorowa Rossyiska wyraziła także w deklaracyi swoiey, iż oboiętnym okiem patrzyć nie może na grożące Gdańskowi niebeśpieczeństwo, i oraz pośrzednictwo swoie do ugodzenia interessów obu Stron ofiarowała. Ale ugoda stanąć nie mogła w Gdańsku opasanym blokadą Pruską, przeto

kon-

konferencye do Warszawy przeniesione zostały, i Woysko też Pruskie dnia 22. Stycznia Roku 1784. odstąpiło od Miasta. Po kilko-Miesięcznym traktowaniu, nakoniec zawarta była Ugoda między P. *de Bucholtz* Ministrem Pruskim, PP. *Weickhmann* i *Gralath* Panami Radnemi z strony Gdańskiey, przy pośrzednictwie Króla Jmci Polskiego i Imperatorowy Rossyiskiey.

I. Magistrat Gdański uznaniem błędu zadosyć czyni za skwapliwie przedsięwzięty krok przeciw Dworowi Berlińskiemu, i nie dawać na dalszy czas słusznych przyczyn do zaskarżenia żadnego przyrzeka.

II. Ponieważ spór o to szczególniey był powstał, czyli Króla Pruskiego Poddani mogą przez *Territorium* Gdańskie wolno z Statkami swemi przechodzić, i handlować? tedy Magistrat Miasta tego obowiązuie się niniejszą Konwencyą imieniem Miasta i wszystkich iego Stanów, że iako Król Pruski Obywatelom Gdańskim pozwala wolnego spławu na Wiśle, i handlu w swych Kraiach, podobnież wszystkim Pruskim Poddanym wolno bydź ma przechodzić tek lądem, iako też wodą i przez wszystkie odnogi Wisły z Statkami i powozami, i przeprowadzać wolnie i bez żadney przeszkody, z iednych Kraiow Pruskich do drugich, to wszystko, co

C2 się

się im będzie zdawało. Przytym obowiązuie się osobliwiey Miasto, że przywróci drogę i przewóz przez *Ganse-krug*, i otworzy go dla wolnego przechodu Pruskim Poddanym, z tym iednak określeniem, że wolno iest Miastu wspomnioną drogę tam, gdzie się bardzo zbliża ku szańcom, oddalić, a gdyby tego nie można było uczynić, opatrzyć ią rogatkami spuszczanemi, któreby na noc zamykane były od zachodu Słońca, aż do wschodu; toż na tey drodze i innych przez *Territorium* Miasta idących, wybierać Cła od Poddanych Króla Pruskiego, iakie będą wybierane od samychże Obywatelów Mieyskich.

III. Przeciwnie, że Król Jmć Pruski szczerze postanowił Miasto Gdańsk utrzymywać przy iego pomyślności, a mianowicie przy Polskim handlu; przeto obiecuie zostawić samemu Miastu Gdańskiemu wywożoy handel Polski, ile on idzie przez Wisłę i Miasto, tak że Obywatele Gdańscy sami tylko powinni mieć prawo handlowania wszystkiemi Polskiemi Produktami, które Wisłą przychodzą do Gdańska, a ztamtąd przez *Fahr wasser* na Morze. Tym końcem zakaże surowo Król Pruski wszystkim swym Poddanym, aby wcale przez Gdańsk i *Fahr-wasser* nie handlowali. Aby zaś to dokładniey zachowane było, przeto Król Pruski wyda iak

nay-

naysurowsze rozkazy Komorze przy *Neu-fahr-wasser*, aby Poddanym Pruskim żadnego wywoźnego handlu Pruskiego nie dopuszczała, ale też dozwoli Magistratowi Miasta Gdańska trzymania Agenta swego przy *Neufahrwasser*, któryby mogł mieć pilne na to oko, aby tamtędy nie wyprowadzano na Morze Pruskich lub Polskich produktów. Zeby zaś z tego Agenta nie przyszło do iakich kłotni, przeto nie będzie mógł wizytować Statków Pruskich, i będzie się strzegł wszelkich kłótni z Pruskiemi Poddanemi i Celnikami; ale na tym tylko przestanie, iż kiedy iaki wywóz na Morze, a zatym przestąpienie ninieyszey Konwencyi postrzeże, da o tym znać naprzód Królewskiey Komorze u *Remedur*; a gdyby ta nie uczyniła sprawiedliwości Magistratowi Gdańskiemu, który na ów czas może nalegać o zachowanie tey Konwencyi u Rezydenta Pruskiego, a nawet gdy tego potrzeba będzie i u samego Ministerium Królewskiego, gdzie zapewne żądzy iego, ieźli będzie słuszna, zadosyć się stanie. Ponieważ tedy Miasto Gdańskie tym sposobem będzie miało wszelkie zabeśpieczenie exportacyi z strony Pruskich Poddanych na Morze, przeto wolno będzie tymże Poddanym Pruskim dostawać swoich potrzeb i różnych Produktów zkąd i od kogo będzie się im zdawało, przywozić i przewozić ie przez Miey-

skie

skie *Territorium.* (1) Jako tedy Miasto Gdańsk tę wspaniałą ofiarę Króla Pruskiego przyimuie, tak obiecuie wzaiem: że od wszystkich i każdych Produktów, owoców, rzeczy, i towarów, które Królewszy Poddani przez iego *Territorium* Wisłą spuszczać, albo też lądem prowadzić będą, nie brać innego, ani większego cła, i podatków, iak które od swoich Obywatelów wybiera.

IV. Handel przywoźny od Morza przez *Neufahrwasser* będzie wolny dla obydwòch Stron; aby iednak w tym słuszna równość zachowana była, przeto dozwala Król Pruski: aby Magistrat Gdański od wszystkich i każdych przez *Neufahrwasser* przychodzących i do Pruskich Poddanych należących towarów i rzeczy, wybierał cła

(1) Przez Traktat podziałowy Warszawski R. 1773. Król Jmć Pruski zagarnąwszy całe Prusy Polskie, Miasto tylko *Gdańsk* i *Toruń* z małą ich okolicą przy Rzplitey zostawił, ale zaiął razem Miasteczka *Langfuhr*, *Alt* i *Neu - Schottland*, *Schiedlitz*, i *Stolzenberg*, miane niegdyś za Przedmieścia Gdańskie dla bliskiego onychże położenia. Mieszkańcy ich będąc ieszcze pod panowaniem Polskim, używali równych wolności z Gdańskiem co do handlu Wiślanego, lecz po ich odpadnieniu, Gdańsk kładł tamę ich handlowi, i nie dozwalał im zboż Polskich kupować, iak tylko na swych Targach.

cła i podatki, które za słuszne osądzi; przecież te nie powinny przewyższać ceł Pruskich. Także przyrzeka Magistrat Gdański, że to Cło będzie wybierał przy Blokhauzie, nie zaś w Mieście, i że Pruskie Statki i Galary nie będą przymuszane do wyładowania i płynienia do Miasta, a Pruskie Passy na Gdańskich Komorach będą przyimowane za dowodne dokumenta, i nie będą wizytowane Statki, któreby ie okazywały. Gdyby Magistrat miał słuszne podeyrzenie, że w owych Passach nie wszystko było dokładnie wyrażone, i że trzeba się obawiać, aby przez iakie oszukanie nie poniosł w cłach swoich uszczerbku, na ów czas wolno mu będzie, takie od Morza przychodzące Pruskich Poddanych Statki, dla uniknienia kryiomego rzeczy przewozu, wizytować kazać porządnym sposobem przy Blokhausie, iednakże nie ma się to dziać pierwey, i nie inaczey, aż póki o tym nie będzie uwiadomiony Rezydent Pruski znayduiący się w Gdańsku, ażeby albo sam, albo przez deputowanego od siebie był przytomnym wizytacyi, dla uniknienia w tym przypadku wszelkiego nieporządku, gwałtowności, i stronności.

V. Magistrat Gdański obiecuie także wszystkie dobra i rzeczy, które właściwie do Króla Pruskiego należą, iako to Sól warzoną, porcellanę, żelazo i tabakę, potrzeby dla Woyska, to iest; mundury, broń, proch, i wszy-

stkie-

stkiego rodzaiu ammunicye, iako też sól Kompanii handlowey, za okazaniem Passów Ministerium Pruskiego, przepuszczać przez Miasto Gdańsk i iego *Territorium* wolnie, i nie wyciągaiąc żadnych Ceł i opłat.

VI. Ponieważ było także dotąd powątpiwanie, czyli Roku 1781. dnia 8. Stycznia zawarta między Królem Pruskim i Miastem Gdańskiem Konwencya, w którey tenże Magistrat przyrzekł, iż nie miał przyimować do Gdańska żadnego Pruskiego Poddanego i Kantonisty, gdyby na to nie miał pozwolenia od Ministerium albo Rządu Kraiowego, rozciągała się do dawnych Prowincyi Pruskich, czyli też i do nabytych potym Pruss Zachodnich; przeto oświadczaią tu obiedwie Strony, że wspomniona Konwencya zawiera także całą Prowincyą Pruss Zachodnich, od dnia, w którym ninieysza Konwencya podpisana będzie, i obiecuie Magisrat Gdański imieniem Miasta, i wszystkich Obywatelów, iż iey we wszystkich punktach i klauzulach, tak co do Prowincyi Pruss Zachodnich, iako i innych Kraiów Pruskich zupełnie dotrzymywać i dopełniać będzie.

VII. Wzaiemnie Król Jmć Pruski, aby dał nowy dowód przychylności swoiey ku Miastu, chce aby od podpisania ninieyszey ugody, wszystkie Osoby i Mieszkańcy, którzy nieprzyzwo-

icie

icie z *Terrotorium* Gdańskiego przeniosą się do Pruskich Kraiów, wydawani nazad zawsze byli: iako też, aby Kommenda Pruska, dla werbowania w Gdańsku zostaiąca, ustąpiła z niego na zawsze.

VIII. Zydzi pod opieką Pruską w Gdańsku i iego *Territorium*, maią bydź cierpieni i traktowani tak, iako i inni Niemcy Zydzi. Przeciwnie Zydzi wspomnieni podług praw policyi Gdańskiey powinni się wstrzymać od wszelkiego handlu im zakazanego.

IX. Ponieważ tedy Magistrat imieniem całego Miasta i wszystkich iego Obywatelów, za przyzwoleniem Króla Jmci Polskiego, którego podpis i ratyfikacya ma bydź przyłączona do tey Konwencyi, wszystkie poprzedzaiące punkta pochwala, przyimuie, i obiecuie zachować; przeto Król Pruski, chce zapomnieć wszystkiego, czem przeciw Niemu, iego i Poddanym podczas tego zakłocenia wykroczono. Obiecuie także handel Miasta Gdańska wszystkiemi przyzwoitemi sposobami popierać, na wysłuchanie skarg z strony Miasta bydź gotowym, i zakazać swoim Poddanym, aby Obywatelów Gdańskich i ich handlu nie uciskali.

X. Król Pruski i Miasto Gdańsk, ieźliby dla większego umocowania wspomnionych

Arty-

Artykułów, mieli obmyślić iakie bliższe do tego końca śrzodki, tedy to, co Umocowani przyrzeką, ma mieć taką moc, iak gdyby co do słowa w tey Konwencyi umieszczone było.

Dla zapewnienia niewzruszonego zachowania poprzedzaiącey Ugody, iest ona podpisana od Kommissarzów Stron obydwóch. Imperatorowa zaś Rossyiska, za przyzwoleniem Stron, gwarantuie tę Konwencyą, i wszystkie iey Artykuły. Dnia 7. Września Roku 1784. zawarta, podpisana dnia 22. Lutego Roku 1785. Ratyfikowana w *Berlinie* 6. Maia.

Akt Gwarancyi Konwencyi Warszawskiey.

My Katarzyna II. z Bożey łaski Imperatorowa i Samodzierżczyni całey Rossyi *&c.* Gdy na końcu Konwencyi Warszawskiey między Królem Pruskim, i Miastem Gdańskiem dnia 22. Lutego, Roku 1785. za medyacyą naszą zawartey, iest wyrażone, iż na usilną prożbę Miasta Gdańska i za przyzwoleniem Króla Pruskiego, rzeczoney Ugody i iey wszelkich warunków Gwarancyą przyiąć na się zechcemy; Przeto przychylaiąc się do tych dwóch powodów, z których ie-

iеden wystawia nam miłą sposobność okazania Królowi Pruskiemu prawdziwey w każdym czasie chęci czynienia mu usługi zgodney z tą przyiaźną harmonią, która trwa między Nami; drugi, co się tycze Miasta Gdańska iest skutkiem naturalnym tey opieki, w którey go oddawna utrzymywał Tron Imperatorski Rossyi, i którąśmy mu sami uroczyście przyrzekli i utwierdzili; Przyimuiemy rzeczoney Konwencyi dnia 22. Lutego R. bieżącego między Królem Jmcią Pruskim i Miastem Gdańskiem uczynioney, Gwarancyą. (*Tu iest umieszczona co do słowa cała Konwencya*) Ninieyszym Aktem bierzemy na się charakter i obowiązki Gwaranta, i obeymuiemy słowem Imperatorskim za Nas, Dziedziców i Następców Naszych utrzymywać ninieyszą Ugodę w całey swey mocy, ważności, i skutku, ani nic takiego nie przedsiębrać i nie dozwalać, coby iey przeciwnego było.

Dla lepszey wiary Akt ten Gwarancyi podpisać, i wyciśnieniem Imperatorskiey naszey Pieczęci utwierdzić kazaliśmy. — Dan w *Carskoye - Sieło* dnia 20. Maia, Roku 1785. Panowania Naszego 23.

KATARZYNA.

Hr. Jan Ostermann.

W

W kilka Miesięcy exekucya tey Konwencyi nowe urodziła spory między Królem Pruskim i Gdańskiem. Zaniosło swe zażalenia Miasto do Dworu Warszawskiego i Petersburgskiego o nadto posuniętą od Prusaków wolność handlu; Imperatorowa nie zaniedbała użyć kroków do przywrócenia harmonii. Prócz wstawienia się swego do Dworu Berlińskiego, pisała do Stanów Rzeczypospolitey Hollenderskiey, aby z nią swe w teymierze łączyły usilności. Żądali nadto Gdańszczanie w przełożeniu uczynionym P. Petersonowi Ministrowi Rossyiskiemu w swym Mieście, aby równie z drugiey strony przy *Fordonie* mieć mogli swą Komorę, iako ią ma Dwór Berliński, lub żeby przynaymniey cło Pruskie na inwektę 10. od sta będące, zmnieyszone było, iako uciążliwe niemniey dla Polaków, iako i Gdańszczanów: Także aby droga transportu pozwolona dla Poddanych Pruskich tylko przez *Ganse - krug*, uskuteczniona była. Przełożył to w swey Nocie Dworowi Berlińskiemu Poseł Petersburski Xiążę Dołgoruki. Lecz Fryderyk II. w odpowiedzi swoiey dał poznać, że iuż nic więcey dla Gdańska postąpić nie może nad to, co mu w zawartey Konwencyi dozwolił; Że Cło Gdańskie przy Blokhauzie wyrównywa Fordońskiemu, lubo po 8. od sta brane, z przyczyny iż Poddani Pruscy nadto 2. od sta do

Skar-

Skarbu Królewskiego płacą; że równe ma prawo, ieźli nie lepsze do handlu Polskiego Wiślanego; że Gościniec przez *Ganse-krug*, do Gdańszczan naprawić należy, ieźli chcą mieć uskutecznionym Artykuł Konwencyi, tamtędy transport Poddanym Pruskim naznaczaiący; nakoniec ieźli Miasto nie przestaie na Konwencyi, Król Pruski chętnie do dawnego stanu praw swoich powróci. Y taki to pospolicie skutek maią, słabszego z mocnym, by też nayuroczyściey zawarte, Umowy!

KONWENCYA

Handlowa między Austryą i Rossyą w R. 1785.

Wspólne interessa i pożytki, koiarzące ścisłą przyiaźń między Dworem Petersburgskim i Wiedeńskim, ieźli zwróciły na nie innych Mocarstw baczną ostrożność aż do podeyrzenia, tedy w nich tym żywszą chęć zapaliły do utwierdzenia przez uroczyste umowy wzaiemnych obowiązków i korzyści. Tey skutkiem iest zawarcie Konwencyi handlowey, przez

wy-

wyszłe od obydwóch Dworów w tey mierze rozrządzenia. Z strony Austryi:

I. Poddani Rossyiscy we wszystkich Kraiach dziedzicznych Austryi w tym wszystkim, co się tycze handlu, wszelkiey pomocy doznawać maią.

II. Wolność im zupełna sprawowania obrządków swey Religii, bądź publicznie, bądź prywatnie, bez żadney przeszkody, iest zapewniona.

III. Też same przywileie i wolności handlowe im są zabeśpieczone, iakie i innym Narodom nayprzyiaźnieyszym w Państwych Austryi. Podlegać iednak będą Taryffie Celney w tym wszystkim, w czym niżey wyłączeni nie są.

IV. We wszystkich Miastach, Portach, i Kraiach Austryi, wolno im przedawać, kupować, przywozić tak lądem, iako i morzem wszelkie nie zakazane towary, za poprzedzaiącą opłatą Komory.

V. Odtąd bądź Moskiewscy, bądź Kraiowi Kupcy od Skór Rossyiskich płacić nie będą, iak Złotych 6. i 40. graycarów od Cetnaru wynoszącego na 137. funtów Rossyiskich, ale mieć powinni zaświadczenie mieyscowe lub Komory, iako skóry prawdziwie z Rossyi pochodzą i na rzecz Rossyiczyków się przedaią.

VI.

VI. Od przywozu Futer cło 10. od sta płacone będzie, byle na rzecz Naszych lub Rossyiskich Poddanych wprowadzane były.

VII. Również nie będzie się płacić iak 5. od sta od Cetnaru Kawioru.

VIII. W wolności składania swych towarów w Portach i Magazynach Ostendy i Nieuportu, Rossyiczykowie z innemi przyiaznemi Narodami porównani.

IX. Od towarów i produktów Rossyiskich fabryk, lub Chińskich, wysałych z Portów Chersonu, Teodozyi, i Sebastapolu, od Moskalów, lub na ich Okrętach prowadzonych, cło czwartą częścią zmnieyszone.

X. Gdyby przypadkiem iakim Okręt Rossyiski do brzegów lub Portu panowania Austryackiego był przypędzony, wszelka pomoc ma bydź mu dana, ani żadney rewizyi lub opłacie podlegać nie ma, byle żadnych towarów na przedaż tam nie wykładał.

XI. Zatrzymywanie Statków tak woiennych iako i handlowych, równie rzeczy i osob do nich należących, zabronione; a w przypadku zaciągnionych przez nich długów, lub popełnionego bezprawia, postąpienie podług praw i zwyczaiów Kraiowych ostrzeżone.

XII. Zabieranie Statków Moskiewskich w potrzebie woyny, lub dla transportu, zakazane.

XIII.

XIII. W przypadku rozbicia się Okrętu Moskiewskiego przy brzegach Kraiów Austryi, Poddani Austryaccy przyłożyć wszelkiego starania do ratunku powinni, którym koszt i pracę ma nadgrodzić Właściciel.

XIV. Przyięcie Artykułów *Neutralności Zbroyney*, od Cesarza Jmci wraz z iego Państwami, uczynione.

XV. Okręt Moskiewski płynący bez Eskorty, spotkany od Okrętu Austryackiego woiennego, ma się poddać rewizyi, gdzie żadnych papierów wyrzucać nie powinien. Okręt Austryacki zostanie na wystrzelenie z Armaty oddalony; dla rewizyi zaś Okrętu handlowego Rossyiskiego i paszportów, nie więcey ludzi, iak 2. lub 3. wstępować do niego maią. Gdyby zaś ten Okręt handlowy miał konwoy zbroyny, samo oświadczenie słowne Kommendanta, iż nie ma na nim żadney Kontrabandy, od rewizyi wszelkiey wolnym go czyni.

XVI. Takowym oświadczeniem lub rewizyą usprawiedliwiony Okręt, żadney iuż daley przeszkody doznawać nie ma, a ktoby mu ią czynić ważył się, ukarany będzie.

XVII. Gdyby po rewizyi Kontrabanda się okazała na Okręcie Kupieckim Rossyiskim, ten do brzegu ma bydź przyprowadzony, a po Sądownym Processie i przekonaniu, ieżli się

towar zakazany bydź dowiedzie skonfizkowany zostanie; Jnne zaś na nim towary, rzeczy, i sprzęty wrócone będą. Kapitan skoro złoży Kontrabandę wolny będzie odbić od brzegu, gdy mu się spodoba.

XVIII. Pod imieniem Kontrabandy te się rzeczy tylko rozumieć maią: Wszelkie rodzaie Armat, Moździerzów, broni ognistych, bomb, granatów, kul wielkich i małych, skałki, lonty, proch, saletra, siarka, kirisie, piki, szpady, siodła, munsztuki, ładownice, patrontasze. Z liczby zaś Kontrabandy wyimuią się te, które do obrony i Ekwipażu Okrętowego należą. Wszelkie inne rzeczy nie maią bydź poczytywane za Ammunicye woienne, ani podlegać konfiszkacie.

XIX. Co się tycze przedaży Okrętów woiuiącym Potencyom, stanowi się: Jż gdyby Austrya w woynie była z Potencyą obcą, wolno będzie Rossyi dla niey budować i przedawać Okręty, lecz te powinny mieć zaświadczenia potrzebne, któreby dowodziły, iż właścicielami ich są Poddani Rossyiscy, lub że na ich rzecz są wystawione, albo nabyte, aby od Okrętów Austryackich nie doznawały przeszkody.

XX. Poddani Potencyi z Austryą woiuiącey przyimuiąc służbę lub Obywatelstwo w Rossyi

choćby w czasie woyny, poczytani i traktowani będą, iak rodowici Moskale.

XXI. Konsulowie Rossyiscy postanowieni dla handlu w Państwach Austryi, zostawać maią pod opieką Rządu, lecz juryzdykcyi Sądowey mieć nie będą, lubo Stronom poróżnionym wolno będzie obrać ich sobie za Sędziów, iako też i udać się do Sądów przyzwoitych, ktòrym sami Konsulowie w swych sprawach szczególnych podlegać powinni.

XXII. W sprawach zachodzących między obustronnemi Poddanemi, wszelka pomoc i iak naydokładnieysza sprawiedliwość Rossyiskim przeciw Austryackim czyniona będzie.

XXIII. Baczność dana będzie, aby Kommissanci i Inspektorowie oznaczeni do przedaży lub kupna, wybierani byli ludzie słuszni i zdolni.

XXIV. Kupcy Rossyiscy w mieyscach, w których zostaią, będą mogli trzymać Xiążki rachunkowe i handlowe w swym ięzyku, i nic będą winni wydawać ie do okazania chyba w przypadku processu o fałsz i zdradę dla usprawiedliwienia się.

XXV. Gdyby osiadły w Kraiach Austryi, ale nie maiący Obywatelstwa, Poddany Rossyiski zbankrutował, wtedy Prokuratorowie obey-

beymą maiątek iego; i Konkurs ogłoszą dla stawienia się Kredytorów z pretensyami; tych gdy dwóch lub trzech części zgodzą się na zmnieyszenie długów w proporcyi massy, reszta na to przystać będzie powinna. Z Moskalem zaś, który nabył Obywatelstwa w Austryi, podług praw ma bydź postąpiono.

XXVI. Wolno odtąd Poddanym Rossyiskim budować się we wszystkich Miastach Państw Austryi, gdzie ich przywileie lub prawa nie wzbraniaią, iako też domy nabywać, szczególniey zaś w Wiedniu, Budzie, Temeszwarzę, Tryeście, Lwowie, Brodach Domy ich, w którychby mieszkali, wolne będą od kwater Żołnierskich, lecz nie te zaś, któreby naymowali.

XXVII. Wolno im też ma być wyprowadzać się z Kraiów Austryi z rzeczami swemi za otrzymanym paszportem, i dopełniwszy to, co prawa i zwyczaie Kraiowe przepisuią. Wolność ta iednak nie służy tym, którzy się Kraiowemi stali.

XXVIII. Dobra ruchome i nieruchome po Moskalu zeszłym w Kraiach Austryi, Sukcesorowie bez przeszkody obeymować powinni, czyliby zmarły uczynił testament, lub go nie uczynił, a to stosownie do praw i Konstytucyi *Kraiowey*. Dziedzice, opłaciwszy, co się podług prawa należy, będą mogli rozrządzić

przypadłym na nich majątkiem. Lecz gdyby Dziedzice z przyczyny małoletności swoiey lub nieprzytomności obiąć spadku nie mogli, wtedy Inwentarz spisany będzie w przytomności Magistratu mieyscowego, i Konsula Rossyiskiego, ieżli się tam znaydzie; i majątek, do obięcia go przez Dziedzica, zachowany bydź ma. Spory i wątpliwości względem następstwa, Magistrat mieysca rozsądzać ma prawo.

XXIX. W przypadku woyny między Potencyami Traktuiącemi, żadne dobra, rzeczy, ani statki Rossyiskie, konfiszkowane, zabierane, lub przytrzymywane bydź nie mogą, ale będzie pozwolony Rossyiczykom rok cały do wyprzedania się i wyprowadzenia, po zaspokoieniu wprzód iednak długów. Toż się ma rozumieć o tych, którzyby na morzu lub na lądzie służyli.

Wszystkie warunki te maią bydź zachowane do lat 12. do dalszego potwierdzenia. Dan w *Wiedniu*, 12. Listopada 1785. Roku.

Obwieszczenie z strony Rossyi w niczym prawie nieodmienne ma Artykuły, prócz następuiących.

V. Cło na Komorze i w talerach przyimowane będzie, rachuiąc na ieden 125 kopiiek. W ie-

dnym

dnym tylko Porcie Rygskim Komora talerami w naturze ma się opłacać.

VI. Od Win Węgierskich na Statkach i na rzecz Poddanych Austryi lub Rossyi sprowadzanych cło zmnieyszone; od ordynaryinych z *Erlau*, *Budy*, *Ruste*, i mieysc podobnych, od beczki trzymaiącey 4. blisko Antały 6. Rublów, 50. Kopiiek. Od Tokayskich lub im podobnych 9. Rublów.

VII. Dla Poddanych Austryackich prowadzących swe Towary i Produkta Morzem do Portów nad Morzem Czarnym, zwłaszcza Chersońskiego, iako też do Sebastopolu i Teodozyi, Cło czwartą częścią zmnieyszone, tak, iak dla Kraiowych Obywatelów.

XXIV. Domy Austryaków w Moskwie, Petersburgu, Archangelu, Chersonie, Sebastopolu, i Teodozyi od Kwater Zołnierskich uwolnione.

TRA-

TRAKTAT

Haski w R. 1785.

NAstępuiący Traktat przyiaźni i handlu między Królem Pruskim i Ziednoczonemi Stanami Ameryki, godzien iest czynić Epokę w Hystoryi Dyplomatyczney, przynosząc zaszczyt zdrowey Filozofii, która nową Narodom do negocyacyi przyiaznych drogę skazała, i piękny Handlownym Potencyom wystawiła przykład.

Król Pruski i Ziednoczone Stany Ameryki w chęci ugruntowania trwałych dla siebie pożytków wspólney przyiaźni i handlu, biorą nayprzód za prawidło iedyne umów i obowiązków swoich zupełną równość, i doskonałą wzaiemność.

Na tym ma się zasadzać obydwóch Stron przymierze. Dla którego zawarcia obie Strony upoważniły swych Pełnomocników. Król Pruski: Fryderyka Wilhelma *de Thulemeyer* Posła swego nadzwyczaynego przy Rzeczypospolitey Hollenderskiey. Stany zaś Ziednoczone Ameryki: Jana *Adams* Ministra Pełnomocnego przy Dwo-

rze

rze Londyńskim, Doktora Beniamina *Franklin* bywszego Ministra swego przy Dworze Wersalskim, i ninieyszego aktualnego Posła swego we Francyi Tomasza *Jefferson*.

Ci po długiey rozwadze zawarli, postanowili, i podpisali następuiące warunki:

I. Pokóy trwały, nieodmienny i powszechny, i przyiaźń szczera między Królem Pruskim, Następcami, i Poddanemi Jego z iedney strony, a z drugiey Stanami Ziednoczonemi Ameryki i iey Obywatelami, bez wyłączenia mieysc i Osób wieczyście stanowi się.

II. Poddani Pruscy do wszystkich brzegów i Kraiów Stanów Ziednoczonych uczęszczać i handel w nich wszelki prowadzić mogą; w opłatach Ceł, wolnościach i przywileiach porównani z nayprzyiaźnieyszemi Narodami, iednak podług praw i zwyczaiów Kraiowych.

III. Taż wzziemność zupełna dla Obywatelów Stanów Ziednoczonych Ameryki zapewniona.

IV. Wolno będzie Obywatelom iedney Strony prowadzić swe Towary, i Produkta do Państw drugiey, na własnych lub obcych Okrętach; tamże komukolwiek - bądź przedawać, i inne nabywać, płacąc cło takie, iakie nayprzyiaźnieysze Narody płacić zwykły. Jednakże

obie

obie Strony waruią sobie prawo zachowania wzaiemności względem tych Narodów, któreby nie dozwalały transportu na Okrętach tego Kraiu, z którego Towary lub Produkta pochodzą; równie prawo w swym Kraiu zakazania przywozu lub wywozu iakiego towaru, któregoby wstrzymania potrzeba wyciągała Stanu. Lecz gdyby iedna Kontraktuiąca Strona dozwoliła tegoż przywozu lub wywozu innemu Narodowi, tym samym i druga też wolność mieć będzie.

V. Obustronni Obywatele do wykładania swyuh towarów, przyimowania obcych towarów na swe Statki, lub na obce Statki ich ładowania, albo do czekania na nie przymuszani nie będą.

VI. Z obydwóch stron rewizya towarów przed ładowaniem ich na Statki odbywać się będzie, i żadney inney potym podlegać nie maią. Ogólnie przetrząsanie Okrętów iest zakazane, chybaby po kryiomu i nieprawnie towary podpadaiące Kontrabandzie wniesione na nie były. W tym przypadku, ci, co ie na Okręt znosić kazali, lub znosili podług praw Kraiowych odpowiadać, i bydź karani powinni; reszta Osób i rzeczy wolna od wszelkiey napaści zostanie.

VII. Jedna Strona Obywatelom, okrętom, i sprzętom drugiey wszelką pomoc dawać, i

one

one od iakiegokolwiek pokrzywdzenia bronić będzie.

VIII. Gdy Okręty iedney Potencyi zawiną do brzegów drugiey bez zamysłu wniyścia do iey Portu, lub wykładania swego ładunku, bez żadney przeszkody, zdawania sprawy, i opłaty płynąć im daley wolno będzie; Ta tylko iedna opłata warunię się, która iest postanowiona na wchodzące Okręty do Portów dla utrzymania onych, lub maiące za cel beśpieczeństwo i wygodę żegluiących; nie więcey zaś nad to, co od nayprzyiaźnieyszych Narodów wyciągane bywa.

IX. W przypadku rozbicia się, lub skołatania Okrętu iedney Strony przy brzegach panowania drugiey, taż pomoc Osobom, rzeczom, i Statkom dana będzie, iakaby w takowym razie Współziomkom dana bydź mogła, ani za takową pomoc więcey iak Kraiowi mieszkańcy płacić nie będą. Od wyłożonego w tym przypadku, całego lub w części ładunku, żadna opłata braną nie będzie. Dawne i dzikie prawo względem rozbicia się Okrętu z obydwóch Stron się znoszą.

X. Rozrządzać maiątkiem podług woli każdego, obeymować sukcessyą z prawa pokrewieństwa lub testamentu z warunkiem opłaty, iaka w tych razach na Kraiowych iest włożona

na, wolno iedney strony Poddanym w Państwach drugiey. Zatrzymanie spadku dla nieprzytomnego dziedzica, rozpoznanie w tey mierze sporów do Magistratu mieysca należy. Gdyby majątek po Obywatelu którym z Stron traktuiących spadał na Cudzoziemca, wtedy prawo i zwyczay Kraiowy się zachowa.

XI. Wolność doskonała Religii z obydwóch Stron zabeśpieczona.

XII. Gdyby iedna Strona była w Woynie, druga Neutralna wolną ma mieć iak w pokoiu żeglugę, i handel bez przeszkody z nieprzyiacielską nawet Potencyą.

XIII. W tymże przypadku żadna broń i Ammunicye Woienne prowadzone od strony Neutralney nawet dla Nieprzyiaciela, nie będą miane za Kontrabandę; ale wstrzymane do czasu, lub gdyby potrzeba wyciągała, wzięte i zapłacone bydź mogą.

XIV. Także Okręty handlowe strony Neutralney, dla łatwieyszego rozeznania od Nieprzyiacielskich, Paszporta swe mieć powinny: Dla tych zaś, które z Konwoiem płyną, dosyć iest na deklaracyi słowney nawet Officyera Kommendanta.

XV. W tym razie spotykaiąc Okręt woienny handlowe, zbliżać się do nich nie ma, iak o wystrzelenie z Armaty, i do rewizyi o-
nych

nych nie więcey iak 2. lub 3. ludzi wysyłać. Ktoby się z ludzi oktętowych ważył napastować i pokrzywdzać Osoby lub rzeczy, własną osobą i z maiątku odpowie.

XVI. Wstrzymywać Okrętów drugiey Strony, lub ie zabierać dla potrzeby woienney nie wolno, a zatrzymanie dla długów lub krzywdy przez nie wyrządzoney, nie może bydź uczynione tylko za zdaniem Magistratu.

XVII. Gdyby Okręt iedney Strony był od Nieprzyiaciela lub Piraty wzięty, a od drugiey odzyskany, tedy Właścicielowi za okazaniem dowodów powrócony będzie.

XVIII. Przypędzonym Okrętom iedney Potencyi do stanowisk lub brzegów drugiey, dane będzie wsparcie, i opatrzenie się wszelkie pozwolone.

XIX. Okręty zdobyte na Nieprzyiacielu przez iedną Stronę, mogą bydź wszędzie wolno wprowadzane, ani opłacie i rewizyi podlegaią. Ale zdobyte na Poddanych Francuzkich mieć schronienia w żadnych Portach nie powinny.

XX. Jedna Strona Nieprzyiaciela drugiey zamysły wspierać, okrętów lub Woyska na żołd lub naiem dawać, werbować &c. nie będzie mogła.

XXI. Gdyby obie Strony były w Woynie, to się zachowa:

1. Okręty zabrane iedney Stronie, odzyskane od Armatora drugiey, ieżeli nie były przez 24. godzin w ręku Nieprzyiaciół, powrócone Właścicielom będą płacącym trzecią część wartości Statku i ładunku; Po 24. godzinach zostaną się przy odzyskuiących.

2. Gdyby ie Okręt Woienny odzyskał, Właściciel odbieraiąc 5ostą część zapłaci, a po 24. godzinach dziesiątą. Summy rozdane będą tym, którzy ie zdobyli.

3. Właściciele odbieraiąc, własności swoiey dowodzić powinni.

4. Wniyście z Okrętami zdobytemi do wszelkich Portów będzie wolne.

5. Urządzeń szczególnych względem zdobyczy Okrętów dla swych Poddanych, obydwom Stronom wolność waruie się.

XXII. Gdyby obie Strony miały wspólnego Nieprzyiaciela, spólnie swe siły łączyć będą, i bronić się razem, gdy obie neutralne będą.

XXIII. Gdyby Woyna wynikła między Stronami Traktuiącemi, Kupcom wolność ułożenia swych interessów i wyniesienia się ma być dana. Kobiety, Dzieci, Literaci, Rolnicy, Rzemie-

ślnicy

ślnicy, i Rybacy żadney napaści doznawać co do dóbr, i Osób swoich nie powinni.

XXIV. Brańcy Woienni nie maią bydź odsyłani, ani do Jndyi Wschodnich, ani do iakiey Krainy Azyi lub Afryki, lecz będzie im wyznaczone mieysce w Europie lub Ameryce. Nie będą osadzani w więzieniach, ani na Galerach, ani okowani w więzach, ale wolno w obszernym mieyscu i w zdrowym powietrzu trzymani. Officyerowie na parol zostawieni mieć będą pomięszkanie; i tak oni, iak i Gemeynowie opatrzenie mieć powinni codzienne równe co i Kraiowcy. Po woynie koszt od tey Strony, którey są brańcy, powrócony będzie. Lecz gdyby, który braniec na złe zażył, lub przestąpił granice dozwoloney wolności, pozbawiony z niey będzie.

XXV. Każda z obydwòch Stron będzie mogła mieć w Portach drugiey swych Konsulów, Agentów, Kommissarzów; Którzy gdyby handel prowadzić chcieli, podlegać prawom maią.

XXVI. Gdyby iedna Strona pozwoliła innemu Narodowi iaki przywiley do handlu i żeglugi, tym samym druga prawo do niego mieć będzie.

XXVII.

XXVII. Traktat ten ma mieć moc do lat dziesięciu od czasu Ratyfikacyi; który termin gdyby przypadł w czasie Woyny Stron obydwóch między sobą, Artykuły umówione za prawidło postępowania sobie spólnego, w czasie Woyny zachowane będą, do zawarcia nowego Pokoiu.

To wszystko dla lepszey wiary podpisami i Pieczęciami swemi Pełnomocnicy utwierdzili.

F. G. de *Thulemeyer* w Hadze dnia 10. Listopada, 1785.

T. *Jefferson* w Paryżu dnia 28. Lipca, 1785.

B. *Franklin* w Passy dnia 9. Lipca, 1785.

John *Adams* w Londynie dnia 5. Sierpnia, 1785.

LIGA

LIGA

Niemiecka w R. 1785.

NIe dopuszczać wzrostu Sąsiedzkiey Potencyi, czuwać nad iey krokami, było adawna prawidłem polityki Monarchów. Przestrzegał go naypilniey Fryderyk Wielki. Ausrrya w nim szczególniey bacznego nad sobą podstrzegacza doznawała. Skoro więc dociekł zamysłu Jozefa II. względem ułożoney zamiany Bawaryi za Niderland, użyć wszelkich sprężyn do przeszkodzenia tey robocie nie zaniedbał. Wezwał do uskutecznienia tego proiektu Jozef II. pomocy Dworu Petersburgskiego, który go, nie bez zawarowanych pewnie dla siebie pożytków, przyiąwszy, kredytem swym i siłami popierać obiecał. Jakoż Hr. Romanzów Minister Rossyiski u Rzeszy Niemieckiey pierwszy Karolowi-Augustowi Xiążęciu Bipontyńskiemu de *Birkenfeld* przełożył wolę obydwóch Cesarskich Dworów, uczynienia zamiany Bawaryi za Niderland, oświadczaiąc mu, iakoby Karol-Teodor Xiążę Bawarski Elektor Palatyn iuż do niey się skłonił, przez zawartą z Cesarzem sekretną na dniu 3. Stycznia R. teraźnieyszego Konwencyą, i do namyślenia się dziesięć dni tylko

czasu

czasu pozwalał. Przerażony tak nagłą propozycyą Xiążę Bipontu, natychmiast o niey Fryderykowi II. Królowi Pruskiemu doniósł, Jego rady i wsparcia żądaiąc.

Chwycił się chętnie tey okkazyi Fryderyk ku obaleniu zamysłów Domu Austryackiego. Obiawił więc naprzód knuiący się proiekt Cesarza w sekrecie Xiążętom Rzeszy Niemieckiey, zagrzewaiąc onych do łączenia się na obronę Praw i Konstytucyi Niemieckiey, których zgwałcenie w takowey zamianie przekładał. Zawarł potym Allians odporny i zaczepny z Elektorem Saskim, Królem Angielskim iako Elektorem Hannowerskim, i Królem Szwedzkim, a deklaracyą przyczyn zawarcia onegoż wraz z odpowiedzią na cyrkularne Cesarza Pisma tyczące się zamiany Bawaryi, Dworom Europeyskim rozesłał, które do powiększenia tey Konfederacyi zapraszał. W tymże wykładzie Deklaracyi swoiey twierdził Król Pruski, że i Francya pociągana była do teyże kabały, maiąc przyrzeczone, w nadgrodę przychylenia się do uproiektowaney zamiany, ustąpienie niektórych mieysc w Flandryi, a w szczególności Xięstwa Luxemburskiego i Namurskiego.

Zalił się Cesarz w Wersalu na postępek Dworu Berlińskiego dążący do wprawienia go w niesłuszne podeyrzenie u Rzeszy Niemieckiey

i Sąsiedzkich Potencyi: oświadczał się razem przed Publicznością, że nie tylko nic nie zamyślał względem odmiany Konstytucyi powszechney, ale owszem iż sam pragnął bydź na czele tey Konfederacyi, któraby miała za cel zachowanie praw Rzeszy Niemieckiey. Lecz w rzeczy samey Dwór Wiedeński czyniąc niedawno mało nawet pozorne pretensye do Porty Ottomańskiey, obracaiący nagle zamach szkodzenia, ku Rzeczypospolitey Hollenderskiey, ostatnia także Woyna prowadzona o Bawaryą zdawały się usprawiedliwiać podeyrzenie Króla Pruskiego. Zaprzeczał Jozef II. w Liście Ministeryalnym danym przez Xcia Kaunitza do Ministrów Dworów obcych, rezyduiących w Wiedniu dnia 11. Maia Roku 1785. iż nie miał, i nie ma żadnego proiektu zamiany, i że ten zarzut iest zmyśloną przeciw Cesarzowi potwarzą. Z tym wszystkim Dwor Berliński twierdził, iż po Traktacie Cieszyńskim myślano iuż o zamianie Bawaryi, to iest: Części wyższego Palatynatu, Xięstwa Neuburg i Sultzbach za część Niderlandu; że Xciu Bipontyńskiemu znayduiącemu się pod ów czas w Munich czyniona była takowa propozycya, ale od niego odrzuconą została; że Hrabia Romanzów Minister Rossyiski odnowił tenże Proiekt wsparty zgodnym żądaniem obydwóch Cesarskich Dworów, lubo Xię

Bipontyński nie daiąc się uwodzić podchlebnym obietnicom, powtórnie oney nie przyiął; że nakoniec Xżę Gallicyn Minister Rossyiski w Wiedniu, wyraźnie to Cesarzowi oswiadczył, iż gdy stałym iest Xżę Bipontyński w nieprzyimowaniu podaney mu propozycyi, myśleć więcey o zamianie próżną byłoby rzeczą, ale iż Cesarz Jmć mimo wszelkich nieprzyzwoitości, przeszkod, i czynionych mu remonstracyi trwał statecznie w swym zamiarze.

Usprawiedliwiaiąc się Jozef II. w daney odpowiedzi na Pismo Króla Jmci Pruskiego, wykładał i całey Europy świadectwa wzywał, iako zamysłu gwałtowney zamiany nigdy nie miał, a uczynienie dobrowolney pozwalał mu Artykuł VIII. Traktatu Badeńskiego. Ale znowu Fryderyk II. przełożył w swoim piśmie, iż Traktat ten o zamianie tylko części iakowych wspomina, nie zaś o całey Bawaryi; że Artykuł VIII. i Akt osobny Traktatu Cieszyńskiego, i w nim potwierdzone i gwarantowne Pakta Domu Palatyńskiego zaszłe w Roku 1766. 1771. i 1774. na reszcie dawna Sankcya Pragmatyczna tegoż Domu Roku 1329. uczyniona w *Padwie*, wyraźnie broniła wszelkiey alienacyi, i zamiany naymnieyszey części Kraiów Domu tego. Przypominał i to, że Traktatem Barrierowym Roku 1715. obowiązał się Dwór Cesarski

ski Potencyom Nadmorskim, iż żadney części Niderlandu z Domu swego, na rzecz obcego, oddalać nie będzie.

Gdy tak Dwory Wiedeński i Berliński Pismami z sobą walczą, tym czasem w Rzeszy co raz mocniey kojarzyła się Liga Niemiecka. Stany Generalne Rzeczypospolitey Hollenderskiey wezwane przez Pana de *Thulemeyer* Ministra Pruskiego w Hadze, oświadczyły swoie do rzeczoney Konfederacyi przystąpienie. Poszli za iey przykładem i inni Xiążęta Niemieccy, iako to: Brunświcki - Wolffenbuttel, Hesse-Kassel, Saxe - Weimar, Saxe - Gotha, Dom Palatyński, Dom Bipontyński de Birkenfeld, Elektorowie Moguncki, i Trewirski, Hesse - Damstadt, Anhalt - Dessau i Coethen, Margrabia de Baden, i Dom Meklemburgski &c. JP. Karol de *Bohmer* Konsyliarz Pruski obieżdzaiąc Niemieckie Dwory odbierał podpisy na Ligę Berlińską od tych Xiążąt, którzy do niey przystąpić chcieli.

Jle wiadomo bydź mogło Publiczności, te celnieysze rzeczoney Ligi były warunki: Utrzymanie w całości Praw i Konstytucyi Niemieckich. Bronienie uskutecznienia Zamiany Bawaryi. Aby Elekcya Króla Rzymskiego nie

odprawowała się iak tylko podług praw Konstytucyonalnych *Imperii*. Aby przeszkadzać na przyszły czas, iżby Elektorstwo Moguńckie tak potężne przez się, nie spadło na tego, któryby mógł przeważyć szalę na stronę mocnieyszą. (m)

Liczne i rozmaite Pisma wychodziły z powodu proiektowaney zamiany Bawaryi. Baron de *Gemmingen* sławny Publicysta Niemiecki pisał za Dworem Wiedeńskim, a Konsyliarz Krystyan Wilhelm de *Dohm* za Dworem Berlińskim i całą Ligą. (n)

P.

(m) We dwa lata po skoiarzoney przez Dwor Berliński Lidze Niemieckiey, Fryderyk - Karol Baron *d Erthal*, Xiążę Elektor Arcy - Biskup Moguncki Kanclerz Niemiecki, zapadłszy nagle na zdrowiu, dla ugruntowania Ligi, w którą dawniey iuż sam wszedł był, przybrał sobie za Koadjutora Arcy - Biskupstwa Elektorstwa Moguńckiego i Biskupstwa Wormaceńskiego Karola Barona de *Dalberg*, (który wnet potym i na Koadiutoryą Biskupstwa Konstancyeńskiego wzięty był) żarliwego teyże Ligi Popieracza; z którego wyboru cała Rzesza Niemiecka wielce ukontentowaną została.

(n) Liga ta tak wiele wrażenia na umysłach sprawiła, iż Pastor Kościoła Francuzkiego w Berlinie

P. *Büsching* sławny Geograf w wyprowadzoney kalkulacyi okazał, iak wiele ta Zamiana uskuteczniona, miałaby wpływać do przewagi w potędze ogólney Rzeszy Niemieckiey. Podług jego kalkułu Kraie w Niemczech posiadane od Domu Austryackiego wynoszą mil kwadratowych Niemieckich 4,143. Dom Bawarski ma ziemi mil kwadratowych 784. Dom zatym Cesarski przez uskutecznienie tey zamiany, nabyłby rozległości w Niemczech 4,927. mil kwadratowych. A ponieważ podług Karty Krytyczney Pana *Meiera* Państwo Niemieckie zawiera mil kwadratowych 11,224. przeto Dom Austryacki posiadałby cztery dziewiąte części Kraiu Niemieckiego.

Po śmierci Fryderyka II. zaszłey dnia 16. Sierpnia Roku 1786. inne Dwory Xiążąt Rzeszy Niemieckiey za panowania iuż dzisieyszego Króla Pruskiego, do teyże Konfederacyi przystąpiły, a nawet i sam zrazu sprzyiaiący układowi tey zamiany Karol Teodor de *Sultzbach* Elektor

---

nie wątpił iey zachwalać z Ambony i mówić: iż to iedno Dzieło byłoby dostateczne do uwiecznienia pamięci i chwały Fryderyka II. gdyby innego do nieśmiertelności prawa nie miał.

ktor Palatyn Xiąże Bawarski, ułudzony podobno obietnicą Korony Królewskiey dla siebie, przez wskrzeszenie w Niderlandach (o) dawnego Austrazyi Królestwa, poiednawszy się z Xciem Bipontyńskim Dziedzicem i Następcą swoim, do którego z przyczyny przeciwnego w tey mierze zdania niechęć był powziął, przychylnym teyże Lidze

bydź

(o) Dokonana przy końcu R. 1789. Rewolucya w Niderlandzie Austryackim przez zupełne Rządu Jozefa II. Cesarza pozbycie się, między innemi Polityki zamiarami, i ten pewnie szczególniey na celu miała, ażeby zamianie Bawaryi na zawsze odtąd przeszkodzić, ktora nadto potężną w Niemczech Dworowi Wiedeńskiemu przewagę mogąc nadać, niebespieczną z czasem staćby się mogła była dla swobod i wolności Rzeszy Niemieckiey. Jakiey zaś ważności Niderlandy były dla Domu Austryackiego, łatwo poznać z specyfikacyi Stanu ich Skarbowego. *Przychod* roczny do Skarbu z Belgickich Prowincyi ogułem wynosił 16,000,000. Zł: Cesarskich, to iest: 64. milliony Złł: Polskich. *Rozchod*: Na utrzymanie tam Woyska wychodziło na rok 4,000,000. Zł: Cesar: Na prowizyą od zaciągnionych Kapitałów przez Dwor Wiedeński, assekurowanych na Niderlandzie, 3,000,000. Złł: Cesar: Na Administracyą, Juryzdykcye, Policyą, reparacyą i konserwacyą gmachów Publicznych, i innych robot, tudzież na spłacenie Summ zaciągnionych 4,000,000. Złotych Cesarskich. Superata zatem Przychodu była 4,600,000. Zł: Cesar: czyli

bydź się oświadczył, i dalsze z Dworem Wiedeńskim negocyacye względem zamiany Bawaryi za Niderland zupełnie przerwał.

KON-

18,400,000. Zł: Pol: Mimo tak znaczney korzyści, Jozef II. atoli nie rownie więcey zdawał się szacować przyległość Kraiu Bawarskiego względem innych dziedzicznych Domu swego possessyi, niżeli oddalony Niderland, i trudnieyszą z nim kommunikacyą; i dla tego usilnie zamiany takowey pragnął.

KONWENCYA

Warszawſka w R. 1785.

Zawarta z okkazyi Erekcyi Biſkupſtwa Tarnowſkiego w Gallicyi.

CUM Augustissimus Josephus II. Romanorum Jmperator erectionem novi Episcopatûs Tarnoviensis in ea parte Diæcesis Cracoviensis, quæ intra fines Ditionum suarum continetur, effectuari cupiens, intellecta jam ea in re Summi Pontificis Romani prona ad vota sua voluntate, Propositiones præliminares Compositionis amicabilis super negotio erectionis hujusmodi, ac super mediis compensationis et exæquationis ex hac occassione dismembrandorum et cedendorum etiam Temporalium, inter Excell. Gubernium Regnorum suorum Galliciæ et Lodomeriæ per Jllustrissimum et Reverendissimum Florianum Amandum Janowski Abbatem Tinecensem Ordinis S. Benedicti, uti specialiter Deputatum Plenipotentiarium nomine ejusdem Gubernii agentem ab una, et Celsissimum et Rdssmum Dominum Michaelem Principem Ponia-

GDY Nayiaśnieyszy Jozef II. Cesarz Rzymski erekcyą nowego Biskupstwa Tarnowskiego w tey części Dyecezyi Krakowskiey, która w granicach Państw Jego zawiera się, uskutkować pragnący, porozumiawszy wprzód iuż w tey mierze Oyca S. przychylną do żądań Jego chęć, Propozycye preliminarne Konwencyi Przyiacielskiey względem takowey erekcyi, i względem środków kompensacyi i wyrównania z tey okkazyi oddzielić się i ustąpić mianych dotychczesnych nawet Funduszów, między Przezacnym Gubernium Królestw Jego Gallicyi i Lodomeryi przez Przewielebnego Jmci Xdza Floryana Amanda Janowskiego Opata Tynieckiego Zakonu S. Benedykta, iako specyalnie Deputowanego Pełnomocnika, imieniem tegoż Gubernium czyniącego, z iedney; a Jaśnie Oświeconym Nayprzewielebnieyszym Xiążęciem Jmcią Michałem

Po-

niatowski Archi - Episcopum Gnesnensem Legatum natum Primatem Regni Poloniæ et M. Ducatûs Lithvaniæ primumque Principem, quà Administratorem Episcopatûs Cracoviensis et Reverendissimum Capitulum Cathedrale Cracoviense per infra scriptos Perillustres Rdissimos Dominos Josephum Olechowski Archidiaconum, et Stephanum Hołowczyc Canonicum, Cathedrales Cracovienses speciales Plenipotentiarios repræsentatum ab altera, Partibus, stipulari et concludi disposuerit; Proindeque exhibitis prævie sibi et mutuò communicatis Plenipotentiarum suarum Tabulis; Propositiones in tractando secum suprà nominati Celsissimus Princeps Administrator et Rdissimi respectivi tres Plenipotentiarii, sub Ratificatione à quo de jure impertienda, abinvicem acceptârunt; Præsenti Certificato interimali per omnes subscripto, ac sibi reciprocè in separatis duplicatis Originalibus dato, declarant. 1*mo*. Quod Celsissimus Princeps Primas, quâ Administrator Episcopatûs Cracoviensis, et Reverendissimum Capitulum Cathedrale Cracoviense votis Sacratissimæ Cæsareo-Regiæ Apostolicæ Majestatis satisfacientes, consensum suum in separationem Diæcesis Cracoviensis, juxta Limites Regnorum Galliciæ et Lodomeriæ, atque in erectionem Episcopatûs Tarnoviensis sub approbatione S. Sedis Apostolicæ, offerunt. 2*do*. Quod

cum

Poniatowskim Arcy-Biskupem Gnieźnińskim, *Legatum natum*, Prymasem Królestwa Polskiego i W. Xięstwa Litewskiego i pierwszym Xiążęciem, iako Administratorem Biskupstwa Krakowskiego i Przewielebną Kapitułą Katedralną Krakowską przez niżey podpisanych Przewielebnych Jchmć Xięży Jozefa Olechowskiego Archi-Dyakona, i Stefana Hołowczyca Kanonika, Katedralnych Krakowskich specyalnych Pełnomocników reprezentowaną z drugiey, Stronami, umówić i zawrzeć zlecił; Zatem po okazanych sobie wprzód i na wzaiem kommunikowanych Plenipotencyi swych Dokumentach, Propozycye w traktowaniu z sobą wzwyż mianowani Jaśnie Oświecony Xiąże Jmć Administrator i Przewielebni oboiey Strony trzey Pełnomocnicy, pod uzyskaniem, od kogo z prawa należeć będzie, Ratifikacyi, na wzaiem przyiąwszy; Ninieyszym Zapewnieniem tymczasowym przez wszystkich podpisanym, i na wzaiem sobie w osóbnych dwoistych Orginałach danym, ogłaszaią. *Nayprzod*: że Jaśnie Oświecony Xiąże Jmć Prymas, iako Administrator Biskupstwa Krakowskiego, i Przewielebna Kapituła Katedralna Krakowska, dosyć czyniąc żądaniom Jego Cesarsko-Królewskiey Apostolskiey Mości, konsens swóy na oddzielenie Dyecezyi Krakowskiey podług granic Królestw Gallicyi i Lodo-

me-

cum Jllustrissimus Excell. Gubernii Plenipotentiarius fine separationis et cessionis Temporalium quoque Episcopatûs et Capituli Cracoviensis in Gallicia extantium, ac eorum compensationis, cessionem Bonorum, Realitatum, Summarum, Decimarum, et jurium, nec non omnium eorum sine ulla exceptione, quæ Clerus Galliciensis, et quævis Claustra et Monasteria dictorum Regnorum Galliciæ et Lodomeriæ in Polonia possident, Episcopatui et Capitulo Cracoviensi pro indemnisatione cum omni jure, atque cum indilata eorundem Possessione, nihil quidquam reservando, salva Ratificatione assecuret; Idcircò intuitu huis Cessionis reciprocè etiam Celsissimus Princeps Administrator, et Reverendissimum Capitulum Cathedrale Cracoviense in separationem ab Episcopatu et Capitulo Cracoviensi omnium Bonorum Episcopalium et Capitularium in dictis Regnis sitorum, tùm Summarum, Decimarum, et jurium quorumvis ad eundem Episcopatum et Capitulum spectantium consentiunt, et vicissim cessionem sub Ratificatione assecurant. 3*tio.* Quod cum Summam centum millium Florenorum Rhenensium, sive quadringentorum millium Florenorum Polonical: titulo meliorandæ Compensationis Illssimus Plenipotentiarius nomine Cæsareo - Regii Gubernii

pro

meryi, i na erekcyą Biskupstwa Tarnowskiego za approbacyą S. Stolicy Apostolskiey, ofiaruią. *Powtore*: że gdy Przewielebny Przezacnego Gubernium Pełnomocnik w celu oddzielenia i cessyi doczesnych nawet Biskupstwa i Kapituły Krakowskiey Funduszów w Gallicyi zostaiących, i onychże kompensacyi, cessyą Dóbr, Realności, Summ, Dziesięcin, i Praw, iako też wszystkich tych rzeczy bez żadney excepcyi, które Duchowieństwo Gallicyiskie i wszelkie Klasztory i Konwenta rzeczonych Królestw Gallicyi i Lodomeryi w Polszcze posiadaią, Biskupstwu i Kapitule Krakowskiey na indemnizacyą z wszelkim prawem i nieodwłoczną onychże possessyą, nic wcale nie rezerwuiąc, pod warunkiem Ratifikacyi, zabespiecza; Przeto przez wzgląd na takową Cessyą, wzaiemnie też J. O. Xżę Jmć Administrator i Przewielebna Kapituła Katedr: Krak: na oddzielenie od Biskupstwa i Kapituły Krakowskiey wszystkich Dobr Biskupich i Kapitulnych w przerzeczonych Królestwach leżących, tudzież Summ, Dziesięcin, i Praw wszelkich do tegoż Biskupstwa i Kapituły należących, zezwalaią, i na wzaiem Cessyą, pod warunkiem Ratyfikacyi, zapewniaią. *Potrzecie:* że gdy Summę 100,000. Złł: Ryńskich, albo 400,000. Złł: Polskich, pod tytułem melioracyi kompensacyi Przewielebny Pełnomocnik imieniem Jego Cesarsko-

Kró-

pro indemnisatione tàm Episcopatûs, quàm Universitatis Cracoviensis semel pro semper exsolvendam, salva Ratificatione, appromittit et spondet; Celsissimus Princeps Administrator et Reverendissimum Capitulum Cracoviense, eandem hos in usus destinandam et convertandam fore pollicentur.

In quorum fidem præsens interimale reciprocum Certificatum acceptando ab utrinque, suprà exaratas Propositiones sub Ratificatione, ut præmissum est, impertienda, Partes prænominatæ manibus propriis cum impressione Sigillorum subscripserunt, ac sibi abinvicem in duplicatis uniformibus Orginalibus tradiderunt. Datum *Varsaviæ* die 4. Mensis Julii Anno Dni 1785.

Michael Princeps Poniatowski Archi-Episcopus Gnesnensis Primas Regni Poloniæ, quà Administrator Episcopatûs Cracoviensis. (L.S.)

Florianus Amandus Janowski Abbas Archicænobialis Tinecensis O. S. B. Excelsi Cæsareo-Regii Gubernii Regnorum Galliciæ et Lodomeriæ Plenipotentiarius. (L.S.)

Josephus Olechowski, Archi-Diacon: Cathedr: Cracovien: Plenipotentiarius. (L.S.)

Stephanus Hołowczyc Canon: Cathedr: Cracov: Rdssmi Capli Cath: Cracov: Plenipotentiarius. (L.S.)

Królewskiego Gubernium w indemnizacyą tak Biskupstwa, iako też Akademii Krakowskiey, raz ieden na zawsze wyliczyć mianą, pod warunkiem Ratyfikacyi, przyrzeka i obiecuie; J. O. Xżę Administrator i Przewielebna Kapituła Krakowska zaręczaią, iż tę Summę na ten użytek przeznaczyć i obrócić maią.

Dla wiary czego ninieysze tymczasowe wzaiemne Zapewnjenie, zobopólnie akceptuiąc, wzwyż wyrażone Propozycye, pod uzyskaniem Ratyfikacyi, iako wyżey wzmiankowano iest, Strony przerzeczone rękami własnemi z wyciśnieniem Pieczęci podpisały, i sobie na wzaiem w dwoistych iednosłownych Oryginałach oddały (*) Dan *w Warszawie* dnia 4 Mca Lipca Roku Pańskiego 1785.

Michał Xżę Poniatowski Arcy-Biskup Gnieźnieński Prymas Królestwa Polskiego, iako Administrator Biskupstwa Krakowskiego (L. S.)

Floryan Amand Janowski Opat Klaustralny Tyniecki Z. S. B. Przezacnego Cesarsko-Królewskiego Gubernium Królestw Gallicyi i Lodomeryi Pełnomocnik. (L.S.)

Jozef Olechowski Archi-Dyakon Katedr: Krakowski Pełnomocnik. (L.S.)

Stefan Hołowczyc Kanonik Katedr: Krakow: Przewielebney Kapituły Katedr: Krak: Pełnomocnik. (L.S.)

RA-

(*) Po uzyskaniu takowey Konwencyi, Gubernium Jego Cesarskiey Mci Królestw Gallicyi i Lodomeryi zasuspendowało natychmiast całemu w po-

RATYFIKACYA

Zamiany Funduszòw dla erekcyi Biskupstwa Tarnowskiego na Seymie 1786. Roku.

Gdy Nayiaśn: Cesarz Jmć za przychyleniem się do tego Oyca S. chcąc mieć erygowane Biskupstwo Tarnowskie, na tey części Dyecezyi Krakowskiey, która w Gallicyi leży, żądał usil-

wszechności Duchowieństwu Polskiemu opłacanie proweniencyi i dochodów wszelkich od Summ i Funduszów tegoż w Gallicyi zostaiących, i owszem całkowitą własność tegoż Duchowieństwa Polskiego na Skarb Cesarski zagarnęło. A przecież Konwencya ta nie obeymuie tylko Fundusz pozostały w Gallicyi części owey Biskupstwa Krakowskiego, na którey erekcya Biskupstwa Tarnowskiego, między Stronami i Pełnomocnikami onychże na żądanie Cesarza Jmci i za zewoleniem Stolicy Apostolskiey umówiona iest i zawarowana, to iest: Dobra i Klucze do Biskupstwa Krakowskiego należące, w Gallicyi pozostałe: iako to: Radłowski, Muszyński, Tylicki, Swiniarski &c. tudzież Dobra i Fundusze Kapituły Krakowskiey, które taż w Gallicyi posiadała, a których się przez ninieyszą Konwencyą zrzekła, odbieraiąc w nadgrodę takowey Cessyi Dobra, Summy i wszelkie Fundusze Duchowieństwa wszelkiego Gallicyiskiego w Polszcze znayduiące się, z dodatkiem w amelioracyą Summy 400,000. Złł: Pol: raz ieden na zawsze wyliczyć się mianey, i wyliczoney. A przeto zdaie się, iż prawo Duchowieństwa Polskiego zostaie nienaruszone do własno-

ucilnie zamiany Funduszów, i ta pod dniem 4. Mca Lipca Roku zeszłego 1785. w Warszawie do approbacyi Nas Króla i Stanów Rzplitey ułożoną została; przeto aby taż Zamiana zupełną ważność i moc niewzruszoną otrzymała, w całey iey osnowie i brzmieniu, w względzie pokrzywdzonych Dyecezyi przez poniesione w Gallicyi i Lodomeryi straty, ninieyszą Konstytucyą potwierdzamy. Rozrządzenie zaś Funduszów *pro bono publico* z tey zamiany pochodzących, zostawuiemy Nayprzewielebnieyszemu Xciu Jmci Prymasowi, *salva approbatione* na przyszłym Seymie. (p)

F KON-

ści onegoż w Królestwach Gallicyi i Lodomeryi, iako nie objętey ninieyszą Konwencyą, i do samey tylko Cessyi części Funduszu Biskupstwa i Kapituły Krakowskiey na Fundusz nowo erygowanego Biskupstwa Tarnowskiego uczynioney, ściągaiącą się.

(p) Jaki zaś wyrok Stany Skonfederowane Rzplitey na Seymie R. 1788. około pomienionych Dobr, Summ i Funduszów Duchowieństwa Gallicyiskiego w Polszczę znayduiących się przez tę Konwencyą ustąpionych uczyniły, i iak niemi rozrządzić Kommissyi Skarbu Koronnego nakazały, *Obacz* Konstytucye tegoż Seymu: *Titulo*: Ofiara wieczysta Prowincyów Oboyga Narodów na powiększenie Sił Kraiowych. *Jtem*: Przedaż Dobr niżey wyrażonych. *Jtem*: Urządzenie Summ poniżey wyrażonych.

KONWENCYA
GRANICZNA.
Między Dobrami Trachenbergskiemi i Suławskiemi w Xięstwie Szląskim, a Stwolnem, Goleiewem, Pakosławiem, Osiekiem, i Szkaradowem w Polszcze leżącemi, w R. 1785.

NA mocy Listu powierzaiącego moc zupełną, od Nayiaśnieyszego Stanisława Augusta Króla Jmci Polskiego, Jaśnie Oświeconemu Xiążęciu Jmci Augustowi Sułkowskiemu Woiewodzie Poznańskiemu i Franciszkowi na Kwilczu Kwileckiemu Staroście Wschowskiemu, na dniu 26. Listopada Roku 1785. danego z iedney strony, iako też na fundamencie Plenipotencyi daney od Nayiaśn: Fryderyka Króla Jmci Pruskiego, Henrykowi Ludwikowi *de Bucholtz* Konsyliarzowi Legacyi i Rezydentowi Posłowi przy Dworze Warszawskim, i Rudolfowi *de Skrbeński* Konsyliarzowi swoiemu w Urzędzie Wrocławskim, na dniu 27. Września Roku 1785.

Ciż

Ciż wyżey mianowani Pełnomocnicy zamieniwszy wzaiem Orginały swych Plenipotencyi, do załatwienia trudności i sporów o granice między dobrami Lenników Xięstwa Sląskiego, zwłaszcza *Trachenbergskiemi*, i *Suławskiemi* (q) z iedney; a włościami dziedzicznemi *Stwolnem*, *Goleiewem*, *Pakosławiem*, *Osiekiem i Szkaradowem*, w Królestwie Polskim z drugiey strony, iuż od dawnego czasu zachodzących, a przez wyznaczonych Kommissarzów od Nayiaśnieyszego Króla Polskiego i Pruskiego w Roku 1782, i 1783. na gruncie opisanych, lecz niezaspokoionych i nie zakończonych, owszem co do niektórych trudności do Nayiaśnieyszych Dworów odesłanych, końcem załatwienia onych teraz w sposób przyiacielski, zagodzenia Stron w sporze będących, i oznaczenia pewnych między ich dobrami granic, aż ku włości *Milickiey*, i usta-

(q) Trachenberg, *Dracomontinm*, włość wolna w niższym Szląsku z tytułem Xięstwa i Miastem tegoż imienia leżącym nad rzeką *Bartsch*, rezydencyonalnym Xiążąt de *Hatzfeld* Dziedziców tey włości, a którzy przeto Xiążętami na *Trachenbergu i Prausnitzy* się piszą. Tuż są przyległe dobra *Sulau* czyli *Suława* należące do Familii Grafów *de Burghaus*. Niżey zaś wspomnione dobra Polskie: *Goleiewo*, *Pakosław*, &c. leżą w Wdztwie Poznańskim Powiecie Kościańskim.

nowienia przeto razem i granic między Królestwem Polskim i Xięstwem Szląskim przystąpili, i w następuiący sposób, ułatwiwszy graniczne spory, Konwencyą dobrowolną ułożyli.

1*mo.* Granice między Królestwem Polskim i Xięstwem Sląskim i włościami przyległemi Mieszkańców Państw oboyga przez Kommissyą Cesarską i Królewską Polską w Roku 1727. określone i oznaczone, szczególniey zaś dwa ostatnie kopce na ów czas przy drodze z Polski do Sląska przez Wieś *Neudorff* do Radziądza dążącey wysypane, uznane są z obydwóch stron za niewątpliwą granicę Królestwa Polskiego i Xięstwa Sląskiego, iako też włości sobie przyległych, a do Obywatelów oboiey Strony należących, a osobliwiey dóbr *Trachenbergskich* w Sląsku, i ościennych im w Królestwie Polskim, zwłaszcza włości rzeczonych: *Stwolno i Goleiewo.* Umowiono się też wzaiem, iż gdzieby znaki graniczne odnowienia lub poprawy potrzebowały, tam aby poprawione i odnowione były.

2*do.* Od tych dwóch zwyż rzeczonych Kopców, linia graniczna obostronney possessyi między dobrami *Trachenbergskiemi* i włością *Goleiewo* na Mappie wyraźnie odkryślona, iako dzieląca mianowane Dobra, i razem Królestwo Pol-

skie

skie od Sląska, ciągnie się aż do tego mieysca, gdzie ią droga ze Sląska do Polski prowadząca przerzyna; która to droga na Mappach między mieyscami: *Hoińskie Suciny* i *Bielawa*, czyli *Zazawodzie* ku pòłnocy daley wgłąb Polski ciągnie się. Od owego przecięcia linii graniczney, idzie linia prosta maiąca miary 122. sążni Reńskich, to iest: 103. sążni Polskich, ku północy. Ztąd granica obraca się ku Wschodowi linią prostą wzdłuż na 154. sążni Reńskich, a Polskich 130. aż do linii, która w Roku 1782. od Dziedzica włości Pakosławskiey uznaną została za graniczną między iego dobrami i dobrami *Goleiewo*, i tak na Mappach iest zapisaną; to iest: do owego punktu tey linii, który od mieysca, gdzie ią linia duktu Trachenbergskiego przecina, w odległości stop Reńskich 58. Polskich 49. Ztamtąd znowu ku południowi linia przez tenże dukt wskazana granicę między dobrami *Trachenbergskiemi* a *Goleiowem* i *Pakosławiem*, iako też między Królestwem Polskim i Xięstwem Sląskim stanowić powinna ku owemu mieyscu, linii duktu Pakosławskiego, który w niniejszey Konwencyi z podziału maiącego bydź udeterminowanym okaże się w następuiących Artykułach.

3*tio*. Ta część Lasu, która między dobrami Xięstwa Trachenbergskiego i klucza Pako-

sła-

sławskiego od rzeczoney powyżey linii, aż do kopca mianego od Polaków za nowo wysypany, a od Dziedziców Trachenbergskich i Suławskich za odnowiony, w sporze między obiema Stronami zostaie, a która ku Północy linią przez dukt Trachenbergski naprzeciwko dobrom Pakosławskim w Roku 1782. aż do rzeczonego kopca oznaczoną, ku Południowi zaś drogą po pod ten Kopiec ze Śląska do Polski dążącą, nakoniec ku Zachodowi linią rzeczoną Pakosławską, iakoby w granicach iest zawarta, tak bydź podzieloną między obie Strony powinna, iż trzecia część owego Lasu zaczynaiąc od Zachodu linią prostą ku Wschodowi, ktora ku kopcowi zwyż wspomnionemu ma bydź prowadzoną, zaymuiąc i drogę rzeczoną, ma się dostać Szląskowi i Xięstwu Trachenbergskiemu, dwie zaś trzecie części tegoż Lasu dobrom Pakosławskim i Kröiestwu Polskiemu przysądzone bydź maią.

4*to*. Daley od owego kopca zwracaiąc się ku Południowi w prawą stronę granice ścian obydwóch linią, iaka nayprostsza bydź może, prowadzone bydź powinny ku temu mieyscu, gdzie Dziedzic Pakosławski przeciwko Dziedzicowi Suławskiemu dukt swóy rozpoczął. Ztąd znowu ciągnąć się powinny ku punktom na Mappie numerami 2. 3. 4. oznaczonym, tak iż linie kreślone między rzeczonemi liczbami

za graniczne Królestwa Polskiego i Xięstwa Slą-skiego poczytane bydź powinny. Ztamtąd ku północy maią się zwracać obustronne granice podług kopców, które się rzeczywiście znayduią, do owego kresu, na którym Dziedzic Suławski w Roku 1782. dukt swóy przeciwko Dobrom Pakosławskim zakończył. Tak więc cała Kraina, o którą spór dotąd między Dziedzicem Pakosławskim i Suławskim zachodził, razem z Wsią *Biały-Kał*, czyli *Nider-Olsze* Dziedzicowi Pakosławskiemu i Królestwu Polskiemu ma bydź przyznaną, wyiąwszy mieysce zwyż rzeczone, a w punktach znaczonych liczbami 2. 3. 4. zaięte, które należeć będzie do Slązka. W nadgrodę zaś wspólnych pastwisk i wolnego ryb łowienia, które w dokumencie Roku 1531. w włości *Biały - Kał* Slązkowi iest zawarowane, Dziedzic Pakosławski Summę 12,000. Złł: Pol: Czer: Złoty, czyli dukat w trzech Talerach Pruskich rachuiąc, Dziedzicowi Suławskiemu zapłacić będzie winien, a to dnia, którego oznaczenie na gruncie granic od ściany Jego z Dziedzicem Suławskim rozpoczęte zostanie.

5to. Z tego znowu mieysca, gdzie się kończy granica Dziedzica Suławskiego przeciwko Dziedzicowi Osieckiemu oznaczona, stanowić ma ścianę między dobrami *Osiek* w Królestwie Polskim i dobrami *Suleiew* w Slązku aż do termi-

nu

nu w tymże Dukcie wytkniętego w mieyscu *Czarne - Łowisko* zwanym. Podobnież Dziedzic Suławski Dziedzicowi na Osieku końcem opłacania praw, które co do mieysc w sporze będących, Dekretem Urzędu Wrocławskiego Jemu przysądzone były, a teraz Dziedzicowi Suławskiemu zupełnie przyznane zostaią, summę tysiąca Reichstalerów czyli 6,000. Złotych Polskich, rachuiąc czerwony złoty po 3. talery, wyliczyć będzie powinien na terminie rozpoczęcia duktu granicznego od ścian obydwom Dziedzicom służących.

6to, Znowu od mieysca, przez Dziedzica na Suławiu *Czarne - Łowisko* zwanego, granicą między dobrami *Szkaradowo* w Królestwie Polskim i dobrami Suławskiemi w Śląsku, ma bydź linia prosta prowadzona między Południem i Wschodem aż do mieysca oznaczonego literą X. na Mappie stosownie do ninieyszey Konwencyi zrobioney, a przez Delegowanych obostronnych wyż mianowanych podpisaney. Ztąd idzie linią także prostą ku Wschodowi do gory *Suławską* zwaney, od niey ciągnie się daley ieszcze ku Wschodowi, potym wprost ku gorze zwaney od Śląsaków *białą*; znowu obracaiąc się w lewą stronę ku północy przez mieysca na Mappach liczbami *6. i 7.* oznaczone, od niego ku punktowi pod liczbą *7.*

a

a ząd skłaniaiąc się w prawą stronę do mieysca pod literą Z. na Mappie znayduiącego się, a nakoniec zwracaiąc się ostatni raz ku południowi prostą linią do mieysca, w którym Dziedzic Szkaradowa dukt swóy przeciwko Dziedzicowi Suławskiemu prowadzony zakończył, a naprzeciw włości Piękocińskiey rozpoczął. Tu się więc granica rozciągać i kończyć powinna, tak iż lasy, pola, i wieś *Poradowo* na prawey ręce będące podług określonych tu i na Mappie granic do Dziedzica Suławskiego i Xięstwa Sląskiego należeć maią.

7mo. Podług opisu i wyrażenia tey Konwencyi, oznaczenie na gruncie granic przez kopce, i rowy rozpocząć się powinno w Miesiącu Kwietniu Roku przyszłego 1786. tak dalece, iż dnia 3. tego Miesiąca przystąpić powinni do duktu i odkreślenia go na Mappach podwoyni z obydwóch stron Kommissarze i Geometrowie, ieden z strony Królestwa Polskiego, drugi z strony Xięstwa Sląskiego i ciż sami, którzy w Roku 1782. i 1783. przy teyże robocie znaydowali się. Linia zaś ościenna czyli graniczna ma mieć szerokości Sążeń ieden, a w iey rozciągłości znayduiące się drzewa obydwom Stronom w równey liczbie do wycięcia i na użytek wydzielone bydź maią. Jako też Poddani Polscy umówioną cenę za drwa z dóbr Trachenberg-

bergskich, iak twierdzą, w Roku 1782. i 1783. sprzedane i wydane bez niczyiey przeszkody przedawcy onych zapłacić powinni, i do zapłacenia, ile się należy, przywiedzeni bydź maią.

8*vo.* Grunta podług opisu ninieyszey Konwencyi przechodzące z possessyi iedney strony w possessyą i dziedzictwo drugiey, w czasie oznaczenia aktualnego granic, maią bydź oddane w istotne dzierżenie, i za takie poczytane bydź powinny. Dla tego od dnia dzisieyszego w takowych mieyscach lasy wycinać, psuć ogrodzenia, i domy, i cokolwiek z nich na własny pożytek obracać z pogorszeniem stanu mieysca Stronom obydwom i Mieszkańcom nie wolno. Wykraczaiący, iako gwałciciele cudzego gruntu, karani bydź maią.

9*no.* Co do Podatków publicznych i długów prywatnych, czyli zastawów na Wsiach *Biały-Kał* i *Poradowo*, obie Strony obowiązuią się oneż wraz z gruntami na Mappie wyrażonemi, zupełnie z nich oswobodzić, i oddać sobie na wzaiem dobra czyste i nie obciążone.

10*mo.* Będzie zaś wolno Mieszkańcom Wiosek *Biały-Kał* czyli *Nider-Olsze*, i *Poradowa* przenieść się ztąd na inne mieysca pod swoich teraźnieyszych Panów, a to w przeciągu

dwóch

dwóch Miesięcy po zaszłym rozgraniczeniu. Do tego zaś czasu używać im własnych dziedzin bez żadney przeszkody bezbronnym bydź powinno, tak iż do rzeczonego rozgraniczenia pozostać pod władzą Panow swoich powinni, i to onym oddawać, co im się od nich podług dawnych praw i zwyczaiów należy. Zboża zaś tey iesieni zasiane zebrać i na swóy użytek obracać lub sprzedać Poddanym oboyga Wsi zupełnie ma bydź wolno.

11*mo*. Nadto obydwie Strony odtąd zrzekaią się i odstępuią wszelkich pretensyi, które do siebie wzaiem miały, lub mieć mogły względem granic dóbr posiadanych. Co się zaś tycze wspólności pastwisk, które iuż bydź wspólnemi przestaią, tedy odtąd użycie ich w własnych tylko granicach wolne będzie, w których się sami i Poddanych swych na zawsze utrzymać powinni.

12*mo*. Ponieważ zwyż mianowani Mieszkańcy Królestwa Polskiego przez miłość spokoyności i dla utwierdzenia iuż stałych granic Królestwa Polskiego z Xięstwem Slązkim, odstąpili nieco z własnych dziedzin, ile twierdzą i przekładaią, więc Nayiaśnieyszy Król Jmć Polski, obiecuie użyć starania i powagi swey u Stanów Rzeczypospolitey na przyszłym Seymie maiących się zgromadzić, aby im straty nagrodzone bydź

mo-

mogły. Do czego i Nayiaśn: Król Jmć Pruski, wstawić się do tegoż Seymu za niemi przyrzeka.

13tio. Ta iednak Konwencya z strony Delegatów Króla Jmci Pruskiego po nastąpioney approbacyi Nayiaśn: Dworu Berlińskiego moc obowiązuiącą mieć będzie. Co się zaś tycze Osób prywatnych, ponieważ Plenipotent Biskupa Pafeńskiego *de Rothkirch* iako będącego Opiekunem małoletniego Xcia *de Hatzfeld*, Konsyliarz Urzędu Trachenbergskiego Karol *Schuman* w podaney Deklaracyi na dniu 2. Grudnia Roku bieżącego oświadczył się, iż we wszystkim na tę Konwencyą przystaie, i zgadza się, i opis iey co do granic Xięstwa Trachenbergskiego imieniem Pryncypała za zgodny i sprawiedliwy przyiął, podobnież Dziedzice na *Goleiewie i Pakosławiu* na wzor rzeczoney Deklaracyi toż z swey strony w przeciągu 2. Miesięcy uczynić powinni.

Równie względem granic Klucza Suławskiego z Dobrami dziedzicznemi *Pakosław*, *Osiek* i *Szkaradowo*, iak prędko Hrabia *de Burghaus*, albo sam przez się, albo przez swego Plenipotenta oświadczy przychylenie się dobrowolne do ninieyszey Konwencyi, toż uczynić dobr rzeczonych Dziedzice i tymże kształtem będą powinni. Co też przywieść do skutku Delegaci

Nay-

Nayiaśn: Króla Polskiego tak względem granic Trachenbergskich iako i Suławskich będą powinni.

Takową Ugodę po przyiacielsku ukończoną powyżey rzeczeni Delegaci obydwóch Nayiaśnieyszych Dworów Polskiego i Pruskiego znowu odczytawszy i utwierdziwszy podpisami i pieczęciami swemi umocowali.

(L. S.) August Xże *Sułkowski* Wda Poznański.
(L. S.) Franciszek *Kwilecki.*
(L. S.) Henryk Ludwik von *Bucholtz.*
(L. S.) Rudolf Franciszek *de Skrbeński.*

POTWIERDZENIE ROZGRANICZENIA

Między Polską a Sląskiem wraz z Indemnizacyą UUr. Zakrzewskiemu *Podczaszemu Poznańskiemu*, Mycielskiemu *Staroście Ośnickiemu*, Krzyckiemu *Kasztelanicowi Krzywińskiemu*, Rogalińskiemu, Bronikowskiemu, i Gaiewskim *na Seymie Roku* 1786.

GDY w kontynuacyi Dzieła iuż na Seymie 1782. approbowanego, do zupełnego końca doprowadzone iest ułatwienie wszelkich granicznych kontrowersyi między Obywatelami Polskiemi a Sląskiemi, mocą wszech Stanów toż Dzieło potwierdzamy w całości swoiey, i oneż

za-

ratyfikuiemy, wyznaczaiąc oraz z Expens Extraordynaryinych dla Rady postanowionych Summę 300,000. Złotych: A to Ur. Jgnacemu Zakrzewskiemu Podczaszemu Poznańskiemu 150,000. Mycielskiemu Staroście Ośnickiemu 100,000. Krzyckiemu Kasztelanicowi Krzywińskiemu 20,000. Hippolitowi Rogalińskiemu, Gaielwskim Kasztelanicom Rogozińskim, i Antoniemu Bronikowskiemu 30,000. Złotych Polskich, w nadgrodę za uczynioną w tey okoliczności znaczną, a prawdziwie Obywatelską ofiarę własnych maiątków dla powszechnego dobra; Która to Summa ratami aż do czasu przyszłego da Bóg Seymu Ordynaryinego w Roku 1792. wypłacana bydź ma po 25,000. Złotych co rata, *per regulam proportionis* każdemu z wyż wymienionych Obywatelów. Te zaś 25,000. Złł: w każdey racie z Funduszu na Expensa Extraordynaryine Rady wyznaczonego, wypłacane mieć chcemy. Która to ogólna Summa 300,000. Złotych Polskich nie zkąd inąd, iak z Expens Extraordynaryinych dla Rady wyznaczonych, iak wyżey, wypłaconą będzie. A gdy Ur. Kwilecki Starosta Wschowski służąc z dawna Oyczyznie, tak za granicą, iako też na granicach z Sląskiem, dla nie dostarczaiących Skarbu Rzeczypospolitey dochodów, rekompensy nie żądał, i ofiarowaney nie akcepto-

pto.

ptował; więc My KROL Łaskę Naszą dla niego zapewniamy.

Ponieważ *Akt Rozgraniczenia* Roku 1726. wzmiankowany w ninieyszym i potwierdzony wyraźnie, nowey nabiera wagi i mocy, przeto wiadomość iego potrzebną się staie. W tym więc mieyscu cała iego osnowa się kładzie:

Jego Cesarsko-Królewska Mość, iako Panuiący Xiążę Słąski, Nayiaśn: i Niezwyciężony Karol VI. za pomocą Bożą obrany Cesarz Rzymski, Król Niemiecki, Hiszpański, iako też Węgier, Czech, Dalmacyi, Kroacyi i Sklawonii, Arcy-Xiążę Austryi, Xiążę Burgundyi, Styryi, Karyntyi, Karnioli, Margrabia Morawii, Xiążę Luxemburga, Wyższego i Niższego Słąska &c. i Jego Królewska Mość Nayiaśn: August II. z Bożey łaski Król Polski Wielki Xiążę Litewski, Ruski, Pruski, Mazowiecki, Zmudzki, Inflantski, Smoleński, Kiiowski, Wołyński, Podlaski, Siewierski i Czerniechowski, iako też dziedziczny Xiążę Saxonii, Xiążę Elektor, Panowie Nasi Miłościwi, Nas tym imieniem Kommissarzów: Ottona Wacława S. P. R. Hrabiego *de Nostycz* dziedzicznego Pana dobr: *Lobwis*, *Prowen*, i *Metrzdorff*, Jego Cesarsko-Królewskiey Mci taynego i Aktualnego Konsyliarza, Podkomorzego i Xięstwa Wrocła-

cławskiego Starostę; Ernesta Juliusza S. P. R. Hrabiego *de Gellborn* Barona *de Peters - Waldau* Dziedzica na Blańsku, Jego Cesarsko Królewsko - Katolickiey Mci Podkomorzego, i Rządu Naywyższego oboyga Xięstw Sląskich Konsyliarza; Jana Krzysztofa Barona de *Schweinitz* Dziedzica Dóbr *Thschcplau*, *Wilkau*, *Wistchitz*, *Milcke*, *i Benckendorff*, Sądu Ziemskiego w Xięstwie Głogowskim Assessora; i Nas Jana z Radomicka *Radomickiego* Woiewodę Inowrocławskiego, Generała Wielkopolskiego, Międzyrzeckiego, Osieckiego Starostę; Francisz̄ka z Bnina *Radzewskiego* Podkomorzego Poznańskiego, i Macieia z Jwanowic *Koźmińskiego* Podczaszego Poznańskiego do granic Xięstwa Sląskiego i Królestwa Polskiego na mocy Konwencyi R. 1677. dnia 24. Kwietnia między Nayiaśn: Leopoldem Cesarzem, i Królem Janem III. teraz na nowo od obydwòch Panuiących potwierdzoney, na ten koniec wyznaczyli, abyśmy nie tylko spory graniczne przed i po rzeczoney Konwencyi między Mieszkańcami Xięstwa Sląskiego i Królestwa Polskiego wynikłe, i krz ly z obydwóch Stron popełnione rozpoznali i rozsądzili, ale też znaki graniczne zniszczone dawnością czasu odnowili, to iest: w Powiatach Sląskich i stykaiących się Woiewodztwach Poznańskim i Kaliskim, a przezto źrzódło sprzeczek i gwał-

tów

tów wzaiemnych między zobopólnemi Obywatelami i Poddanemi na zawsze zatkali.

Zatym za wspólnym umówieniem się, na dzień i mieysce z obóch Stron naznaczone ziechaliśmy, i tam przepisaną nam od Naszych Miłościwych Panów przysięgę podług Konwencyi wykonaliśmy; Poczym ufundowawszy przyzwoicie naszą Juryzdykcyą, wysłuchaliśmy Stron przyzwanych przez Listy obwieszczaiące, i rozpoznaliśmy, że między Wsią *Czechen* do włości Cesarsko - Królewsko-Kameralney Hernsztadzkiey należącą w Xięstwie Sląskim, i Wsią *Laszczyna* w Królestwie Polskim, żaden spór nie zachodził, i grunta z obydwóch stron względem granic bez sprzeczki w spokoynym zostawały dzierżeniu; Znaki tylko graniczne dawnością czasu zatarte były. Przeto my w polu pod Wsią *Trybusth* należącą do Barona *de Rotmau*, i rzeczoną Wsią *Czechen* w Sląsku, a *Laszczyną* w Polszcze zostaiącemi, kopiec węgielny tychże Wsi od ich Possessora i Ekonomów ukazany, w przytomności naszey i Stron odnowić, i włożeniem weń znaków Kruszczowych ugruntować kazaliśmy. Ten więc kopiec węgielny z iedney strony Królestwo Polskie, a drugiey Xięstwo Sląskie rozgranicza, i razem wsie rzeczone *Laszczyna* w Polszcze, a *Czechen* i *Trybusth* w Sląsku od-

dziela. Tu się zaczyna prawdziwa granica między Wsią *Laszczyna* i *Czechen*.

Ponieważ ztąd postępuiąc, podług ukazanych Kopców i drzew granicznych, przyszliśmy aż do Kopca, gdzie kończy się grunt Wsi *Laszczyny* a zaczyna *Sierakowa* dóbr należących do JW. Sapiehy Starosty Bobruyskiego, a i ten Kopiec Strony obydwie uznały i dalsze granice między Sierakowem i Wsiami Hernsztadzkiemi rzeczony JW. Sapieha i *de Reinthal* Administrator Dóbr Hernsztadzkich ukazali, aż do palu będącego na gruncie zwanym *Massel*; Zatym i ten Kopiec w przytomności naszey odnowiony został; Prowadzenie zaś odnawiania średnich dalszych Kopców, poprawiania onych, wbiiania palów na mieyscach bagnistych, i wymierzania odległości iednego znaku granicznego od drugiego, Sekretarzom naszym, i do tego Aktu wyraźnie wyznaczonym zleciliśmy. Które zlecenie dopełnione iest przez nich tak, iak następuie. Wymiar bierze się od podstawy iednego kopca do podstawy drugiego w prętach Geometrycznych zawieraiących 7. łokci i pół Wrocławskich.

Li-

Liczba Kopców				Pręty Geometryczne.	Łokcie.
od 1go.	do 2go.	Odległość.		6	2
2 -	3	——	——	11	6
3 -	4	——	——	14	$\frac{1}{2}$
4 -	5	——	——	14	5
5 -	6	——	——	14	3 $\frac{1}{2}$
6 -	7	——	——	18	$\frac{1}{2}$
7 -	8	——	——	6	1 $\frac{1}{2}$
8 -	9	——	——	9	——
9 -	10	——	——	16	1 $\frac{1}{2}$
10 -	11	——	——	13	$\frac{1}{2}$
11 -	12	——	——	9	——
12 -	13	——	——	9	——
13 -	14	——	——	13	5
14 -	15	——	——	9	7
15 -	16	——	——	4	7
16 -	17	——	——	12	5
17 -	18	——	——	11	1
18 -	19	——	——	12	2
19 -	20	——	——	15	3
20 -	21	——	——	14	7
21 -	22	——	——	15	——
22 -	23	——	——	14	4
23 -	24	——	——	12	6$\frac{1}{2}$
24 -	25	——	——	8	7
25 -	26	(a)	——	13	——

Liczba Kopców od		do	Odległość.		Pręty Geometryczne.	Łokcie.
26	-	27	—	—	11	3
27	-	28	—	—	16	6
28	-	29	—	—	17	—
29	-	30	—	—	4	$3\frac{1}{2}$
30	-	31	—	—	4	$\frac{1}{2}$
31	-	32	—	—	14	$\frac{1}{2}$
32	-	33	—	—	11	5
33	-	34	—	—	11	2
34	-	35	—	—	8	6
35	-	36	—	—	14	4
36	-	37	—	—	15	4
37	-	38	—	—	16	7
38	-	39	—	—	10	7
39	-	40	—	—	10	$5\frac{1}{2}$
40	-	41	—	—	9	$2\frac{1}{2}$
41	-	42	—	—	12	7
42	-	43	—	—	14	3
43	-	44	—	—	13	3
44	-	45	(b)	—	12	4
45	-	46	—	—	16	5
46	-	47	—	—	8	$\frac{1}{2}$
47	-	48	—	—	14	5
48	-	49	—	—	10	4
49	-	50	—	—	11	$1\frac{1}{2}$

Liczba Kopców od	do	Odległość.		Pręty Geometryczne.	Łokcie
50	- 51	(c)	—	11	4
51	- 52	—	—	12	5
52	- 53	—	—	13	2 ½
53	- 54	—	—	13	6
54	- 55	—	—	11	6
55	- 56	—	—	11	4 ½
56	- 57	—	—	12	2
57	- 58	—	—	11	3
58	- 59	—	—	12	—
59	- 60	—	—	11	2 ½
60	- 61	—	—	12	2 ½
61	- 62	—	—	9	2 ½
62	- 63	—	—	10	2 ½
63	- 64	—	—	6	6 ½
64	- 65	—	—	12	3
65	- 66	—	—	8	½
66	- 67	—	—	8	6 ½
67	- 68	—	—	9	—
68	- 69	—	—	9	3 ½
69	- 70	—	—	9	4 ½
70	- 71	—	—	13	3 ½
71	- 72	—	—	11	—
72	- 73	—	—	10	2
73	- 74	—	—	5	6

Liczba Kopców od	do	Odległość.		Pręty Geometryczne.	Łokcie.
74 -	75	—	—	12	1
75 -	76	(d)	—	15	—
76 -	77	—	—	7	5
77 -	78	—	—	12	7
78 -	79	—	—	11	2
79 -	80	—	—	6	5
80 -	81	—	—	13	7
81 -	82	—	—	6	2
82 -	83	—	—	6	2 $\frac{1}{2}$
83 -	84	—	—	11	6
84 -	85	—	—	11	$\frac{1}{2}$
85 -	86	—	—	12	—
86 -	87	—	—	13	1
87 -	88	—	—	6	2 $\frac{1}{2}$
88 -	89	—	—	6	3
89 -	90	—	—	8	3
90 -	91	—	—	12	4 $\frac{1}{2}$
91 -	92	—	—	7	2
92 -	93	—	—	13	1
93 -	94	—	—	13	1
94 -	95	—	—	11	5
95 -	96	—	—	11	5
96 -	97	—	—	12	—
97 -	98	—	—	11	7

Liczba Kopców od	do	Odległość.		Pręty Geometryczne.	Łokcie.
98	- 99	—	—	10	6
99	- 100	(e)	—	8	5
100	- 101	—	—	8	4
101	- 102	—	—	6	$6\frac{1}{2}$
102	- 103	—	—	8	1
103	- 104	—	—	5	$3\frac{1}{2}$
104	- 105	—	—	8	2
105	- 106	—	—	8	3
106	- 107	—	—	10	—
107	- 108	—	—	9	$2\frac{1}{2}$
108	- 109	—	—	11	—
109	- 110	—	—	8	1
110	- 111	—	—	10	—
111	- 112	—	—	7	$3\frac{1}{2}$
112	- 113	—	—	8	$2\frac{1}{2}$
113	- 114	—	—	8	$1\frac{1}{2}$
114	- 115	—	—	10	$5\frac{1}{2}$
115	- 116	—	—	5	$4\frac{1}{2}$
116	- 117	—	—	8	2
117	- 118	—	—	5	6
118	- 119	—	—	5	1
119	- 120	—	—	6	$3\frac{1}{2}$
120	- 121	—	—	6	—
121	- 122	—	—	7	$6\frac{1}{2}$
122	- 123	—	—	7	$3\frac{1}{2}$

Liczba Kopców od	do	Odległość.		Pręty Geometryczne.	Łokcie.
123	- 124	(f)	—	6	$6\frac{1}{2}$
124	- 125	—	—	4	$5\frac{1}{2}$
125	- 126	—	—	7	1
126	- 127	—	—	6	$4\frac{1}{2}$
127	- 128	—	—	8	$6\frac{1}{2}$
128	- 129	—	—	5	6
129	- 130	—	—	11	4
130	- 131	—	—	6	—
131	- 132	—	—	8	2
132	- 133	—	—	9	1
133	- 134	—	—	6	1
134	- 135	—	—	6	7
135	- 136	—	—	9	4
136	- 137	—	—	8	4
137	- 138	—	—	6	$5\frac{1}{2}$
138	- 139	—	—	6	$3\frac{1}{2}$
139	- 140	—	—	10	2
140	- 141	—	—	7	—
141	- 142	—	—	14	1
142	- 143	—	—	10	5
143	- 144	(g)	—	13	$4\frac{1}{2}$
144	- 145	—	—	13	2
145	- 146	—	—	13	1
146	- 147	—	—	12	7

Liczba Kopców od	do	Odległość.		Pręty Geometryczne	Łokcie.
147	148	—	—	6	$\frac{1}{4}$
148	149	—	—	4	5
149	150	Pal	—	13	—
150	151	—	—	13	$6\frac{1}{2}$
151	152	—	—	13	4
152	153	—	—	7	6
153	154	—	—	5	$\frac{1}{2}$
154	155	—	—	6	$3\frac{1}{2}$
155	156	—	—	5	3
156	157	—	—	10	6
157	158	—	—	7	3
158	159	(h)	—	12	1
159	160	—	—	6	5
160	161	—	—	11	5
161	162	—	—	13	3
162	163	—	—	12	4
163	164	—	—	11	$\frac{1}{2}$
164	165	—	—	7	3
165	166	—	—	11	$1\frac{1}{2}$
166	167	—	—	12	$4\frac{1}{2}$
167	168	Pal	—	13	4
168	169	—	—	9	—
169	170	—	—	17	5
170	171	(i)	—	5	$6\frac{1}{2}$

Liczba Kopców od	do	Odległość.		Pręty Geometryczne.	Łokcie.
171	172	—	—	8	$6\frac{2}{1}$
172	173	—	—	3	3
173	174	—	—	3	$2\frac{1}{2}$
174	175	—	—	9	3
175	176	—	—	5	$2\frac{1}{2}$
176	177	—	—	5	6
177	178	—	—	9	$3\frac{1}{2}$
178	179	—	—	9	$3\frac{1}{2}$
179	180	—	—	9	3
-	-	-	-	-	-
181	182	Pal	—	9	3
182	183	—	—	10	4
133	184	—	—	9	$3\frac{1}{2}$
184	185	—	—	9	5
185	186	—	—	9	3
186	187	—	—	9	3
187	188	—	—	9	4
188	189	—	—	9	4
189	190	—	—	9	$3\frac{1}{2}$
190	191	—	—	9	4
191	192	—	—	9	$4\frac{1}{2}$
192	193	—	—	9	4
193	194	—	—	9	$4\frac{1}{2}$
194	195	—	—	10	$2\frac{}{2}$

Liczba Kopców od	do	Odległość.		Pręty Geometryczne.	Łokcie.
195 -	196	—	—	8	5½
196 -	197	—	—	8	1
197 -	198	—	—	10	5
198 -	199	—	—	10	—
299 -	200	—	—	6	2
200 -	201	—	—	13	—
201 -	202	—	—	15	1
202 -	203	—	—	11	6½
203 -	204	—	—	8	5
204 -	205	(k)	—	9	1
205 -	206	—	—	11	5
206 -	207	—	—	10	2
207 -	208	—	—	10	½
208 -	209	—	—	10	—
209 -	210	—	—	11	4
210 -	211	—	—	8	6
211 -	212	—	—	9	2
212 -	213	—	—	6	6½
213 -	214	—	—	8	2
214 -	215	—	—	10	2½
215 -	216	—	—	11	3½
216 -	217	—	—	11	2½
217 -	218	—	—	12	½
218 -	219	—	—	11	1

Liczba Kopców od	do	Odległość.	Pręty Geometryczne.	Łokcie.
219	- 220	— —	7	—
220	- 221	— —	9	6
221	- 222	— —	6	½
222	- 223	(l) —	11	4
223	- 224	— —	9	3
224	- 225	— —	8	1
-	- -	— —	-	-
237	- 238	— —	8	3
238	- 239	— —	8	7
239	- 240	— —	8	½
240	- 241	— —	9	—
241	- 242	— —	8	1
242	- 243	— —	8	6
243	- 244	— —	7	7
244	- 245	— —	9	—
245	- 246	— —	8	½
246	- 247	— —	8	3½
247	- 248	— —	6	6
248	- 249	— —	5	2
249	- 250	— —	8	3
250	- 251	— —	10	—
251	- 252	— —	9	6½
252	- 253	— —	8	7

Liczba Kopców		Odległość.		Pręty Geometryczne	Łokcie.
od	do				
253 -	254	—	—	10	—
254 -	255	—	—	7	$6\frac{1}{2}$
255 -	256	—	—	9	$4\frac{1}{2}$
256 -	257	—	—	9	$5\frac{1}{2}$
257 -	258	(m)	—	5	$2\frac{1}{2}$

(a) Ten 26ty Kopiec iest ostatni, Wsi Cesarsko-Królewsko-Kameralney *Czeehen*, a zaczyna się grunt Wsi także Kameralney *Urinsaul*, gdzie pewny Szlachcic folwark z przyległemi rolami i lasami posiada; reszta zaś pól i lasów, iako i Poddanych, należy do Cesarsko-Królewsko-Kameralnego *Hernszładzkiego* Starostwa. Ta też Wieś graniczy z Laszczyną wsią Polską, i tędy ciągnie się Droga, która z Polski od Boianowy pod Rakowkę, przez mieysce rzeczone *Massel*, do Sierakowa lub Rewitruny prowadzi.

(b) Przy tym 45tym Kopcu kończy się Las do zwyż rzeczonego Szlachcica należący, a zaczyna się Las Poddanych Cesarsko-Krolewsko-Kameral-

nego Hernsztadzkiego Starostwa, który to Las także z włością Polską Laszczyna graniczy, a między Lasem i Laszczyną ciągnie się droga idąca przy Rakowce z Boianowy do Sierakowa lub Rubicha.

(c) Tu na 51wszym Kopcu kończy się Las należący do Poddanych Cesarsko - Królewsko - Kameralney Wsi *Urinsaul*, a poczynaią się granice także Cesarskiey Kameralney Wsi *Sandeborskie*, który równie pograniczny iest Włości Polskiey *Laszczyny*, i ta równie droga pod *Rakowkę* z *Boianowy* do *Sierakowa*, lub *Rawicza*, przez *Massel* prowadząca, dąży.

(d) *Kopiec* 76ty iest ostatnim granicy Wsi Cesarsko - Kameralney *Sandeborskie*, a razem pierwszym wsi Kameralney zwaney *Bocken* która też styka się z granicą wsi *Laszczyny*, gdzie ieszcze ciągnie się daley droga z *Boianowy* pod *Rakowkę* przez *Massel* do *Sierakowa*, lub *Rawicza*.

(e) Przy setnym Kopcu stoi w rzeczy samey wielki Dąb graniczny kończący granice Wsi Laszczyny; od niego poczynaią się granice Sierakowskie lub Rawickie. Nie daleko tych granic na gruncie Cesarskim znayduią się na pagórku sławne owe trzy Stoły, pamiętne, iż na nich niegdyś Xżęta Ligniccy, Brzegscy, i Oławscy iedli, gdy się razém na łowach znaydowali. Droga tylekroć wspomniana ieszcze

tędy przechodzi, prowadząc z Boianowy do Sierakowa, lub Rawicza.

(f) Na Kopcu 124tym kończy się granica Wsi Cesarsko-Kameralney *Backen*, a zaczyna się Wsi Kameralney także zwaney *Woydnick* z strony Sląska, z strony zaś Polskiey ciągną się granice Sierakowskie i Rawickie, przez mieysce zwane *Masstl.*

(g) U tego 144go Kopca z strony Cesarskiey zaczyna się mieysce zwane *Wilkolmer*, *Graupfrauch*, i zachowuie to nazwisko do mieysca rzeczonego *Massel.*

(h) Tu przy 159tym Kopcu tak z strony Polskiey, iako i Sląskiey, poczyna się mieysce od niepamiętnego czasu *in das Massel* nazwane.

(i) Przerzynaiąc drogę do Wsi *Massel* idącą.

(k) Między temi dwoma znakami granicznemi kończą się z strony Cesarskiey granice Wsi Kameralney *Woydnick*, a następuią Wsi równie Kameralney *Schwinaren.*

(l) Między 223cim Kopcem, i 224tym Palem iest przeiazd z Wsi Polskich przez górę zwaną *Sauberg*, do Wsi Kameralnych Cesarskich *Heyduken* i *Schwinaren.*

(m) Ostatnim ten iest Pal węgięlny znakiem granicznym włości Cesarsko - Królewsko - Kameralney Hernsztadzkiey, na ktorym się też Rozgraniczenie Sląska od Polski kończy; od niego zaczynaią się Dobra Trachenbergskie. Podług tego wypisu wysypano Kopcow granicznych 188. wystawiono Palów znaczonych wypalonym Orłem Cesarskim 70. Wszystkich znaków granicznych liczy się 258.

Kończąc dalszą Sprawę Graniczną, a przystępuiąc do rozstrzygnienia sporu zachodzącego między rzeczonym JW. Hrabią Sapiehą Possessorem Wsi *Sierakowa*, *Rawicz*, i *Dębno Polskie*, z iedney strony, z drugiey zaś JW. Hrabią *Hatzfeld* Dziedzicem Trachenbergskim, Panem Wsi: *Laskowo*, *Korzenko*, i *Dębno-Niemieckie*, po wyprowadzonych z obydwóch Stron duktach, po wysłuchaniu dowodów i odwodów, Jako też wywiedzionych ztąd wniosków; Ponieważ o położeniu mieysc, z dokumentu datowanego Roku 1531. w Piątek po S. Mateuszu, a od Stron w sporze będących przywiedzionego, dokładney wiadomości powziąść nie mogliśmy; przeto iey szukać w Inkwizycyi godnych wiary świadków postanowiliśmy. Jż zaś w takowym razie JW. Hrabia Sapieha zrzekłszy się wszelkich dobrodzieystw Prawa, przysięgę na rzetelność duktu swego wraz z sze-

ścią

ścią świadkami JW. Hrabiemu Hatzfeld dobrowolnie ofiarował.

My więc Kommisserze wysłuchawszy i przeyrzawszy to wszystko, co do Sądu naszego przywiedzione bydź mogło, przysięgę iako w rzeczy wątpliwey sprawiedliwą i potrzebną bydź uznaliśmy; i że Hrabia de Hatzfeld do takoweyże przysięgi przypuszczonym bydź ma, i że po wykonaniu, do odsypania Kopców i wbicia Palów przystąpiemy, osądziliśmy.

Gdy zaś Dekret nasz takowy, Sekretarz Polski publicznie obwieścił, a do wykonania przysięgi JW. Hrabia Sapieha, ani przez siebie, ani przez Plenipotenta swego nie stanął, rzeczony Hrabia Hatzfeld z sześcią Swiadkami ofiarowaną przysięgę, podług roty podaney od Hrabiego Sapiehy, złożył.

„ Ja N. przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu, iż podług Instrumentu R. 1531. i podług znaków wyciętych na drzewach, duktu moiego, który począwszy od palu, od którego aktualnie go prowadziłem, i mieysc wyrażonych, iakie w Instrumencie roku owego znayduią się, inaczey wskazać i nazywać nie umiem, tylko tak, iak ukazałem, iż te mieysca są wzmiankowane, to iest: *Krzyck*, *Zaiazdy*, *Mokra - Struga*; Kopiec oznaczaiący stykanie się 3. Dziedzin rzetelnie pokazałem, i że

rzeka *Orla* ta się nazywa, którą bydź mieniłem, i że to co, w przysiędze wyrażam, podług wyrazów dokumentu, nie ma zamiaru uszkodzenia w czym gruntów Królestwa Polskiego i moiego Sąsiada. Tak niech mi P. Bóg pomoże, i Męka Jezusa Chrystusa."

Swiadkowie zaś na Rotę następuiącą:

„Ja N. przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu, że dukt przez JW. Hr. de *Hatzfeld* ukazany, iest prawdziwy i rzetelny, i że tak znaki na drzewach wyrznięte, począwszy od pierwszego Kopca, iako i wzmiankowane mieysca, tam się prawdziwie i istotnie znaydnią, gdzie były ukazane; iako to: *Krzyck*, *Zaiazdy*, *Mokra - Struga*, Kopiec przy rzece *Orli*, i sama rzeka *Orla*. Że to świadectwo daię nie przenaięty żadnym darem, ani uwiedziony względem iakim prywatnym, ale że o tym wszystkim, co wyraża Instrument, dokładną mam wiadomość. Tak niech mi P. Bog pomoże, i Męką Jezusa Chrystusa."

Zaczem przystąpiliśmy do uskutecznienia wyroku naszego, i wystawienia Kopców i Palów, iako znaków granicznych między Królestwem i Xięstwem, a w szczególności między Wsiami w sporze będącemi. To iest: poczynaiąc od Palu troykątnego, przy którym Włość Cesarsko - Królewskiego Starostwa Dóbr Kame-

meralnych Hernsztadzkich, i Las do Miasta *Hernsztadt* należący, z Królestwem i nieraz rzeczoną Wsią *Sierakowo*, graniczyć przestaie.

Liczba Kopców i Palów od Palu troykątnego na gruncie *Massel* do 1.	Odległość,	Pręty Geometryczne.	Łokcie.
	Pal.	5	
1 - 2	= =	5	
2 - 3	= =	5	
3 - 4	= =	5	
4 - 5	= =	5	
5 - 6	= =	5	
6 - 7	Kopiec (*a*)	7	6
7 - 8	= =	7	4
8 - 9	= =	5	
9 - 10	= =	5	
10 - 11	= =	5	
11 - 12	= =	5	
12 - 13	= =	5	
13 - 14	= =	4	
14 - 15	= =	5	
15 - 16	= =	5	
16 - 17	Kopiec (b)	5	
17 - 18	Pal.	5	
18 - 19	= =	5	
19 - 20	= =	5	

Liczba Kopców i Palów. od	do	Odległość.	Pręty Geo:	Łokcie.
20	- 21	= =	5	
21	- 22	= =	5	
22	- 23	Kopiec (c)	9	3
23	- 24	Pal (d)	29	3
24	- 25	Kopiec (e)	=	=
25	- 26	Kopiec (f)	17	4
26	- 27	= (g)	19	8
27	- 28	= (h)	12	6
28	- 29	= =	39	8
29	- 30	= =	36	2
30	- 31	= (i)	18	8
31	- 32	= =	46	4
32	- 33	Pal.	23	4
33	- 34	Kopiec (k)	25	=
34	- 35	= =	25	2
35	- 36	= =	46	=
36	- 37	Pal.	30	=
37	- 38	Kopiec.	23	=
38	- 39	= (l)	29	2
39	- 40	= (m)	19	=
40	- 41	= =	18	8
41	- 42	Pal.	30	6
42	- 43	Kopiec.	45	=
43	- 44	= =	19	6
44	- 45	= (n)	21	8

Liczba Kopców i Palòw. od	do	Odległość.	Pręty Geo:	Łokcie.
45 -	46	= =	29	6
46 -	47	= =	29	6
47 -	48	Pal.	34	=
48 -	49	Kopiec. (o)	40	=
49 -	50	Pal.	27	4
50 -	51	Kopiec	31	5
51 -	52	= =	35	4
52 -	53	Pal.	40	2
53 -	54	Kopiec (p)	27	2
54 -	55	= =	9	2
55 -	56	= =	30	6
56 -	57	Pal.	30	6
57 -	58	Kopiec,	24	1
58 -	59	Pal.	29	8
59 -	60	Pal.	17	6
60 -	61	Kopiec (q)	16	2
61 -	62	= =	18	2
62 -	63	= =	15	8
63 -	64	= =	16	6
64 -	65	= =	18	=
65 -	66	= =	15	6
66 -	67	= =	12	4
67 -	68	= =	17	6
68 -	69	= =	14	2
69 -	70	= =	23	=

Liczba Kopców i Palów. od	do	Odległość.	Pręt. Geo:	Łokcie.
70 -	71	(r) =	13	=
71 -	72	Pal.	15	=
72 -	73	= =	14	=
73 -	74	Kopiec.	17	4
74 -	75	= =	20	=
75 -	76	= =	21	2
76 -	77	= =	17	6
77 -	78	Pal.	12	=
78 -	79	Kopiec.	11	6
79 -	80	(s) =	11	8
80 -	81	= =	20	2
81 -	82	= =	22	4
82 -	83	= =	9	=
83 -	84	(t) =	10	=

(a) Kopiec bez znaków Kruszczowych między drzewami Jodłowemi.

(b) W nim pień dębowy, i około polne Kamienie.

(c) Ułożone w nim są Kamienie polne w kształt Krzyża, szkło, węgle, cegły, i żuzle, a wierzch iego przykryty trzema Kamieniami. U tego Kopca kończy się mieysce zwane *Massel*, przy drodze z *Sierakowa* przez *Massel* prowadzącey.

(d) Przy gościńcu Sierakowskim.
(e) Maiący zwyż rzeczone znaki Kruszcowe, po lewey ręce drogę, po prawey pola ku Folwarkowi *Guskyanum.*
(f) Przy rogu tegoż Folwarku.
(g) Przy innym rogu.
(h) Przy drodze Sierakowskiey. Te trzy Kopce zaymuią granice folwarku *Guskyanum.* Następuiący przy tey drodze, i dębie granicznym.
(i) Tu się zaczyna mieysce *Krzyck.* Między dwoma powyższemi idzie droga Sierakowska.
(k) Przy rozstayney drodze dążącey z *Korzeńska* do *Rawicza.*
(l) Tu się kończy mieysce *Krzyck*, Las i granica Laskowska z *Sierakowem*, a poczyna *Korzeńsko* z *Sierakowem* graniczyć.
(m) Pod wioską zwaną *Lauffins.*
(n) Kończy się *Sierakowo*, a zaczyna *Szymanowa*, z *Korzeńskiem.* Następuiący iest w polu ku lewey stronie.
(o) Przy drodze do Rawicza prowadzącey.
(p) U mieysca zwanego *Zaiazdy* i drogi do Polskiego Dębna, gdzie kończy się *Korzeńsko*, a następuie granica *Dębna - Niemieckiego* z *Szymanową*
(q) Na końcu łąk, przy początku lasu należącego do Dębna.
(r) Przy *Mokrey - Strudze.*
(s) Przy drodze z *Sarny* do Dębna - Niemieckiego.
(t) Kopiec narożny znaczący koniec granicy Wsi Szymanowy z Dębnem Niemieckim, a początek Wsi *Stwolna* graniczącey z tymże Dębnem.

W ten więc sposob wystawiono Kopców granicznych 51. a 33. Palów dębowych z wypa-

pa-

palonym Orłem Cesarskim, albo Łodzią herbową Hr. *de Hatzfeld.* Pozostaią ieszcze do rozpoznania następuiących Wsi granice: *Stwolna* a *Niemieckim - Dębnem.* Czyniąc tedy koniec nineyszemu Aktowi, dalszego termin do dnia 12. Maia w Roku przyszłym 1727. odkładamy teraźnieyszego Sądu Naszego Kommissarskiego Dekretem. Zalecaiąc oraz, aby Strony maiące do siebie pretensyą, to iest: Possessorowie Wsi *Stwolno*, *Goleiewo*, *Goleiewko* i *Pakosław*, iako też z drugiey strony Wsi: *Niemieckie - Dębno*, *Zmigrod*, i *Gaudke* i dalsi od gwałtów i naiazdu gruntów wstrzymali się pod karami arbitralnemi Sądu Kommissarskiego; ale raczey każdy ma zostawać przy swym dzierżeniu, iakie miał przed duktem zaczętym.

Działo się na gruncie między Wsiami *Gaudke* i *Łąka* dnia 16. Listopada R. 1726.

Otto Wacław Hr. *Nostycz* i *Reineck* (L.S.)
Ernest Juliusz Hr. de *Gellborn* (L.S.)
Jan Krzysztof Baro de *Schunitz.* (L.S.)

Jan Antoni z *Radomicka* Radomicki Wda Inowrocławski, Generał Wielko-Polski. (L.S.)
Franciszek z *Bnina* Radzewski Podkomorzy Poznański (L.S.)
Maciey z *Iwonowic* Koźmiński Podczaszy Poznański (L.S.)

Dru-

Druga *Kommissya Graniczna* w roku następuiącym 1727. odprawiła się w *Wrocławiu*; a gdy nasi Obywatele Polscy stanąć przed nią z swemi pretensyami i dowodami nie chcieli, nie uznaiąc ważności Aktu, bo po upadłym terminie złożonego, ani prawności co do mieysca, bo na grunt Kommissarze nie ziechali; Ci nie maiąc na to wszystko względu, przypuściwszy do przysięgi Stronę przeciwną, podług iey świadectw i zeznań, kopce sypać nakazali. Zaszły więc publiczne Obywatelów naszych Manifesta, w których słuszne przeciw czynnościom tak pierwszey, iako i drugiey Kommissyi zażalenia zanieśli.

TRAKTAT

Konstantynopolitański w R. 1786.

ZDaie się, iż żaden Naród nie cenił sobie tak wiele przyjaźni i zgody z Portą Ottomańską, ani żaden tyle nie odnosi korzyści z wspólnego z drugim handlu, iak Francya. Miał przeto sobie zawsze za powinność Dwór Wersalski wspierać, ile możności, interes-

sa Tureckie. Dał tego kilkakrotne dowody w podiętych staraniach pośrzednictwa do negocyacyi pokoiu między Dworem Petersburgskim i Carogrodzkim. We wszelkich zaś zatargach Porty z innemi Dworami, utrzymuiąc się w Neutralności, cały zysk prawie handlu Tureckiego przeciągał do siebie. Porta też mniemała, iż trudno byłoby się iey obeyść bez rękodzieł Francuzkich. Przeto sprzyiała rozprzestrzenieniu handlu Francuzkiego u siebie. Przed dwoma laty ustąpił Dywan Królowi Chrześciańskiemu mieysca na brzegach Morza *di Marmora*, na granicy Azyi leżącego, dla zbudowania tam małey fortecy, a to dla wygody handluiących i składu Francuzkich towarów. W ninieyszym Traktacie za sprawą Hrabi *de Choiseul Gouffier* zawartym, prócz Artykułów sekretnych, Dwór Carogrodzki zezwolił: aby wszystkie Porty Tureckie, nawet na Morzu Czarnym, wolne i otwarte były dla Okrętów Banderę Francuzką maiących. Francya przyrzekła Porcie Ottomańskiey wspierać ią podług sposobności w przypadku woyny.

TRA-

TRAKTAT

Algierski w R. 1786.

WSzystkie Potencye Nadmorskie, które bespieczną od Korsarzów żeglugę i trwały pokóy chcą mieć z Algierem, muszą się mu opłacać. Toż uczynił Dwór Madrycki, róźnemi darami kupiwszy przyiaźń Deia; Przez Pełnomocników swoich Don Jozefa *Massareda*, i Hrabiego d'*Espilly* przywiódł go do zezwolenia na warunki ninieyszey Umowy. Początek tego Traktatu dla szczególnych formalności, co do słowa wypisuię.

Niech będzie pochwalony Bóg Wszechmocny. Dnia 17. Miesiąca *Chawan*, Roku Hegiry 1200. stanął Pokóy i przyiaźń trwała między Hiszpanią i Algierem; a zatym zawarte iest przymierze dobrey harmonii i z dobrey woli dla przypodobania Sułtanowi, między Nayiaśn: i potężnym Xiążęciem *Don Carlos* III. z Łaski Bożey Królem Hiszpanii, Indyi &c. i wspaniałym *Mahomet - Baxa - Dey*, Dywanem, Milicyą Miasta, i Królestwem Algieru.

I. Będzie wieczysty Pokóy między Królem Hiszpanii, i Deyem, Dywanem, Milicyą Miasta, i Królestwem Algieru, iako też między Poddanemi Państw obydwóch, którzy w obydwóch Stron Kraiach wolny handel prowadzić, i żeglować bez przeszkody mogą.

II. Korsarze Regencyi, lub prywatnych Algierczyków, spotkawszy na morzu handlowe Okręty Hiszpańskie, w niczym ie napastować nie powinni, owszem wszelką im dawać pomoc, iakieyby tylko potrzebowały. Gdyby zaś sądzili potrzebną ich rewizyą, wyszlą na swych Szalupach, prócz Maytków, dwie tylko rostropne Osoby, które same tylko do Okrętu wniydą. Wzaiemnie podobnież sobie postępować będą Okręty Woienne Hiszpańskie w spotkaniu Statków Algierskich, które dla pewności, że takiemi są, mieć passzporta od Konsula Hiszpańskiego w Algierze, powinny.

III. Okręty Algierskie zawszę przyięte w Portach Hiszpańskich będą, ilekroć ie tam nawałność, potrzeba, lub ucieczka przed Nieprzyiacielem zapędzi: Tam im pomoc ma bydź dana i dostarczenie potrzeb za sprawiedliwą cenę. Prócz tych przypadków dla handlu tylko lub kupna żywności do Portów Malagi, Alikantu i Barcellony zawiiać im wolno; lecz tam dłużey się bawić nie maią, iak tyle

le tylko czasu, ileby go potrzeba wymagała. Opasywać zaś Portów żadną miarą nie powinny ku przeszkodzie handlu innych Narodów. Taż wzaiemność zachowana będzie względem Okrętów Hiszpańskich w Portach Algierskich.

IV. Gdyby iaki Kupiecki Hiszpański Okręt w Porcie Algierskim lub innym iakim Państwa tego, był od Nieprzyiaciół attakowany o strzelenie z armaty od fortec, te bronić go będą powinny. W tym razie Kommendant ma przywieść Nieprzyiaciela do dania czasu Okrętowi Hiszpańskiemu naymniey 24. godzin, aby się mógł oddalić i schronić, Nieprzyiacielowi zaś go ścigać nie ma bydź pozwolono. Wzaiemność zupełną druga Strona zaręcza, warując to sobie, aby Korsarze nie chwytali i nie napadali na obce Okręty o wystrzelenie z Armaty od wszystkich brzegów Hiszpańskich, czyli te Okręty do nich dążyć, czyli wprost płynąć, czyli stać na kotwicach będą.

V. Nieprzyiaciele Algierscy znayduiący się na Okrętach Hiszpańskich iako podróżni, i Hiszpanie na Okrętach Nierpzyiaciół Algierskich, nie będą brani w niewolą, choćby się te Okręty broniły aż do stoczenia potyczki. Toż samo Hiszpania wzaiemnie zachowa względem nieprzyiaciół podróżnych na Okrętach Algierskich, lub Algierczyków na Okrętach nie-

przy-

przyiaciół. Podrożni iednak passporta, z opisaniem ich Ekwipażu i sprzętów, mieć powinni od Konsulów tych mieysc, z których na morze ruszyli.

VI. Gdyby który Okręt Hiszpański miał zatonąć przy brzegach Algierskich, lub był skołatany, pomoc mu dana będzie do naprawy i ratunku zgubionych rzeczy potrzebna, bez wyciągania naymnieyszey opłaty od złożenia w tym razie na brzeg towarów nie końcem onych przedaży. Pomoc iednak i usługa sprawiedliwą ceną zapłacona bydź powinna.

VII. Wszyscy Kupcy Hiszpańscy osiedli w Portach, lub na brzegach Algierskich, będą mogli wykładać na ląd swe towary, przedawać i kupować, nie opłacaiąc ceł większych nad właściwych Mieszkańców. Podobnaż wolność zapewnia się Algierczykom w Portach Hiszpańskich podług opisu Artykułu III. Od znoszenia towarów do Składu, końcem wyprowadzenia ich nazad, żadne Cło brane nie będzie. Hiszpanie w Algierze, i Algierczykowie w Hiszpanii, też same Cła płacić będą, iakie Francuzi w obydwóch Kraiach opłacaią.

VIII. Algierczykowie nie będą dawać żadney pomocy Nieprzyiaciołom Hiszpańskim w woynie z niemi zostaiącym, choćby Muzułma-

nami byli. Hiszpania też warunki zachowa względem Algieru.

IX. Hiszpani w Portach i stanowiskach Algierskich do brania na swe Okręty ładunków, mimo swey woli, przymuszani nie będą, lub do obrócenia tam swey żeglugi, gdzie płynąć chęci i potrzeby nie mieli.

X. Konsul Hiszpański rezydować będzie w Algierze, też maiący Przywilcie i prerogatywy, co i Francuzki. Do niego będzie należało: sądzić sprawy zachodzące tam między Hiszpańskiemi Poddanemi, bez wdawania się w nie Sądu Algierskiego.

XI. Pozwala się Hiszpanom w Królestwie Algierskim wolność sprawowania obrządków swey Religii Chrześciańskiey tak w Algierze w Szpitalu Królewskim Hiszpańskim JXX. Trynitarzów, iako też we wszystkich Domach Konsulów i Vice-Konsulów będących i bydź maiących.

XII. Wolno będzie Konsulowi mieć swego Dragomana, czyli Tłomacza i Agenta do interessów; Jako też będzie mógł przechodzić do Okrętów Hiszpańskich, i mieć wywieszoną banderę Hiszpańską na Domie i Szalupie swoiey.

XIII. Spory zachodzące między Hiszpanem i Turkiem lub Maurem, nie Sąd ordynaryiny, ale

ale Rada Deya, Dywan, i Milicya Miasta i Królestwa Algieru, w przytomności zawsze Konsula, sądzić będzie. W innych zaś Portach, prócz Algieru, Kommendant ma czynić sprawiedliwość.

XIV. Konsul Hiszpański nie będzie winien odpowiadać za długi Kupców i Obywatelów Hiszpańskich, ieżeli się za nich nie ręczył. Dobra i rzeczy pozostałe po zmarłych Hiszpanach w Algierze, należeć będą do rozrządzenia Konsula na rzecz tych, którzy do nich rzetelne i słuszne Prawo okażą. Taż wzaiemność dla Algierczyków będzie, którzyby w Kraiach w Hiszpanii osiadać chcieli.

XV. Konsul Hiszpański w Algierze wolny będzie od opłacenia Cełł od tego wszystkiego, coby potrzebom Jego służyło i do utrzymania Domu należało.

XVI. Gdyby który Hiszpan skaleczył Turka lub Maura, nie będzie mógł bydź wprzód karany, aż za pozwaniem Konsula, aby stanął do obrony Hiszpana; a gdyby tym czasem Hiszpan się wymknął, Konsul do odpowiedzi za niego pociągany nie będzie.

XVII. Obustronni Korsarze, w przypadku uczynioney szkody Statkowi Algierskiemu lub Hiszpańskiemu w spotkaniu go na morzu, ukarani bydź powinni, a Armatorowie iego do nadgrodzenia szkody przywiedzeni bydź maią.

XVIII.

XVIII. Jeżeliby Okręt Hiszpański przyniewolony iaką potrzebą zawinął do brzegu Algierskiego bez wykładania ładunku, Agowie i Kommendanci Portów żadney w tym razie od Statku Hiszpańskiego opłaty wyciągać nie będą.

XIX. Dey Algierski będzie mógł nominować iaką zacną Osobę Agentem Nacyi Algierskiey do Portu Hiszpańskiego.

XX. Miasto *Oran* i iego twierdze, iako też *Mazalkwiwir* zostaną iak przedtym bez kommunikacyi lądowey z Maurami. Dey Algierski attakować ie nigdy nie będzie, ani też Bey *Maskary* bez iego rozkazu. Lecz ponieważ Bey rzeczony despotycznie rządzi swą Prowincyą, przeto Dey Algierski potwierdzi wszelkie Umowy, któreby zaszły między Hiszpanią i rzeczonym Beyem maiącym obowiązek przestrzegać beśpieczeństwa wspomnionych fortec Hiszpańskich. Zabespieczoney zaś dobrey harmonii to psuć bynaymniey nie będzie, ieżeliby buntownicy i nie poskromieni Maurowie odważyli się iakie popełnić łotrostwa.

XXI. Złamanie w iakiey części ninieyszego Traktatu nie może bydź powodem do rozpoczęcia zaraz nieprzyiacielskich kroków, bez zachowania wprzód formalności; które zwyczay i sprawiedliwość nakazuie.

XXII. Statki Hiszpańskie nie będą mogły udawać się do innych Portów, iak tylko do Algieru, czyli to do brania iakich ładunków, czyli do ich złożenia na lądzie, a to bez zezwolenia Rządu, podług zwyczaiu zachowuiącego się względem innych Narodów.

XXIII. W przypadku zerwaney przyiaźni, Konsulowie i inni Hispani znayduiąc się w Królestwie Algierskim, iako i Algierczykowie, którzyby byli w Hiszpanii, będą mieć pozwolony czas 3. Miesięcy do wyprowadzenia się do swych Kraiów wraz z swemi rzeczami, bez żadney przeszkody i przykrości.

XXIV. Ani Korsarze Algierscy w Portach Hiszpańskich, ani Okręty Hiszpańskie w Algierskich, nie będą mogły przyimować niewolników, lub więźniów fortecznych, którzyby się do nich uciekli, ale wydać onych będą powinni pod warunkiem, iż żadney za to kary nie odniosą.

XXV. Przez wzgląd dla Króla Katolickiego Algierczykowie poważać będą brzegi Hiszpańskie i Stanu Kościelnego, Dey zaś łaskawie przyimować będzie wszelkie Osoby przybywaiące do Państw iego pod banderą i protekcyą Króla Hiszpańskiego. Równaż wzaiemność dla Algierczyków zachowana będzie. Nadto Dey Algierski okaże łatwość w przystąpieniu do Nego-

gocyacyi z tą Potencyą, za którąby się wstawiał Król Hiszpański, i którаby w Pokoiu z Portą Ottomańską była, za którego przykładem zawsze Dey iść żąda.

W Jmię Boga Wszechmogącego. Traktat ten wieczystego pokoiu dokonany dzisiay podług ninieyszey daty, między Hiszpanią i Regencyą, w nadziei iż przyięty i potwierdzony będzie przez Naypotężnieyszego *Don Carlos* III. (którego niech Bóg strzeże i błogosławi) iako iest przyięty i potwierdzony przez Wysokiego Deya *Mahamet-Baxa* (którego niech Bóg strzeże i błogosławi) z powszechnym zezwoleniem Dywanu, Muftego, dwóch Kadych, Senatorów i Agi Naywyższego, powinien bydź podpisany od obudwóch Stron z wyciśnionioną Pieczęcią na 3. Oryginałach w Języku Hiszpańskim i Tureckim, z których ieden Królowi Katolickiemu, drugi Deiowi ma bydź oddany, trzeci w rękach Konsula rezyduiącego w tym Mieście zostanie. Dan i ogłoszono w Pałacu naszym dnia 17. Miesiąca *Chawan* Roku Hegiry 1200. a podług Ery tych, którzy wyznaią Prawo Chrystusa, dnia 14. Czerwca Roku 1786.

Mahamet - Baxa.

Przyiąłem i potwierdziłem Traktat ten, iako mocą ninieyszego Aktu przyimuię i potwierdzam w sposob iak naylepszy i nayuroczystszy, przyrzekaiąc słowem Królewskim (a) zachować go, i iak naydokładniey zachowania i dopełnienia iego przestrzegać; co iżby staley ugruntowane było, rozkazałem wydać Akt niniey szy podpisany mą ręką i utwierdzony gabinetową Pieczęcią; iako też wspoł pisany przez Radę-Stanu, i pierwszego Sekretarza Stanu i Expedycyi.

Dan w Zamku S. *Ildefonsa* Dnia 27. Września R. 1786.

Ja KROL (L.S.)

Jozef Monino.

W

(a) Wszystkie niemal Potencye, które mniemały, iż można było przez Traktat zabespieczyć sobie pokóy z Algierem, zostały zawiedzione, tak iako i Hiszpania, lubo go wielkiemi opłaciła Summami. Po podpisie zaraz nowe Dey zaczął czynić pretensye, oskarżać Ministra Hiszpańskiego d' *Espilly*, iż go oszukał w prezentach mu oddanych od Dworu, a za będących w mocy swey niewolników niezmierney kwoty żądał. Niechęć Deia ku Dworowi Madryckiemu przypisywano po częsci

W rok po Traktacie Algierskim, to iest: Roku 1787. dnia 21. Czerwca stanął Traktat między Królem Szwedzkim i Rządem Tunetańskim. Dwór Sztokolmski przyrzekł dostarczyć Regencyi Tunetańskiey prochu, Kul, wszelkiey Artylleryi, Lin za 12,000. Sułtaninów Monety Kraiowey; Bey wzaiem wypuścić niewolników Szwedzkich i rozkazać naysurowiey Korsarzom Kraiowym poważać Banderę Szwedzką.

TRAKTAT

Londyński w R. 1786.

ROK ten, handel Angielski za nayszczęśliwszą dla siebie Epokę poczytać powinien. Odpocząwszy po długiey a kosztowney woynie

W.

intrygom Kupców Francuzkich i Angielskich, którzy w nînieyszey Konwencyi uszczerbek swego handlu przeglądali. Anglicy bowiem dotąd przez Konwencyą zawartą płacąc od inwekty po 5. a od ewekty po półtrzecia od sta, zyskiwali na handlu z Algierem przeszło 3. milliony Liwrów; Francuzi na mocy Konwencyi R. 1718. równeż Cło daiąc, liczyli rocznego zysku około, półtora milliona Liwrów.

W. Brytannia chwyciła się środków negocyacyi do nadgrodzenia sobie szkód i strat poniesionych przez oderwanie się Ameryki. Nie tyle ią krzywdziło wybicie się z pod iey władzy obszernych Kraiów w odległey świata części, iak uszczuplony handel, który w ręce nieprzyiaźnych iey Narodów przechodził. Francya i Hiszpania naywiększe ztąd dla siebie ciągnęły korzyści. Po zawartym Pokoiu Roku 1783. Towary Angielskie znalazły iuż Amerykę zarzuconą rękodziełami i produktami Państw innych. A lubo w rzeczonym Traktacie Pokoiu zaszłym między woiuiącemi Potencyami, warowała sobie Anglia przystąpienie w bliskim czasie do handlownych negocyacyi, te iednak w tym roku dopiero z Francyą i Hiszpanią do skutku przyszły. Dwoma Miesiącami wprzód stanął Traktat handlowy z Dworem Madryckim w następuiących warunkach:

Królowie Angielski i Hiszpański dla ugruntowania trwaiącey między sobą i Państwami swemi przyiaźni, iako też dla oddalenia tego wszystkiego, coby ią kiedy nadwerężyć mogło, za rzecz potrzebną osądzili przywieść do skutku zawarcie nowey Konwencyi. Tym końcem Król W. Brytannii Lorda Franciszka Barona *Osborne de Kiveton*, Margr: *de Camarthen* Konsyliarza Gabinetowego i Sekretarza Stanu,

Król

Król zaś Hiszpański *Don Bernardo del Campo* Kawalera Orderu Karola III. Sekrektarza Naywyższey Rady Stanu, i Ministra swego przy Dworze Londyńskim, Pełnomcnikami swemi wyznaczyli do zawarcia ninieyszey Ugody.

I. Poddani W. Brytannii i inni pod iey protekcyą będący Mieszkańcy wyniosą się z Kraiu *Mosquitos*, (b) tak z lądu iako i Wysp przyległych leżących za linią niżey opisaną, maiącą służyć za granicę dzierżaw ustąpionych Anglikom od Króla Katolickiego dla użytków wyszczególnionych w III. Artykule ninieyszey Ugody, i iako przydatek do tych Kraiu, których im Traktatem 1783. odstąpił.

II.

(b) *Mosquitos*, lub *la Côte des Mosqueitos*, iest długa i obszerna Kraina nad morzem w Ameryce; począwszy od rzeki *S. Jana*, aż do przylądku *Honduras* ciągnie się na mil 180. Część tego Kraiu pozwolona Anglikom od Wschodu ku Zachodowi ma mil 87. a rozległa iest od Południa ku Połnocy na mil 94. Obszerność tego Kraiu większa iest od Królestwa Portugalskiego. Płodny iest w rozmaite owoce samorodne; obfituie w rozliczną zwierzynę, i kilka go Rzek sposobnych do żeglugi przerzyna. Indyanie tamteysi Mieszkańcy, zawsze przychylnieysi byli dla Anglików, niżeli dla Hiszpanów; którzy cały Kray Moskwitów mieli za własny, iako część należącego do nich pomorza *Honduras*.

II. Linia Granic Angielskich zaczyna się od Morza, dotyka środka rzeki *Sibun* czyli *Jubon*, i ciągnie się aż do źrzódła rzeczoney Rzeki. Ztąd idąc przecina Kray pośrzedni, i przechodzi rzekę *Wallis*, i śrzodkiem tey rzeki zstępuie ku punktowi dawney linii oznaczoney przez Kommissarzów obydwóch Koron roku 1783. Które to granice podług rzeczoney linii wiernie zachowane bydź maią, iako zabeśpieczone ostatecznym Traktatem.

III. Lubo niesźło Anglii, iak tylko o wolność rąbania farbowego drzewa; (c) iednak Król Jmć Katolicki chcąc dać większy dowód przyiaźni swoiey Dworowi Londyńskiemu, pozwala Anglikom ścinać wszelkie inne drzewa nie wyłączaiąc nawet *Mahonyi*; iako też zbierać wszelkiego gatunku owoce i produkta, które sama Ziemia bez uprawy i starania ludzkiego wy-

(c) Drzewo to farbowe zwane iest *Campêche*, od Miasta Nowey Hiszpanii tegoż imienia. Podobne iest do tarni, ale daleko grubsze, ma bowiem niekiedy na 5. lub 6. stóp okręgu. Miazga iest biała a drzeń czerwony, którego to do farbowania używaią. Gdy ścięte drzewo nieiaki czas leży, czernić zwykło, a potym wrzucone w wodę, daie iey kolor atramentu, który też z niego robiony bydź może. Inny tamże iest rodzay drzewa *Acajou*. Z handlu tych drzew rachowali sobie Anglicy corocznie pożytku 20,000. funtów Sterlingów, albo 800,000. Zł. Polskich.

wydaie. Ta iednak wolność nie ma służyć za pozór do zakładania iakich plantacyi cukru, Kaffy, i podobnych, lub iakich fabryk i rękodzieł przez stawianie machin iakich, Młynów (wyiąwszy tartaki do tarcia drzewa) w tym Kraiu, który prawnie i zupełnie do panowania Króla Katolickiego należy. Wolny też powinien bydź Anglikom transport rzeką do morza wszelkich drzew i produktów surowych, nie zaś wyrobionych; ostrzega się tylko, aby nie przestępowali określonych im granic, ani zachodzili do Kraiu i dzierżaw Hiszpanii.

IV. Wolno będzie Anglikom obiąć Wysepkę *Casina de Georges' Key*, czyli *Cayo - Casina*, przez wzgląd widocznych korzyści z powodu: iż brzeg na przeciw tey Wyspy leżący podległy iest zaraźliwym chorobom, z warunkiem tym *sine qua non*, iż na niey żadney twierdzy iakieykolwiek bądź stawiać, Woyska lokować, lub Artylleryi trzymać nie będą mogli, w czym aby co się nie zdarzyło kiedy przeciwnego mimo wiadomości Rządu, Officyer lub Kommissarz wspoł z Angielskim, stan iey oglądać dwa razy do Roku będą.

V. Pozwala się także Anglikom naprawować swe Okręty w tróykącie południowym zawartym między punktem Wysepki *Casina* i Wysepkami leżącemi naprzeciw brzegowi osiadłemu

mu od leśnych, którzy tam drzewa ścinać zwykli, o mil 8. od Rzeki *Wallis*, 7. od *Cayo-Casina*, 3. od rzeki *Sibun*. Wolno im przeto będzie mieć tam budowy i Magazyny do tego służące; lecz to sobie waruiąc wyraźnie, iż żadney twierdzy lub co podobnego stawiać, Woyska tam trzymać, Okręty woienne mieścić, Arsenału budować nie będzie wolno.

VI. Przy brzegach ustąpionych Anglikom i dawnieyszym Traktatem i ninieyszym, łowić Ryby bez przeszkody będą mogli, byle nie przestępowano granic, i tey rozległości, którą im Artykuł powyższy okryślił.

VII. Wszelkie warunki wyszczególnione Traktatem 1783. R. zabeśpieczaiące Hiszpanii udzielność panowania nad tym Kraiem, w którym wolność nadała Anglikom użycia drzew wszelkiego rodzaiu i owoców samorodnych, na nowo są potwierdzone, i zachowane bydź maią względem pozwolonych wolności ninieyszą Konwencyą. Mieszkańcy więc samym rąbaniem drzewa, zbieraniem samorodnych owoców, i tego wszystkiego transportem zatrudniać się maią; Zakładać zaś Osady, formować Rząd iaki Woyskowy lub Cywilny ważyć się nie powinni: wyiąwszy te urządzenia, któreby Królowi Jmci Angielskiemu i Hiszpańskiemu postanowić

nowić się podobało, dla porządku i pokoiu Poddanych swoich.

VIII. Lubo to pewna, iż regularnym wycinaniem lasy nie tylko się nie niszczą, ale i odnawiaią, co też Anglicy ile możności zachować powinni; gdyby iednak mimo tego zabrakło im kiedy drzew farbowych lub d'*Acajou* (Mahony) a którychby Hiszpańskie Osady dostatek miały, wtedy Rząd Hiszpański trudnić nie będzie dostarczania ich Anglikom w cenie sprawiedliwey.

IX. Baczność dana będzie ku zapobieżeniu Kontrabandom, i przeto Anglicy stosować się powinni do urządzeń, któreby w tey mierze Król Hiszpański wydał dla swych Poddanych, lecz te nic nie mogą uwłaczać pożytkom zawarowanym dla Anglii przez ninieyszą Konwencyą.

X. Gubernatorowie Hiszpańscy wynoszącym się Anglikom wszelką pomoc dawać do transportowania siebie i rzeczy będą powinni, a to stosownie do Artykułu VI. Traktatu 1783. R.

XI. Król W. Bryetannii wyda rozkazy swoie do wszystkich Poddanych, iakieykolwiek bądź kondycyi, znayduiących się w Kraiach wzmiankowanych; Gdyby zaś który ich nie dopełnić się ważył, przez zwłokę lub schronienie się w głąb Kraiu, iako też któryby tam w Krainie należącey

żącey do Hiszpanii chciał osiadać, tego Król Jmć Angielski za swego Poddanego nie uznaie, i onego się zrzeka.

XII. Ewakuacya pomieniona w 6. Miesiącach uskuteczniona bydź powinna, po Ratyfikacyach ninieyszey Konwencyi.

XIII. Zaraz zaś po nastąpioney Ewakuacyi, Anglicy do korzystania z pozwolonych im w wyższych Artykułach wolności prawo i moc maią.

XIV. Król Jmć Katolicki przyrzeka, iż nie dozwoli nieludzkiego obchodzenia się z Moskwitczykami mieszkaiącemi w części Kraiu, który ma bydź od Anglików wypróżniony, z powodu związków, które między rzeczonemi Indyanami i Anglikami zachodzić mogły: Wzaiem zaś Król Angielski zabroni iak nayśurowiey swym Poddanym dodawać Indyanom osiadłym na granicach dzierżaw Hiszpańskich, wszelkich broni, i ammunicyi Okrętowey.

XV. Obydwie Strony udzielą sobie dla wzaiemney wiadomości exemplarze rozkazów, które do swych Gubernatorów lub Kommissarzów w Ameryce wyszlą, końcem dopełnienia obowiązków ninieyszey Konwencyi. Z obydwóch też stron fregata lub Okręt woienny wyprowadzony będzie, aby wszystko iak nayporządniey i naylepiey uskutecznione bydź mogło, i w tey

przy-

przyiaźni zgodney, iakiey obydwóch Państw Monarchowie przykład z siebie dać chcieli.

XVI. Konwencya ta ratyfikowana będzie od Królów Hiszpańskiego i Angielskiego w 6. Miesięcy od podpisu, lub prędzey ieżeli można.

Dla lepszey wiary umówione zgodnie Artykuły obydwóch Stron Pełnomocnicy przy wyciśnieniu swoich Pieczęci podpisali. — Dan w *Londynie* dnia 14. Lipca 1786.

Camartben. (L.S.) Kawaler *del Campo.* (L.S.)

Po uskutecznioney przez Monarchów Naszych Ratyfikacyi, my Pełnomocnicy umówiliśmy, iż oglądanie stanu Wyspy *Cayo-Casina* przez Kommissarzów Hiszpańskich i Angielskich zabespieczone Artykułem IV. ma mieć mieysce i na innych lądach i wyspach, gdzie Mieszkańcom wolność ścinania drzew iest nadana. Dan w *Londynie* dnia 1. Września 1786. Jak wyżey.

TRA-

TRAKTAT

Wersalski w R. 1786.

Traktatem Wersalskim Roku 1783. przyrzekły sobie Potencye Angielska i Francuzka zawarcie osobnego handlowego Traktatu. Uskutecznienie tego przyrzeczenia zwłoczone były aż dotąd. Anglia, lubo handel zakazany, a przecie kryiomo prowadzony, znaczny iey corocznie w dochodach publicznych czynił uszczerbek, przecież ociągała się z zawarciem tego Traktatu. Lecz gdy Dwór Wersalski na niektóre Towary Angielskie surowy w swym Kraiu postanowił zakaz, innych zaś przywóz znacznym Cłem obciążył, uznało Ministeryum Londyńskie potrzebę pomyślenia skuteczniey o Traktacie, którymby zabespieczyła pożytki handlu swego z Francyą. Dokonał tey roboty P. *Eden* Minister Londyński w Paryżu, i zawarł użyteczny dla obydwóch Narodów Traktat, przełamawszy wprzód nie mało trudności, które zawarciu Jego na przeszkodzie były; i mimo przygan, które Partya Oppozycyi na tę robotę rzucała.

Traktat ten zdaie się naylepiey zbliżać dwa przeciwne od lat tylu dla niezgodnych swych interessów Narody. Nie iest on wprawdzie pierwszy w tym rodzaiu. Zachodził iuż podobny Traktat w Roku 1606. zawarty, a R. 1629. potwierdzony; i inny ułożony Roku 1652. a potwierdzony 1677. ale tamte krótko trwały, i odnowienia ich zamysł na negocyacyach się kończył. Ludwik XIV. mimo związków swych z ostatniemi Królami Domu Sztuartów, i mimo tego, iż im potrzebny bywał, nie mógł przywieść do skutku żądanego Traktatu. Znał iego użytek i potrzebę: Y gdy Wilhelm III. ktory nie był iak tylko Stathuderem, osiadł Tron W. Brytannii spędziwszy z niego Teścia swego Jakuba II. (d) Ludwik XIV. rzekł na ów czas „ Otoż znowu mur oddziału w górę „ się wznosi, który rozwalić chciałem” Doko-

(d) *Wilhelm* III. Xżę d'Orange miał za sobą Maryą starszą Corkę Jakuba II. Brata Karola II. Królów Angielskich. Jakub niedobrze ieszcze będąc utwierdzonym na Tronie, gdy gwałtownych chciał użyć kroków do przywrócenia Katolickiey Religii, oburzył przeciwko sobie niechętne umysły, podżegane taiemnie przez Wilhelma d'Orange, Stathudera Rzplitey Hollenderskiey. Wezwali do Korony Malkontenci Wilhelma, i Parlament Tron za wakuiący ogłosił, gdy Jakub zamiast opie-

konanie tego Traktatu, ieżeli nie zniszczy zupełnie, to przynaymniey osłabi tę uporną zawiść dwòch ku sobie Narodów, którę w ich umysłach, częste a długie i krwawe boie wkorzeniły. Warunki iego Następuiące:

I. Wolność zupełna żeglugi, wspólnego i wzaiemnego handlu we wszystkich Królestwach, Prowincyach i Ziemiach w Europie do Królów Angielskiego i Francuzkiego należących, w każdym rodzaiu towarów podług umowy niżey opisaney obustronnym Poddanym zabeśpieczona.

II. Gdyby kiedy między obiema Potencyami przyiaźń zerwaną została (ktore to zerwanie w ten czas ma bydź rozumiane za prawdziwe, gdy Posłowie, lub Ministrowie inni, iedney Potencyi odesłani będą od drugiey, lub od swoiey odwołani) wtedy Poddanym zamieszkałym

w

rania się Przeciwnikom, sam go opuścił. Kazała polityka Ludwikowi XIV. dać pomoc Jakubowi wyzutemu z Królestwa, ale cały prawie iuż Naród był za Wilhelmem, który zwyciężywszy Partyą przciwną pod *Boyne*, i do reszty ią zgnębiwszy, zemścił się nad Francyą przez uknowanie *Ligi Auszpurgskiey*, do którey Leopolda Cesarza, Karola II. Króla Hiszpańskiego przeciągnął, i po Traktacie Ryświckim Domowi Burbońskiemu do Sukcessyi Hiszpańskiey silne przeszkody gotował.

w Państwach drugiey Strony dłużey bawić, i handel swoy bez przeszkody prowadzić wolno będzie, byle się zachowali spokoynie, i podług ustaw Kraiowych; w przypadku zaś przeciwnych postępków, i gdyby im Rząd musiał rozkazać ustąpić z Kraiu, w ten czas 12. Miesięcy będzie im pozwolono do przeniesienia się wraz z rzeczami. Lecz tey wolności nie będą mieć Ci, którzyby w czym przeciw porządkowi publicznemu wykroczyli.

III. Poddanym iedney Strony przeciw Poddanym drugiey, wszelkie nieprzyiacielskie kroki na zawsze i wszędzie są wzbronione; tak iż żadnych Patentów, lub Kommissyi do uzbraiania się prywatnego, ani też Listów repressalnych, do ścigania lub krążenia po morzu przyimować nie będą mogli: Słowem żaden pozór i powód służyć nie może iednym, do napastowania lub szkodzenia drugich. Zakaz rzeczony iak naysurowiey obostrzony będzie, i rozciągnione kary na przestępców iego, prócz satysfakcyi zupełney i szkód uczynionych nadgrodzenia. Listy też repressalne wydawane z obydwóch Stron nie będą, tylko w przypadku odmówienia lub zwłoki sprawiedliwości, co tak się ma rozumieć, gdy nota rekwiruiącego wspomnionych Listów kommunikowana będzie Ministrowi tey Potencyi, przeciw którey Podda-

nym *Repressailles* są żądane, a po upłynieniu iednak 4. Miesięcy satysfakcya nie nastąpi,

IV. Wolno będzie Francuzom w Anglii, Anglikom we Francyi bez przeszkody, pozwolenia, i Paszportu; lądem, morzem, i rzekami, po wszystkich Kraiach, Prowincyach, Ziemiach, Wyspach, Miastach, Miasteczkach, Wsiach, Portach, stanowiskach, drogach Państw obydwóch w Europie, przeieżdżać, bawić się, przybywać, kupować, i przedawać, cokolwiek by im się zdawało i potrzebnego było. Wszędzie z obuch stron po przyiacielsku przyimowani być maią w dobrey harmonii, przyiaźni i zgodzie, podlegać iednak zawsze będą, ustawom i zwyczaiom Kraiowym.

V. Wolno też będzie obustronnym Poddanym wchodzić z Okrętami swemi do iakichkolwiek bądź Portów, przywozić i wykładać Towary, byle prawami nie zakazane, one we wszystkich częściach obydwòch Królestw w Europie będących przedawać, tam do woli swoiey zostawać, domy naymować, lub przy innych mieszkać; wszelkiego rodzaiu towary kupować czyli z pierwszey ręki, czyli od przekupniów, bądź na rynkach, iarmarkach, w sklepach, bądź w fabrykach, lub gdzie się kolwiek przedaią, one w Magazynach składać i potym na przedaż wystawiać, bez musu prowadzenia ie na

iar-

iarmarki, ieżliby do tego chęci nie mieli: Ani z powodu tey wolności do żadney opłaty pociągani nie będą, prócz tey, która się od ich Okrętów i towarów należy w równości z Poddanemi Kraiowemi, i podług opisów niżey nastąpić maiących. Równie im wolno będzie wyprowadzać się z mieysc i Państw, i udawać się tam, gdzieby się im lepiey zdawało, wraz z Zonami, dziećmi, czeladzią, towarami, sprzętami, i maiątkami swemi, za poprzedzoną opłatą stosownie do Praw Kraiowych zwyczaynych, mimo iakichkolwiek w tey mierze przywileiów i wyłączeń. Co do Religii zupełna iey wolność z obydwóch Stron obwarowana: sprawowania obrządków swey wiary w domach prywatnych, i grzebania umarłych w mieyscach przyzwoitych na ten koniec wyznaczonych bez napaści i przeszkody. Prawa i ustawy obydwóch Królestw w swey mocy zachowane bydź powinny, tak tyczące się handlu i żeglugi, iako i innych materyi, w czym kolwiek ninieyszym Traktatem wyraźnie im się nie uwłacza.

VI. Obie Strony kontraktuiące rzeczą bydź potrzebną osądziły, ustanowić na niektóre Kupie i towary, Cła pewne i zobopólne; przeto umówiły się na ułożenie następuiącey Taryffy:

1mo. *Wina Francuzkie*, prosto przywożone z Francyi do Wielkiey Brytannii, co do Ceł ilości z Winami Portugalskiemi są porównane; te zaś Wina Francuzkie, które prosto z Francyi do Irlandyi przychodzą, Ceł większych płacić nie będą, nad te, które teraz opłacać zwykły.

2do. Od *Octów Francuzkich*, zamiast 67. Liwrów, 5. Szylingów, 3. Solidów i 12. dwudziestych części Solidów Sterlingów od Beczki teraz płacić się zwykłych, Cło w Wielk: Brytannii się zmnieysza do 32. Liwrów, 18. Szylingów, 10. Solidów, i 16. dwudziestych części Solidów Sterlingów od Beczki.

3tio. *Wodki Francuzkie*, zamiast 9. Szylingów, 6. Solidów 16. dwudziestych części Solidów Sterlingów, odtąd nie będą płacić w W. Brytannii iak 7. Szylingów Sterlingów, od garca zawieraiącego 4. Kwarty miary Angielskiey.

4to. Od Oliwy tyle Francuzi płacić będą, ile i inne nayprzyiaźnieysze Narody, gdy ta prosto z ich Kraiu przychodzić będzie.

5to. Piwo wzaiemnie płacić będzie na Komorze po 30. od sta wartości.

6to. Cło od drobnych towarów Norymberszczyzną zwanych, i robot Stolarskich (po Angielsku: *Hard - wane, cutlery, cabinet-ware, and turnery*) i wszelkich meblow i sprzętów

mniey.

mnieyszych i większych z żelaza, stali, mosiądzu i miedzi przewyższać nie będzie 10. od sta wartości:

7mo. Wszelkie materye bawełniane i niciane, tak tkane iako i trykotowe, robione w Kraiach Europeyskich Państw obydwóch, równie iako pończośnicze roboty (po Angielsku: *hosiery*) z obustron od przywozu płacić będą 12. od sta. Wyiąwszy materye wełniane i niciane na pół z iedwabiem robione, których przywoz z obustron iest zakazany.

8vo. Płótna batystowe i linobatysty (po Angielsku: *Cambricks and lawns*) płacić z obustron Cło maią po 3. Szylingi lub 6. Liwrów Turońskich od przywozu iedney pół sztuki o 7. i trzech ćwierciach prętów Angielskich (*verde*). Płótna zaś lniane i konopne tkane w Kraiach obydwóch Państw, tak we Francyi iako i Anglii płacić Ceł większych nie będą, nad te, które w Anglii od Hollenderskich i Flandryiskich płócien opłacane bywaią. Też płótna Francuzkie w Irlandyi, Irlandzkie wzaiem we Francyi porównane są co do Cła z płótnami robionemi w Hollandyi, przywożonemi do Irlandyi.

9no. Od Siodlarskiey roboty płacić się z obustron będzie Cło 15. od sta wartości.

10mo. Od Gazy wzaiemnie też po 10. od sta.

11*mo*. Od mód i stroiów, do których wchodzą batyst, linobatyst, gazy wszelkiego gatunku (po Angielsku: *Millinery*,) i inne Artykuły umieszczone w ninieyszey Taryffie płacić maią sobopólnie 12. od sta. Jeżeli zaś wchodzą Artykuły w niey się nie znayduiące, tedy iednak Cła większego, iak od innych nayprzyiaźnieyszych Narodów, domagać się nie będzie można.

12*mo*. Od Porcellan, faiansów, naczyń glinianych 12. od sta.

13*tio*. Od Zwierciadeł i szkła wszelkiego gatunku 12. od sta.

Król Jmć Wielk. Brytannii waruie sobie wolność nadgrodzenia przez opłaty przydatkowe, względem towarów niżey wyrażonych, Cła nałożone wewnętrznie na pierwsze materyały, iako to: na płótna wszelkiego gatunku farbowane i malowane, piwo, szkła, zwierciadła, i żelazo. Toż samo prawo ostrzega sobie Król Francuzki względem materyi bawełnianych, piwa, i żelaza. — Obie Strony umówią się o sposób wybierania Ceł rzeczonych iak naypewnieyszy, i zabieżenia wszelkim zdradom i podeyściom, zwłaszcza względem prawdziwey ceny towarów; a gdyby w czasie błąd iaki się wcisnął, tedy obie Strony względem iego poprawy ugodzą się.

VIIs

VII. Od towarów tu niewymienionych, takie Cło w obydwóch Państwach płacić się będzie, iakie od nich płacić podług daty nınieyszey zwykły inne Europeyskie Narody naywięcey uprzywileiowane. Podobneyże równości przywileiów maią używać Statki i Okręty obydwòch Stron Poddanych. W czasie zaś dalszym, gdyby która z Potencyi traktuiących, miała iakiey Nacyi nowe w swym Państwie nadać wolności, do ich uczestnictwa obustronni Poddani należeć powinni, bez uymy iednak zawarowanych wzaiem pożytków z inną Potencyą: to iest: co sobie Francya z Hiszpanią Artykułem 24. Paktów Familli zawartych R. 1761. co Anglia z Portugalią Traktatem roku 1703. umòwiły. Zeby zaś umówione opłaty między obiema Stronami od przywozu i wywozu towarów, wszystkim wiadome były, przeto wypisane stosownie Taryffy Celne na mieyscu publicznym na widok wystawione bydź maią, z strony Francyi w Rotomagu (*Rouen*) z strony Anglii w Londynie i w innych Miastach handlowych Państw obydwòch, aby do nich udać się można było w każdym razie, w którymby spór o ilość Cła zachodził. Taryffy zaś te w znaczeniu naturalnym rozumiane bydź powinny. A gdyby który Officyalista wyższego Cła, lub iakiey inney opłaty pod imieniem daru, nadgrody, lub ia-

iakimkolwiek bądź sposobem domagał się, oskarżony i przekonany, powrócić ukrzywdzonemu wziątek i koszt, i nadto karę przepisaną, prawem ponieść powinien.

VIII. Żadne na potym Towary wywożone z Kraiów obydwóch Potencyi, rewizyi i konfiskacie podlegać nie maią, czyli to pod pozorem zdrady i oszukania złey fabryki, czyli pod innym iakimkolwiek; ale tak kupuiącemu, iako i przedaiącemu wolno będzie o ich cenę umówić się podług ichże samych woli; mimo wszelkich w tey mierze przeciwnych praw, zwyczaiów, przywileiów, rozkazów, i Dekretów.

IX. Ponieważ wiele iest tego rodzaiu towarów, które wprowadzane lub wyprowadzane bywaią w beczkach, skrzyniach, lub pakach, i *Cło* od nich podług wagi się płaci, przeto ostrzega się, iż podług zwyczaiu trwaiącego w Anglii, od wagi ciężar (*tara*) beczek, skrzyń, i pak, odciągany bydź powinien, a Cło tylko podług wagi przypadaiącey na same tylko towary, brane bydź ma.

X. Gdyby właściciel Okrętu, Prokurator lub inny Kommissyonarz błąd popełnił w fałszywym podaniu ładunku, ani Okręt za to, ani ładunek nie podlegaią konfiskacie; owszem wolno Właścicielowi rzeczy opuszczonych w regestrze lub deklaracyi podaney przez Pana okrę-

tu,

tu, odebrać ie, Cło zwyczayne zapłaciwszy, ieźliby w tym nie było widocznego zamysłu zdrady. Z przyczyny tegoż opuszczenia, ani Kupcy, ani towary, ani właściciel do odpowiedzi pociągani nie będą, chyba żeby wprzód były wypakowane towary, niżeli ich deklaracya uczyniona.

XI. W przypadku, w którymby Strona iedna kontraktuiąca chciała Cło na iaki towar powiększyć, lub onego przywozu albo wywozu zakazać, któryby nie był umieszczony w Taryffie, te powiększenia i zakazy powszechne bydź powinny względem wszystkich Narodów, ani wyłączać maią nayprzychylnieyszą iaką Potencyą, naywiększemi w którym z tych Państw wolnościami się szczycącą. Zmnieyszone zaś Cło, lub zniesiony zakaz dla Poddanych inney Potencyi ma się równie ściągać do obustronnych Poddanych, waruiąc iednak ostrzeżenie uczynione w Art: VII.

XII. Wprowadzony dawnym zwyczaiem, ale żadnym prawem nie upoważniony, pobór nieiako pogłównego w niektórych mieyscach we Francyi i Anglii, przez który Francuzi w Anglii podatek zwany Kraiowym ięzykiem: *Head-Money*, Anglicy we Francyi pod tytułem: *Argent du Chef* opłacali, znosi się, i stanowi się,

aby

aby ani pod temi imionami, ani pod innemi iakiemikolwiek nie był opłacany.

XIII. Gdyby Strona która dla zachęcenia do exportacyi produktów, materyałów surowych, lub rękodzieł Kraiowych dawała assekuracye pieniężne (po Angielsku: *Bounties*,) tedy nałożyć pobór wyrównywaiący temu dobrodzieystwu na importacyą ich wolno drugiey będzie: warując iednak, iż ta umowa nie ma się rozciągać do powrócenia poborów i podatków (po Angielsku: *Drawback*,) które praktykuie się w przypadku exportacyi.

XIV. Pożytki ninieyszym Traktatem zapewnione Anglikom skutek swoy mieć będą co się tycze W. Brytannii, skoro ta wzaiemne korzyści pozwolone Francuzom w swym Kraiu, prawem swym upoważni. Toż samo ma się rozumieć względem Irlandyi, prócz Taryffy, która ile się tycze tey Prowincyi, skoro przyięta prawem będzie, w skutku zachowaną bydź powinna.

XV. Okręty Anglików przychodzące z portów W. Brytannii, Irlandyi, lub innych do brzegów i portów Francuzkich, wolne są od opłaty frochtu, lub inney podobney. Wzaiem Okręty Francuzów w Państwie Angielskim 5. Szylingów, lub innego poboru płacić nie będą.

XVI.

XVI. Armatorowie obcy nie należący do Stron traktuiących i od inney iakiey Potencyi Kommissa maiący, armować swe Okręty w Portach iednego, lub drugiego Państwa, przedawać swe zdobycze, zamieniać, lub kupować ammunicye, i potrzebne żywności nie będą mogli.

XVII. Gdyby w Porcie tey lub owey Strony zaszła kłótnia między Kapitanem okrętu i Maytkami o iurgield, lub co podobnego, na ów czas Magistrat mieyscowy ma moc tylko domagać się od Zawiadowcy podania deklaracyi na piśmie zaświadczoney przez tenże Magistrat, iako w tey mierze przed Sądem przyzwoitym w swey Oyczyznie odpowie i sprawi się; zaczem nie będzie wolno Maytkom porzucać Okręty, lub dalszey żegludze bydź przeszkodą. Obustronni Kupcy będą mogli w tych mieyscach, w którychby się znaydowali, mieć swe Regestra, Xiążki handlowe, utrzymywać korrespondencye Listowne w tym ięzyku, iaki się im podobać będzie, ani do sprawienia się z nich lub okazania niewoleni bydź nie powinni: prócz gdyby tego proces Sądowy wymagał, lecz i w ten czas Sąd nie może przeglądać innych Artykułów, które do Sprawy nie należą; przeto nie wolno będzie brać ie musem z rąk Właścicielów, lub one zatrzymywać, chyba w przypadku zbankrutowania. Anglicy nie będą obowiązani używać papieru stęplowanego do swych Xiążek handlo-

dlowych, Listów, i. t. d. prócz Dziennika, który dla lepszey wiary iego w Sądzie ma bydź od Sędziego zarygowany i podpisany *gratis*, podług praw zwykłych we Francyi, którym wszyscy Kupcy podlegaią.

XVIII. Kupcy, Kapitanowie Okrętów, i inni Poddani Anglicy będą mogli sprawować w Państwie Francuzkim w Europie swe interessa przez siebie samych, lub przez tych, którymby one poruczyć chcieli; ani są obowiązani trzymać Tłumacza lub Faktora, i onego opłacać, prócz gdyby im się go użyć podobało. Nadto Właściciele Okrętów nie są powinni do ładowania lub wypakowania używać Osób publicznych na ten koniec postanowionych w Burdegali (*Bordeaux*) i innych mieyscach; ale ma bydź im wolno używać do tego własnych ludzi, lub tych, którychby się im użyć podobało. Także do wykładania swych rzeczy na obce Okręty, przyimowania na swe cudzych towarów, lub czekania dłużey w Portach mimo swey woli, przymuszeni bydź nie mogą. Taż wzaiemność zachowana będzie względem Poddanych Francuzkich, w Państwach do W. Brytannii w Europie należących.

XIX. Okręty Potencyi iedney zapędzone potrzebą do brzegów drugiey, ani do rozpakowania swych towarów, ani do opłaty iakiey pocią-

ciągane nie będą, chyba iżby same część ich iaką przedać chciały za zezwoleniem Zwierzchności, i w ten czas od tey tylko części, nie zaś od całego ładunku Cło opłacić maią.

XX. Wolno będzie obustronnym Poddanym żeglować i handel prowadzić w Kraiach i Portach Potencyi, któraby w woynie z iedną z Stron kontraktuiących była. Okręty ich prosto nawet do nieprzyiacielskich brzegów, a tym bardziey obciętnych płynące, żadney przeszkody i napaści doznawać nie powinny, bez różnicy czyiekolwiek bądź ładunek prowadziły, choćby i nieprzyiacielski; bo tak Osoby iako i rzeczy znayduiące się na Okrętach iednego lub drugiego Państwa, wolne wszędzie i bespieczne bydź powinny. Wyiąwszy tylko co do Osób, Ludzi aktualnie w służbie Woyskowey nieprzyiacielskiey znayduiących się, lub na tęż służbę transportowanych; a co do rzeczy, Towary Kontrabandzie podlegaiące, z któremi, iak się ma postąpić, niższe Artykuły opiszą.

XXI. Wolność żeglugi i handlu wyżey opisana ma się rozciągać do wszelkiego rodzaiu towarów, prócz wyrażonych w następuiącym Artykule, które imieniem Kontrabandy oznaczaią się.

XXII. Pod imieniem zaś Kontrabandy i Towarów zakazanych, te się rozumieć maią:

Broń,

Broń, Armaty, Karabiny, Możdzierze, Petardy, Bomby, Granaty, Wieńce smolne, lawety, proch armatny, lonty, saletra, kule, piki, szpady, przyłbice, pendenty, kaszkiety, kirysy, hallebardy, żelaża, Konie z siedzeniem, i wszelkie gatunki broni, i narzędzia woienne do użycia woyskom służące.

XXIII. Te iednak towary w liczbie Kontrabandy mieścić się nie maią, to iest: Sukna wszelkiego rodzaiu, rękodzieła wełniane, iedwabne, lniane, bawełniane, lub z innego iakiegożkolwiek materyału; wszystko to, co do odzienia służyć może, wraz z należącemi do tego potrzebami; Złoto i Srebro bite lub surowe; Cyna, żelazo, ołów, mosiądz, miedź, węgle do palenia; wszelkie gatunki zboża i iarzyn, tabaka, wszelkie gatunki kadzideł i wonności; Mięsa wędzone i solone, ryby słone, sery, masła, piwa, oliwy, wina, cukier, wszelkie gatunki soli, i wszystko, co do pożywienia ludzkiego służyć może; wszelkie gatunki bawełny, powrozów, lin, żaglów, płócien żaglowych, konopie, łóy, smoła, żywica, kotwice i części do nich należące; Maszty Okrętowe, tarcice, belki, i wszelkie gatunki drzewa i potrzeb do budowy lub naprawy Okrętów służących. Równie nie będą poczytane za kontrabandę te towary, które nie będą mieć kształtu narzędzia

słu-

służącego do woyny lądowey lub morskiey, a tym bardziey te, które z natury przeznaczone są do innego użycia. Wszystkie takowe towary za wolne miane bydź powinny, zwłaszcza które w wyższym Artykule zawarte nie są, tak iż ich przedaż dla nieprzyiacioł nawet wzbroniona bydź nie ma, i wolno ie wszędzie dowodzić, prócz mieysc rzeczywiście obleżonych, otoczonych, lub dobywanych.

XXIV. Dla uniknienia zaś wszelkich poróżnień i nieprzyzwoitości, ostrzega się, iż gdy iedna Potencya z Traktuiących w woynę będzie wciągniona, Okręty i Statki drugiey maią mieć Paszporta morskie, w których będzie wyrażone nazwisko, Właściciel, i wielkość Okrętu, iako też nazwisko i mieysce mieszkania Pana, i Kapitana Okrętowego, aby była pewność, iż ten Okręt rzetelnie do Poddanych iedney lub drugiey Potencyi należy; które zaświadczenie podług formy ułożoney na piśmie, ma bydź co rok odnawiane, gdyby w iednym roku powróciwszy Okręt z żeglugi, miał się znowu puszczać na morze. Przytym też Okręty zaświadczenie mieć powinny iakości ładunku, mieysca, z którego Okręt wyszedł, i do którego płynie, aby ztąd można poznać, ieśli nie ma na nim Kontrabandy opisaney Artykułem XXII. Można też wyrazić, ieżliby się zdawało, i to, do kogo

towary na nim będące należą. Paszporta te maią dawać Officyaliści z tych mieysc, z których Okręty na morze wychodzą.

XXV. Okręty iedney Strony przylądowawszy, mimo swey woli, do brzegów drugiey, nie są obowiązane zdawać sprawę z ładunku swego, prócz iżby były pewne poznaki, że towary zakazane dla *Potencyi* nieprzyiacielskiey prowadzą.

XXVI. Gdy Okręty woienne należące do iedney Potencyi z Traktuiących, napotkaią na morzu na Okręty handlowe należące do drugiey, pozostać powinny w odległości o strzelenie z Armaty, i wysyłać do nich tylko Szalupę, z ktòrey dwie tylko lub trzy Osoby wniyść do Okrętu mogą, którym gdy Okręt handlowy przez swego Kapitana lub Właściciela okaże przyzwoite, podług Artykułu powyższego, paszporta, będzie mu wolno w dalszą puścić się drogę; pod tym zaś pretextem Okręty i Statki Kupieckie od woiennych publicznych, lub Armatorów prywatnych, żadney napaści, przeszkody, lub rewizyi doznawać nie powinny.

XXVII. Okręt Kupiecki któreykolwiek Strony traktuiącey, płynący do Portu Nieprzyiaciela Strony drugiey, a ktòregoby żegluga i ładunek był słusznie podeyrzany, na śrzodku morza, równie iak w Portach i stanowiskach, nie

tylko

tylko paszporta, ale i zaświadczenia, któreby oznaczały, iż towary iego nie są z liczby zakazanych i wymienionych w Artykule XXII. okazać powinien.

XXVIII. Gdyby z zaświadczeń okazało się, iż Okręt bądź do Francyi, bądź do Anglii należący, ma na sobie zakazane towary, i z niemi do portu Nieprzyiacielskiego płynie, na ówczas rozbiiać pak, skrzyń, beczek, i innych naczyń nie wolno będzie, ani co z rzeczy zabierać, ieżli przynaymniey w przytomności Officyalisty Admiralicyi ładowany nie był, i nie z nich który spisywał iego Inwentarz. Lecz ma bydź proces podług praw uczyniony przeciw owym zakazanym towarom, i Sąd Admiralicyi tey Strony, która Okręt przeięła, po słusznych wywodach ma Konfiszkatę uznać, którey iednak inne wolne towary, przy tamtych będące, podpadać bynaymniey nie będą. Owszem, gdyby Patron Okrętu chciał oddać dobrowolnie Kontrabandę, iako w małey części będącą, wolno mu będzie, po iey wydaniu, bez przeszkody płynąć do mieysca przeznaczonego.

XXIX. Ostrzega się, iż ładunek towarów należących do Francuzów lub Anglików, a znayduiący się na Okręcie Nieprzyiaciela iedney z dwóch traktuiących Potencyi, będzie konfiskowany, iakby do Nieprzyiaciela należał.

Wyiąwszy te towary i rzeczy, któreby naładowane na Okręt były przed wypowiedzeniem woyny, lub powszechnym rozkazem repressalii, albo też w następuiących terminach po deklaracyi, to iest: dwa miesiące dla biorących ładunek z Portów i mieysc leżących między Archaniołem, Petersburgiem i Sorlingami, a od Sorlingów do Gibraltaru; dziesięć tygodni na Morzu śrzodziemnym, a 8. Miesięcy we wszystkich innych mieyscach i Częściach świata, tak iż towary, bądź zakazane, bądź wolne, znalezione na Okręcie Nieprzyiacielskim, wniesione nań przed wyszłym terminem obostronnym Poddanym, do którychkolwiekby należały, wydane bydź powinny, z warunkiem iednak, iż zakazanych prowadzić potym do Portów Nieprzyiacielskich nie będzie wolno.

XXX. Dla ubeśpieczenia Okrętów iedney Strony przeciw napaści Okrętów woiennych, lub Armatorów prywatnych, wydany będzie rozkaz wszelkim Kapitanom obydwóch Potencyi i ich Poddanym zachowania się podług obowiązku; Przestępuiący z Osób i majątków swych odpowiadać, i szkody nadgrodzić będą winni.

XXXI. Przeto każdy Kapitan Okrętu uzbroionego przez prywatnych, będzie obowiązany na potym, przed odebraniem patentów lub Kommissów szczególnych, dać Kaucyą i stawić po-

porękę z Osób niemaiących żadnego wspolnego interessu z Okrętem zbroynym, któreby były w stanie i podięły się zapłacić lub ręczyć na Summę 36,000. Liwrów Francuzkich, lub 1,500. Funtów Sterlingów, a ieźli byłby Okręt więcey iak o 150. Maytkach lub Zołnierzach, na Summę 72,000. Liwrów Turońskich, lub 3,000. funt. Sterlingów, aby mieć dostateczny fundusz do nadgrody ukrzywdzonych przeciw obmowie niniéyszego Traktatu, a to pod nieważnością patentów lub Kommissów.

XXXII. Sprawiedliwość w Sądach Państw obydwóch dla obustronnych Poddanych równie pilna i względna, iak dla Kraiowych Mieszkańców zapewniona, stosownie do praw, iako i warunków niniéyszego Traktatu. W czym oba Dwory wydać swe rozkazy i zalecenia Sądom przyrzekły.

XXXIII. Gdy się z Paszportów okaże własność Okrętu i iakość towarów, Kommendanci Okrętów woiennych żadney, iakieykolwiek bądź, weryfikacyi żądać i czynić nie będą mogli. Lecz gdyby nie miał Paszportów takowych, i zaświadczeń, do Sądu przyzwoitego uczynić rewizyą należeć będzie; tak iednak, iż gdyby z inszych dowodów okazało się, iż do Poddanych tey lub owey Strony należy, i że Kontrabandy nie ma, którąby dla Nieprzyiacie-

ciela prowadził, konfiskowanym bydź nie może, ale bydź wolno puszczonym powinien. Gdyby też i na mieyscu wymienionego w Paszporcie Właściciela Okrętu, inny był przez śmierć tamtego lub zamianę, Okręt równe beśpieczeństwo, a Paszport ma mieć swą wagę.

XXXIV. Okręty iedney Strony schwytane czyli odzyskane od Nieprzyiaciela przez Armatorów drugiey, ieźli nie były w ręku Nieprzyiacielskich przez 24. godzin, wrócone będą Właścicielowi za opłaceniem trzeciey części wartości ich ładunku i Ammunicyi. Która to wartość po przyiacielsku od Osób obustronnych ma bydź taxowana, co gdyby bydź nie mogło, oszacowanie do Officyalistów mieyscowych Admiralicyi należeć będzie. Jeźli zaś Okręt dłużey u Nieprzyiaciela nad 24. godzin zostawał, odzyskuiący go Armator w całości otrzyma. Lecz ieźli ów Okręt, czyli Statek odzyskany będzie od Okrętów woiennych należących do Króla Jmci Francuzkiego lub Angielskiego, wtedy powrócony będzie Właścicielowi za opłaceniem, ieźli dłużey, dziesiątey części wartości, równie iak wprzód taxowaney. Która kwota cała między Zołnierzy Okrętu odzyskuiącego w nadgrodę rozdana bydź powinna.

XXXV. Jlekolwiek razy Posłowie lub Ministrowie publiczni zostaiący u Dworu iedney

lub

lub drugiey Strony uskarżać się będą na niesprawiedliwość wyroków Sądowych wydanych w sprawie swych Spółziomków, tyle razy zawsze tak Król Francuzki iako i Angielski przyrzekaią zalecić Radzie swoiey roztrząsnąć sprawę i Dekret wypadły, ieźli ieszcze nie był w iey decyzyi, aby się tym bardziey zabeśpieczyć o wykonaniu Umów Traktatowych, i we trzy Miesiące, żądaiącym uczynić przyzwoitą. W czasie rewizyi, rzeczy w sporze będące, ani przedane, ani opłacane bydź nie powinny, chyba iżby same Strony zezwoliły.

XXXVI. Gdyby spór wszczęty względem prawności zdobyczy potrzebował Sądowego rozpoznania; Sąd każe rzeczy złożyć, Inwentarz spisać, i otaxować: Posiadacz da assekuracyą, iż koszt powróci, ieżeli się okaże, iż Okręt lub Statek nieprawnie był zdobyty; Podobnież Właściciel, czyli czyniący pretensyą, da Kaucyą wrócenia wartości zdobyczy, gdyby się ważną okazała. Gdy zaś z nich który dać Kaucyi nie zechce, tedy rzecz zdobyta przy tym zostanie, który ią dać się podeymuie. Wyrok też Sądowy żadną appellacyą zawieszony bydź nie może, skoro iedna Strona dostateczną złoży rękoymię, iż rzecz lub wartość appelluiącey, po zapadłym finalnym Dekrecie, powróci.

XXXVII. W przypadku rozbicia się o skałę, lub przez nawałność Statku Woiennego lub handlowego przy brzegach Państwa drugiey Strony, wszystko cokolwiekby z nich przez wyrzucenie na brzeg, albo wyratowanie ocalone zostało, w istocie swey lub w cenie pieniężney, dopominaiącym się Właścicielom, albo maiącym do tego zlecenie, wrócone będzie, za opłaceniem kosztu na ocalenie podiętego; nie uwłaczaiąc nic prawom i zwyczaiom przyiętym w tey mierze, które w czymby były przeciwne ninieyszey Umowie, odmienić i poprawić ie obie Strony przyrzekaią, iako i karać przykładnie tych, którzyby z takowego nieszczęścia korzystać niegodziwie ważyli się.

XXXVIII. Poddani obustronni będą mogli używać takowych Patronów, Prokuratorów Pisarzów, Faktorów, iakich im się używać będzie podobało, i Sąd pospolity ich do tego upoważni, skoro potrzeba tego wymagać, lub Strona żądać będzie.

XXXIX. Dla beśpieczeństwa obustronnego handlu i żeglugi, Krolowie Jmć Francuzki i Angielski, nie tylko żadnych Piratów i rozbóyników morskich do swych Portów, Stanowisk, i Kraiów wpuszczać nie będą, i przyimowania ich, dawania im schronienia i pomocy, własnym Poddanym zakażą, ale owszem rozkażą

każą ich chwytać, i karać, iako i tych, którzyby ich przyimowali, ukrywali, i wspierali, dla przykładu i postrachu innych. Także zdobycze ich wszelkie przyprowadzone do Portów którey Potencyi, będą zatrzymane, i powrócone Właścicielom, lub ich Plenipotentom maiącym moc do tego daną sobie na piśmie, i po okazaniu dowodnym własności przed Sądem Admiralicyi; nawet chociażby te rzeczy przeszły przez przedaż do rąk innych, gdy im dowiedziono będzie, iż wiedzieli lub powinni byli wiedzieć, iż zdobyte od Piratów były. Ogólnie, wszystkie Statki i Towary, iakiekolwiek bądź, zdobyte w pośrzód morza, zaprowadzone bydź powinny do Portu tey, lub owey Potencyi; i tam powierzone Officyalistom tegoż Portu tym końcem, aby zachowane były dla prawdziwego Właściciela, skoroby się ten dowodnie okazał.

XL. Okręty woienne, tak obydwóch Koron, iako i ich Poddanych, będą miały wolność prowadzić tam, gdzieby się im podobało, Statki i Towary zabrane Nieprzyiacielowi, a to bez żadney opłaty dla Admiralicyi lub Sądu, bez żadney przeszkody, trudności i rewizyi iakieykolwiek dla poznania ważności zdobyczy. Owszem wolno im zawsze będzie puszczać się w dalszą drogę, razem z zdobyczą

swo-

swoią na to mieysce, które im w Komissach lub patentsch wyznaczone będzie, a które Kapitanowie Okrętów okazywać maią. Przeciwnie zaś nie powinny mieć przyięcia i schronienia w Portach iedney Potencyi te Okręty, któreby co na Poddanych drugiey zdobyły; i gdyby ie tam nawet burza lub niebespieczeństwo morskie zapędziło, wszelka pilność dana będzie, aby iak nayprędzey wyszły i oddaliły się, ile to sprzeciwiać się nie będzie dawnieyszym Traktatom zaszłym z innemi Potencyami.

XLI. Obydwa Monarchowie nie dopuszczą także, aby przy brzegach ich o strzelenie z Armaty, w Portach i na Rzekach ich panowania, Okręty i towary Strony spół traktuiącey, przez Okręty woienne inney iakieykolwiek Potencyi napastowane lub chwytane były. W zdarzonym zaś takowym przypadku starania przyłożą, aby szkoda nadgrodzona była.

XLII. Gdyby dowiedziono zdobywaiącemu Statki, iż srogość iaką przeciw Kapitanowi Okrętu, lub Osobom na nim znayduiącym się wywarł, a które do iedney lub drugiey Strony należały, takowy Okręt wraz z ludźmi i wszelkiemi rzeczami wolno bez odwłoki ma bydź puszczony; a przekonani o tak niegodziwy

występek, i ich wspòlnicy iak naysurowiey bez żadnego na Osoby względu karani bydź powinni.

XLIII. Wolno iest obydwom Potencyom, Angielskiey we Francyi, Francuzkiey w Anglii, dla wygody handlu swych Poddanych, postanowić swych Konsulów, którzy służących Ich charakterowi wolności i przywileiów używać będą. O mieysca zaś, o granice i obowiązki Ich urządzenia, Strony obie umòwią się w osobney Konwencyi.

XLIV. Co się tycze ładowania i wypakowania Okrętòw, bespieczeństwa Towarów i maiątków, Sukcessyi dóbr ruchomych, obrony należącey Osobom prywatnym, ich wolności osobistey, i czynienia sprawiedliwości; Poddani obostronni do tychże wolności i przywileiów maią prawo, iakch nayprzyiaźnieysze Narody w Kraiach obydwóch Stron doznaią.

XLV. Niezachowanie iakiegokolwiek warunku przez błąd lub nieuwagę, za złamanie Przymierza poczytane nie będzie; owszem obie Strony zostaiąc w zgodney przyiaźni, użyią środków skutecznych dla nadgrodzenia przestępstw a zabieżenia nieprzyzwoitościom. Poddani zaś sami winni w tey mierze wykroczenia, surowo bydź maią karani.

XLVI. Król Jmć Francuzki i Angielski, waruią sobie wzaiem wolność po upłynieniu lat 12. poprawienia i roztrząśnienia warunków ninieyszego Traktatu. Termin zaś ten ma się rachować od czasu przeyścia praw w Anglii i Irlandyi zapewniaiących exekucyą Traktatu. Wtedy wolno będzie podawać odmiany stosowne do czasu i okoliczności, a zgodnie z interessami obydwóch Państw. Gdyby zaś te poprawy, w przeciągu 12. Miesięcy, nie były uskutecznione, tym ninieyszy Traktat moc całą, i ważność swą tracić będzie, bez nadwerężenia iednak harmonii, i zgody Przyiacielskiey, między oboma Narodami.

XLVII. Ninieyszy Traktat będzie ratyfikowany i potwierdzony przez Króla Francuzkiego i Angielskiego, we dwa Miesiące, lub prędzey, po Zamianie Exemplarzów podpisanych przez Pełnomocników.

Dla lepszey wiary My niżey wyrażeni Kommissarze i Pełnomocnicy Korony Francuzkiey i Angielskiey, Traktat ten podpisaliśmy przy wyciśnieniu rodowitych Pieczęci. Dan w *Wersalu* dnia 26. Września Roku 1786.

Gerard de *Rayneval.* (L.S.) Wm. *Eden.* (L.S.)

Ra-

Ratyfikacya obydwóch Monarchów nastąpiła w Listopadzie roku tegoż. (e)

Jeżeli słusznie dziwiła się Europa, iż tak przeciwne od dawna dwóch Potencyi interessa, w przeciągu czterech Miesięcy, negocyacyą Traktatową załatwione i ugodzone zostały, tedy spodziewać nie mogła, aby iakieś ieszcze w czasie trudności i wątpliwości nie zaszły. Jakoż warowały sobie obydwie Potencye, w Artykule VI. i XLIII. powyższego Traktatu, że względem niektórych warunków iaśniey, i z dokładnieyszym wyszczególnieniem ułożą się potym i umówią. Na ten koniec wyznaczeni zostali, z strony Króla Francuzkiego, Hrabia de *Vergennes* Minister i Sekretarz Stanu w Departamencie Interessów Zagranicznych, i Szef Rady Królewskiey Skarbowey; Z strony Króla W. Brytannii Wilhelm *Eden* Minister Rady prywatney w W. Brytannii i Irlandyi, Mem-

(e) Ludwik XVI. Król Francuzki oddaiąc ratyfikowany ten Handlowy Traktat JP. *Eden*, rzekł: „Spodziewam się, że to będzie środkiem do zapobieżenia, aby poki życia mego przynaymniey, „nie wynikła woyna między Anglią i Francyą". Królowa zaś dała mu kosztowny z Obiciów prezent.

Membrum Parlamentu Angielskiego, Poseł iego Extraordynaryiny, i Minister Pełnomocny przy Królu Chrześciańskim. Z których negocyacyi stanęła.

KONWENCYA

Przydatkowa i Obiaśniaiąca Traktat Handlowy, w R. 1787.

I. Oba Monarchowie zawarowawszy sobie Artykułem VI. niedawnego Traktatu, iż Cło od drobnych Towarów, Norymberszczyzną zwanych, i robot Stolarskich, lub Tokarskich, po Angielsku: *hard-ware, cutlery, cabinet-ware, and turnery*) rozgatunkowane zostanie, i że toż Cło od wszelkich mebli i sprzętów większych i mnieyszych z żelaza, stali, mosiądzu, i miedzi, przewyższać nie ma 10. od sta wartości, zgodzili się teraz, iż wszelkie Stolarskie i Tokarskie roboty, (po Angielsku: *Cabinet-ware, and turnery*) i wszystko, co tylko pod tym nazwiskiem się zawierą, płacić Cła więcey nie będą iak 10. od sta wartości, równie iako i wszelkie Jnstrumenta Muzyczne. Wszystkie zaś roboty ze stali, żelaza, osobno lub z obydwóch razem Kruszczów składaiące się, a których cena cetnaru nie przenosi 50.

Sze-

Szelingów, lub 60. Liwrów Turońskich, opłacać maią 5. od sta wartości. Inne wszelkie Artykuły, iako to: Guziki, sprzączki, noże, nożyczki, i cokolwiek mieści się pod nazwiskiem Angielskim: *hárd - ware et cutlery*, iako też roboty inne ze stali, żelaza, mosiądzu, lub z ich kompozycyi opłacane będą na Komorze po 10. od sta wartości.

Jeżeliby którey z dwóch traktuiących Potencyi podobało się Cło znieść lub zmnieyszyć od którego z rzeczonych Towarów, dla iakiego obcego Państwa, tym samym i Strona druga do tegoż przywileiu należeć ma.

Przez namienione zaś roboty ze stali, żelaza, miedzi, i mosiądzu, nie maią się rozumieć kruszcze te w sztabach, lub szynach, iako materyał surowy wprowadzane, a co Anglicy zowią: *bar - iron*, *pin - iron*.

II. W rzeczonym Artykule VI. i to także sobie ostrzegły obydwie Strony, iż dla zabespieczenia i pewności Cła wyrażonego w Taryffie, a maiącego bydź opłacanym podług wartości towarów, iż się nie tylko umówią o formę deklaracyi, ale też o sposoby skuteczne, zapobieżenia zdradom i oszukaniom, więc zgodziły się, aby każda Deklaracya była dawana na piśmie, i podpisana od Kupca, Właściciela, lub Faktora, odpowiadaiącego za towary

przy

przy ich wprowadzeniu. Która to Deklaracya ma zawierać wyszczególnienie towarów, i ich pak, cechy, cyffry i numera zawartych w każdey pace i skrzyni rzeczy, iako też zaświadczenie, że są produktem gruntu lub Fabryk Kraiowych; nakoniec dla umiarkowania opłaty Celney, wyrażona będzie sprawiedliwa cena rzeczonych towarów. Officyaliści Celni odbieraiący takową Deklaracyą, będą mieli wolność uczynienia rewizyi potrzebney tych towarów, gdy na ląd wyłożone zostaną, nie tylko dla sprawdzenia opisu Deklaracyi, ale też dla uznania czyli są prawdziwym produktem Kraiu, i czyli ich wartość i ilość nie była fałszywie podana, nakoniec dla zabieżenia wprowadzaniu pokryiomu innych towarów, w tychże pakach i skrzyniach. W takowey iednak rewizyi wzgląd będzie zachowany dla Kupców przyzwoity, i dla całości towarów potrzebny. Gdyby Officyaliści Komory nie przestawali na wyrażoney w Deklaracyi cenie towarów, tedy wolno im będzie za zezwoleniem Intendenta Cła portowego, lub innego Officyalisty na ten koniec wyznaczonego, zabrać rzeczone towary, płacąc ie podług taxy Właścicielowi razem z procentem 10. od sta, i powracaiąc mu to, coby za Cło od nich zapłacić mógł. Wtym przypadku summę należącą, ieźli nie przenosi 480. Liwrów

Tu-

Turońskich, natychmiast, ieźli zaś przewyższa, naydaley w 15. dni Komora Portowa wyliczyć powinna. Gdyby znowu wątpliwość zachodziła, czyli wprowadzone Towary są właściwie produktem Kraiowym, decyzya do Officyalistów należeć będzie, którą naydaley w 15. dniach dać powinni.

W tym wszystkim ten istotny stanowi się warunek, aby Towary przyięte, były prawdziwym Produktem gruntu, lub Fabryki Kraiów w Europie leżących, a pod panowaniem Francyi lub W. Brytannii będących.

Dla zniewolenia Kupców do zachowania rzetelności w podawanych Deklaracyach, iako też dla zapobieżenia wątpliwościom, któreby względem części Artykułu X. wyniknąć mogły, a który stanowi: że opuszczone rzeczy w Deklaracyi podaney przez Właściciela Okrętu, nie będą podlegać Konfiszkacie, ieźli się nie okaże widoczny pozór zdrady, ma się rozumieć, iż w tym przypadku towary utaione skonfiskowane zostaną, ieźli przynaymniey dowodów dostatecznych nie będzie, iż podaiący wyraźnie żądał oszukania.

III. Zapobiegaiąc wprowadzaniu bawełnic robionych w Indyach Wschodnich lub innych Kraiach, pod pozorem iakoby pochodziły z Fabryk Europeyskich Państw obydwóch, stanowi

się:

się: iż bawełnice wychodzące z Fabryki Angielskiey lub Francuzkiey, maiące bydź exportowane do Francyi, lub W. Brytannii, maią mieć, na obu końcach sztuki, znaki szczególne, oznaczone za umową obydwóch Rządów, tkane wraz z materyą. O których to znakach uwiadomiać się będą Rządy Stron obydwóch i na 9. Miesięcy wprzód Manufaktury o tym ostrzegą: Które nakoniec podług potrzeby od czasu odmieniane będą. Aby zaś takowa ostrożność była skuteczną, umówiono się, iż rzeczone bawełnice wyprowadzane wzaiemnie z obu Stron, powinny mieć zaświadczenia Officyalisty Komory, iako z fabryki Kraiowey pochodzą właściwie, i że maią cechy przepisane od Rządu swego dla różnicy od innych obcych bawełnic.

IV. W ustanowieniu Cła na batysty i linobatysty, ma się rozumieć, iż co do batystów, szerokość ich nie iest większa na 7. osmych części prętu miary Angielskiey, co czyni 3. ćwierci Francuzkie, zaś linobatystów szerokość nie ma przenosić pręt ieden i ćwierć miary Angielskiey, co wyniesie na łokieć Francuzki. Gdyby zaś w czasie większey szerokości fabrykowane były, opłacać na ów czas maią Cła 10. od sta wartości.

V. Ró-

V. Równie zgodziły się obie Strony, iż warunek umieszczony w Artykule XVIII. Traktatu, nie ma nic uwłaczać przywileiom, urządzeniom, i zwyczaiom przyiętym w Miastach lub Państwach obydwóch Królestw. Że także Artykuł XXV. nie ma się ściągać, iak tylko do Okrętów podeyrzanych o prowadzenie, w czasie woyny, dla Nieprzyiaciół którey z traktuiących Potencyi, towarów zakazanych zwanych Kontrabandą. I że rzeczony Artykuł nie znosi rewizyi przez Officyalistów Komor, dla zapobieżenia handlowi zakazanemu w swych Państwach.

VI. Ponieważ obie Potencye przyrzekły sobie w Artykule XLIII. opisać naturę i granice urzędowania Konsulów, przez osóbną w tey mierze Konwencyą, więc ta we 2. Miesiące po ninieyszey ułożona będzie; tym czasem stanowi się, iż Generalni i pospolici Konsulowie, i Vice-Konsulowie stosować się maią do zwyczaiów zachowywanych względem podobnych Urzędników, od Potencyi nayprzyiaźnieyszych w obydwóch Państwach zostaiących.

VII. Wolno będzie Anglikowi we Francyi, i Francuzowi w Anglii dopominać się o swe długi i processować tak Anglika, iako i Francuza swoich dłużników, we wszystkich Państwach Europeyskich do obydwóch Koron należących, a to drogą zwyczaynego i Kraiowego prawa.

VIII. Artykuły ninieyszey Konwencyi będą ratyfikowane i potwierdzone przez Króla Francuzkiego i Angielskiego, w Miesiąc lub rychley, po zamianie Podpisów uczynioney między Pełnomocnikami.

Dan w *Wersalu* dnia 15. Stycznia Roku 1787.

(L.S.) *Gravier de Vergennes.* (L.S.) *Wilhelm Eden.*

Wtymże roku między temiż dwoma Potencyami, inna stanęła *Konwencya* maiąca za cel obiaśnienie i potwierdzenie Artykułu XIII. ostatecznego Traktatu Pokoiu, zawartego w *Wersalu* dnia 3. Września 1783. Roku, ile się tycze interessów Indyiskich. Artykuł ten wyraża:
,, Jż Król W. Brytannii powróci Królowi Chrze-
,, ściańskiemu Osady, które do Niego w czasie
,, rozpoczęcia woyny należały na brzegach O-
,, ryxy i Bengalu, z zupełną wolnością opa-
,, sania *Chandernagory* fossą. Tenże Król W.
,, Brytannii bierze na siebie obowiązek, ile
,, będzie w iego mocy, zabeśpieczyć Poddanym
,, Francuzkim w tey części Indyi, iako i na
,, brzegach Oryxy, Koromandelu, i Malabaru
,, handel pewny, wolny, i niepodległy, tak

,, iak

„ iak go prowadziła dawniey Kompania Fran„ cuska Indyi Wschodnich, czyli go Francuzi „ zechcą prowadzić Kompanią, czyli każdy Pod„ dany od siebie samego". Konwencya zaś dodała, iż wszystkie Statki i Okręty Francuzkie, płynące w zamiarze dostania się do iakiey części Indyi, mogą się prosto tam udawać do tych mieysc i Portow, które Francyi powrócone są; Lecz gdyby się ktoremu zdarzyło z potrzeby zawinąć do którego Portu Angielskiego w Pomorzu Malabarskim, Koromandelskim, lub Bengelskim, opatrzonym bydź tam po przyiacielsku powinien w to wszystko, cokolwiekby mu potrzebnego było do dalszey żeglugi, prowadzenia swego handlu, i żadney przeszkody, zwłoki i iakieykolwiek napaści doznawać nie ma. Równa wzaiemność Statkom Angielskim zawiiaiącym do Portów Francuzkich iest zabeśpieczona. Tamże umòwione są Taryffy taxy na pewne towary Indyiskie, które Potencye obydwie kommunikować sobie będą. Insze Artykuły urządzaią żeglugę i handel Stron obydwóch, dla zabieżenia nadal wszelkim sporom obustronnym, któreby w tey Części wyniknąć kiedy mogły.

Dan w *Wersalu* dnia 31. Sierpnia Roku 1787.

Traktat ten z wielkim zàpałem umysłów roztrząsany był w Parlamencie W. Brytannii. Utrzymywała go wszelkiemi siłami Partya Pana *Pitta*, gdy przeciwna Pana *Foxa* nic równie nie zaniedbała, coby do obalenia iego służyć mogło. Wystawiał *Pitt* wielkie zyski handlu z Francyą, i dowodził: iż wywoźne towary przynosiły rocznie Anglii naymniey 964000. funtów Sterlingów, z których sam bilans na stronę Angielską był do 236,000. funt: Sterlingów. Cenę samych Sukien exportowanych szacował na 100,000. Liwrów. *Fox* zaś naganiaiąc Traktat ten, iako uszczuplaiący korzyści handlu z Portugalią, wynosił billans iego dla W. Brytannii do 400,000. funtów Sterlingów. Ale Przeciwnicy ebiiaiąc iego twierdzenie, okazywali: że bilans handlu Portugalskiego, lubo niegdyś zyskowny bardzo, spadł w rzeczy samey, do summy 200,000. funtów Sterl: że nie można pożytków więcey sobie obiecywać z handlu z Narodem nie maiącym ludności iak do 2. millionów, iako z tym, który 20. przeszło millionów Mieszkańców liczył. Traktat ten nareszcie po długich sprzeczkach i roztrząsaniach sankcyą ustawy Parlamentowey upoważniony został, i dnia 10. Maia 1787. R. w Kraiach Państw obydwóch skutek swòy mieć zaczął. Wkrótce obie Strony żalić

się

się poczęły, iż się zawiodły w spodziewanych z Traktatu korzyściach. Skarżyli się Anglicy, iż na swe towary nie mieli żądanego we Francyi odbytu; Francuzi zarzucali im przeciwnie, iż dla zbytniego wchodu Towarów Angielskich, swe rękodzieła opuścić będą musieli; Oba więc Dwory zawód swóy nadgrodzić sobie umyśliły wchodzeniem z innemi Potencyami w handlowe Konwencye. Francya rozpoczęła Negocyacye z Rossyą; Anglia też Wilhelma *Faknera* Posła Extraordynaryinego do Lizbony dla zawarcia handlowego Traktatu wysłała: a nawet i z Dworem Madryckim do tegoż celu zmierzaiące traktowania, kilkokrotnym zawodem, iuż to przez wzwyż wspomnionego P. *Eden* (dzisiay Lorda *Auckland*) iuż przez innych Negocyatorów ponawiała, które iednak dotąd żądanego skutku nie wzięły.

TRA-

TRAKTAT

Petersburgski w R. 1787.

O Czem ledwie zamyślać mogli poprzedni Panuiący na Tronie Rossyiskim, tego dokazała skutecznie Katarzyna II. Prócz rozprzestrzenionych od Zachodu i Południa granic Rossyi, wzmocnioney potęgi, i ulepszonego Prawodawctwa, rozszerzyła ze wszech stron handel Państwa swego, i przez zawarte z odległemi nawet Potencyami Traktaty, pożytki onego Rossyi zapewniła. Weszła w umowy handlowe z większą częścią Europy; Przedsięwzięte w tymże rodzaiu przymierze z Dworem Wersalskim do skutku przywiodła. Hrabia *de Segur* Minister Extraordynaryiny Francuzki przy Dworze Petersburgskim, (f) upełnomocniony na ten

(f) Imperatorowa Ieymość po dokończeniu Negocyacyi Traktatowey P. *Segur* hoynie w kleynotach i pieniądzach obdarzyła. Niechcąc się dać przewyższyć w wspaniałości Ludwik XVI. czterem Ministrom Rossyiskim: Ostermanowi, Woron-

ten koniec, z Ministrami Rossyiskiemi Hrabią Ostermanem, Woronzowem, Bezborodkiem, i Markoffem następuiącą Konwencyą handlową ułożył:

Poddani Króla Francuzkiego, handlem się zwłaszcza bawiący, tychże wolności i przywileiów, tak na Morzach iako i w Kraiach pod panowaniem Rossyi będących, doznawać maią, iakich i inne nayprzyiaźnieysze Rossyi Potencye z mocy Traktatów doznawać zwykły, i z niemi, co do wolności handlowych, zupełnie porównani bydź powinni. Taż wzaiemność z strony Francyi dla Poddanych Rossyiskich na Morzach i w Kraiach do Korony Francuzkiey należących, zabespieczona.

Wolne wniyście do Portów obustronnych, tam ładowanie, skupionych, lub wypakowanie, maiących bydź sprzedanemi, towarów, a do produkcyi Kraiowey należących, Kupcom obustronnym zapewnione.

Taryffa Ceł z obydwóch Stron umówiona, ma bydź wiernie zachowywana, względem towa-

zowowi, Bezborodce, i Markoffowi po Tabakierze bogatey z Medalem twarzy Królewskiey, i po 80,000. Liwrów w billetach Bankowych każdemu z nich ofiarował.

towarów Kontrabandzie podpadaiących, prawidła Neutralności przyięte.

Prawo Kaduka dla obostronnych Poddanych, tak we Francyi, w iako i Rossyi, uchylone.

Dan w *Petersburgu* dnia 11. Stycznia R. 1787. a podług dawnego Stylu dnia 31. Grudnia R. 1786. (g)

Tegoż Roku w tymże Mieście przyszedł do skutku Traktat między Dworem Neapolitańskim i Petersburgskim. Xiążę *Sierra-Capriola* Minister Króla Oboyga Sycylii, od cztezech lat negocyowaną Konwencyą dokonał, ułożywszy ią z Hrabią *Ostermanem* Kanclerzem Rossyiskim. Obie Strony wzięły za prawidło swych Umów, Traktaty handlowe zawarte przez Rossyą z innemi Potencyami Europeyskiemi i Artykuły Neutralności Zbroyney. Szczególnieyszy zaś

(g) Hr. *de Vergennes* dowiedziawszy się, na krótki czas przed śmiercią, o doszłym ninieyszym Traktacie z Rossyą „Ta nowina rzekł: *więcey „mi sił i zdrowia dodaie, niżeli wszystkie lekar„stwa*" Uskarżali się iednak Francuzi na Taryffę Celną, iż większe opłaty na Wina Francuzkie nałożono, niżeli ie Hiszpańskie i Portugalskie w Portach Rossyi opłacać zwykły.

zaś i nayważnieyszy tego Traktatu iest Artykuł, przez który pozwolony został Rossyi od Dworu Neapolitańskiego Port *Brindizi* (*Brundusium*) aby w nim Okręty iey woienne i handlowe stawać, i towary składane bydź mogły.

Traktat ten w *Carskoie-Seło*, w dzień poprzedzaiący wyiazd Imperatorowy Jeymci do Kiiowa, to iest: dnia 18. Lutego R. 1787. podpisanym z obydwóch Stron został.

Ponieważ zaś Traktat Rossyi z Angliią w Roku 1766. na lat 20. był tylko zawarty, a zatym w Roku 1786. już obowiązywać przestał, zatym P. *Fitzberbert* Minister Angielski w Petersburgu, upełnomocniony został od Ministerium Londyńskiego do negocyacyi nowego Traktatu. Naywiększym Jego staraniem było, wyiednać towarom fabryk Angielskich pierwszeństwo, nad towarami Francuzkiemi; ale znalazł iuż uprzedzone Ministerium Petersburgskie, wystawionemi pożytkami z handlu Francuzkiego przez P. *de Segur*. Przestał więc P. *Fitzberbert* na przedłużeniu handlowego Traktatu, do lat drugich dwudziestu.

TRA-

TRAKTAT

Handlowy między Rossyą i Portugallią, w R. 1787.

Sczupły niegdyś handel Rossyi, zaięty w granicach Północney Europy i Azyi, rozszerzyła Rządu opieka i wsparty nią przemysł Kraiowy. Ułatwiła odbyt towarów, wprowadzona, iż tak rzeknąć można, przez Piotra W. morska żegluga; a pomnożona za Katarzyny II. panowania, do nayodleglejszych Kraiów posunęła. Lubo i niegdyś, obfita w produktach naywięcey surowych Rossya, iako to: futrach, łoiu, rybach, loie, konopiach, drzewie, potaziach, smołach, żelazie, miedzi, i. t. d. niemało ich Cudzoziemcom zbywała, szczególniey zaś do nadmorskich Kraiów; lecz traciła na tym zawsze, bo ie nie z pierwszey sprzedaiąc ręki, zyskiem się z przekupniami dzielić musiała. Zapobiegała temu przezorna Katarzyny II. Polityka, a między użytemi na ten koniec śrzódkami, za nayważnieyszy, Sprzymierzenie się handlowe z Nadmorskiemi

mi zwłaszcza Potencyami poczytała. W takowym celu między Katarzyną II. Imperatorową całey Rossyi, i Maryą-Franciszką Izabellą Królową Portugallii, stanął następuiący Traktat w tych celnieyszych Artykułach:

Królowa Jeymość Portugalska i Imperatorowa Jeymość całey Rossyi, równie zaięte chęcią ożywienia w swych Poddanych przemysłu, rozszerzenia żeglugi i handlu, przedsięwzięły zawrzeć Przymierze przyiaźni, żeglugi, i handlu, między sobą, swemi Kraiami, Państwami, Stanami, i Poddanemi. Tym końcem wybrały i upoważniły swych Pełnomocników, to iest: z strony Królowy Jeymci Portugalskiey: Franciszka Jozefa *d'Horta Machado*, Ministra Pełnomocnego przy Dworze Petersburgskim, Kawalera Orderu Chrystusa; z strony zaś Imperatorowy Jeymci Rossyiskiey: Jana Hr. *Ostermana* Vice-Kanclerza, Aktualnego Konsyliarza prywatnego, Senatora, i Kawalera Orderów S. Jędrzeia, S. Alexandra Newskiego, Wielkiego Krzyża, S. Włodzimierza pierwszey Klassy, i S. Anny; Alexandra Hr. *Woronzowa* Aktualnego Konsyliarza taynego, Senatora, Prezydenta Departamentu Handlowego, Szambelana aktualnego, Kawalera Orderów S. Alexandra Newskiego, Wielkiego Krzyża, S. Włodzimierza pierwszey Klassy; Alexandra Hr.

Bez-

Bezborodkę pierwszego Marszałka Dworu, Konsyliarza taynego, Dyrektora Generalnego Poczt, Kawalera Orderów S. Alexandra Newskiego, Wielkiego Krzyża, S. Włodzimierza pierwszey Klassy; i Arkadyusza *Markoffa* Konsyliarza Stanu Aktualnego, Towarzysza Departamentu Interessów Zagranicznych, Kawalera Orderów Wielkiego Krzyża i S. Włodzimierza drugiey Klassy. Którzy to Pełnomocnicy, okazawszy i powierzywszy sobie nawzaiem Listy Wierzycielne, po długiey rozwadze, to zobopolnie postanowili:

Będzie odtąd szczera i poufała przyiaźń między Królową Jeymcią Portugalską, i Imperatorową Jeymcią całey Rossyi, ich Następcami, Kraiami, i Poddanemi z iedney i drugiey Strony. Przeto obie Potencye współ-traktuiące w każdey okoliczności, tak na Morzu, Rzekach, iako i na lądzie w ten sposób obchodzić się z sobą będą, iaki na szczerych przyiaciół przystoi, a unikać tego wszystkiego, coby się z obowiązkami dobrey harmonii nie zgadzało. Owszem wspierać się będą i pomagać sobie wzaiem w tym wszystkim, co się handlu i żeglugi tycze.

Poddani Portugalscy w Państwach Rossyiskich będą mieć zupełną wolność Religii podług tolerancyi dla wszystkich pozwoloney, tak, iż będą

dą mogli sprawować wszystkie swe Obrządki, bądź w prywatnych Domach, bądź w Kościołach publicznych, bez doznania żadney przykrości i uciążenia. Taż sama wolność służyć ma Rossyiczykom w Państwie Portugalskim względem Ich Religii, i tychże tam Praw używać powinni, których w innych Narodach używaią, a zwłaszcza w W. Brytannii.

Obie Potencye przyrzekaią swym Poddanym pomoc i opiekę potrzebną do udoskonalenia, ułatwienia, i wzrostu spólnego ich handlu; osobliwie co do żeglugi Państw obydwóch we wszystkich mieyscach pod Ich panowaniem zostaiących, gdziekolwiek handel iest iuż, lub będzie innym Europeyskim Narodom pozwolony.

Ale w tym wszystkim, gdzie iakie wyłączenie szczególne przez ninieyszy Traktat nie zaydzie, obydwóch Stron Poddani tak na wodach, iako i na lądzie podlegać powinni Komorom, Cłom, prawom, i zwyczaiom, stosownie do mieysc, w których się znaydować będą.

We wszystkich Portach wolnych i otwartych dla innych Nacyi Europeyskich, ma bydź wolno obydwom Stronom traktuiącym stanowić swych Konsulów lub Vice-Konsulów, dla do-

bra

bra i pożytku handlu swych Poddanych. Lecz oni zostaiąc pod obroną praw Kraiowych, lubo nie będą mieć żadney szczególney Juryzdykcyi, iednak w sporach zachodzących, będą mogli bydź obierani za Arbitrów i Sędziów, podług dobrowolnego umówienia się Stron poróżnionych. Wszakże wolno im zawsze bydź powinno, udawać się do Trybunału mieyscowego handlowego, lub innych Sądów, którym sami Konsulowie i Vice-Konsulowie podlegać maią w tym, co ich własnych interessów się tycze.

Poddani Państw współ-traktuiących będą mogli zgromadzać się i naradzać się z swym Konsulem względem swych interessów, i czynić prywatne rozrządzenia i układy ściągaiące się do Faktoryi handlowych, byle nie były przeciwne prawom i zwyczaiom mieysc tych; Portugalczykowie w Państwach Rossyiskich, iako i Rossyiczykowie w Państwach i Dzierżawach Portugalskich, będą powinni opłacać Cła i Myta, podług Taryff powszechnych iuż ustanowionych, lub ustanowić się maiących, wyiąwszy umówione i pozwolone z obydwóch Stron wzaiemne korzyści.

Z strony Rossyi. 1*mo*. Poddani Portugalscy na wszystkich Komorach Rossyi, mogą Cło opłacać monetą Rossyiską bieg maiącą, ra-

rachuiąc *Reichstaler* po 125. Kopiiek, nie zaś koniecznie iak dawniey samemi w naturze Reichstalerami. Wyiąwszy iednak Port Rygi, gdzie nawet i Poddani Rossyi nie inaczey, iak tylko w Reichstalerach Cło od towarów opłacać są powinni. 2*do*. Wszystkie Wina Portugalskie iako i z Wysp Madery, i Azorskich prowadzone do Rossyi, na Statkach Rossyiskich lub Portugalskich, i na *conto* Poddanych Portugalli lub Rossyi, nie będą płacić od przewozu, iak tylko 4. Ruble i 50. Kopiiek od Beczki o sześciu Ankierkach. Ale ten przywiley tym tylko ma służyć, którzy zaświadczenie Konsulów, lub Magistratu, albo Komory mieyscowey okażą, że te Wina z mieysc rzeczonych, i na użytek Poddanych Portugalskich lub Rossyiskich są prowadzone. Też same Wina na obcych Okrętach, podlegać maią opłatom generalney Taryffy. 3*tio*. Imperatorowa Jeymość zezwala, aby co rok w czasie trwaiącego tego Traktatu, mogły Okręty Portugalskie wprowadzać do Rygi i Rewla 6.000. Łasztów Soli Portugalskiey, od których połowę tylko Cła pospolitego zapłacą. Ale coby więcey nad tę kwotę przystawili, od tego Cło całe bez umnieyszenia będzie płacone. Nakoniec że ta korzyść dla Okrętów i Soli właściwie Portugalskiey iest pozwolona, przeto zaświadczenia tako-

kowego rzetelność na Komorze dowiedziona bydź powinna. Gdyby zaś z Regestrów Ryskich i Rewelskich okazało się, iż więcey nad wymienioną kwotę 6,000. Łasztów Soli wprowadzono, na ten czas obydwie Potencye, do zapobieżenia napotym tey nieprzyzwoitości, skuteczne środki przedsięwezmą.

Wzaiem Królowa Jeymość Portugalska Poddanym Rossyi następuiące pożytki ofiaruie: 1*mo*. Handlarze Rossyiscy w Portugallii będą mieli odtąd prawo mieć własnych swych Sędziów, *Conservatores* zwanych, tak iako Anglicy; lecz gdyby Królowa Portugalska miała iaką w Sądach handlowych swych Kraiów uczynić odmianę, stanowiąc nowe prawo dla wszystkich handlem bawiących się w Jey Państwach, tedy i Rossyiczykowie wraz z innemi podlegać mu będą. 2*do*. Wolno im ma bydź także udać się do Collegium Handlowego, gdzie sprawiedliwość rychłą i dokładną, bez przewłoki zwykłego procederu prawnego, stosownie do praw i zwyczaiów będących w używaniu między Kupcami, otrzymać maią. 3*tio*. Kupcy Portugalscy i Rossyiscy nie będą płacić tylko połowę Cła pospolitego od przewozu towarów i produktów Rossyiskich niżey wyrażonych, sprowadzonych na Okrętach Portugalskich lub Rossyiskich, i na rzecz Portugalczyków,

lub Rossyiczyków, iako to: tarcic, drzewa zdolnego do budowy Okrętów, masztów, konopi, zboża, oleiu konopnego i lnianego, szyn, obręczy i kotwic żelaznych różney wielkości, armat, kul, bomb, byle okazali mieyscowego Urzędu, lub Konsula Portugalskiego zaświadczenie, że to są produkta fabryk Rossyiskich na Okrętach Portugalskich lub Rossyiskich, i na rzecz Portugalczyków lub Rossyiczyków; inaczey Cło całe podług Taryff zapłacone bydź powinno. *4to.* Gdyby w czasie maiącego trwać tego Traktatu, Królowa Jeymość Portugalska miała Cła zmnieyszyć dla inney iakiey Europeyskiey Potencyi względem wywozu wina, na ówczas tenże przywiley i Okrętom Rossyiskim, któreby wprowadzały wino do Portów Rossyi, służyć będzie.

Mimo tych wzaiemnych pożytków, dla lepszego ugruntowania handlu między Poddanemi obydwóch Potencyi, ieszcze Królowa Jeymość Portugalska zmnieysza do połowy Cło ustanowione, lub ustanowić się maiące, na płótna żaglowe, *Ulaams* lub *Flemisch*, na *Kawenduki* lub *Kalumandry*, gatunki płócien lnianych, pod tym iednak warunkiem, aby przy inwekcie do Portu zaświadczenie okazane było, że są prosto z Rossyi na Okrętach

Rossyiskich lub Portugalskich i na rzecz Portugalczyków lub Rossyiczyków prowadzone. Równie Imperatorowa Jeymość zmnieysza zwykłe Cła ninieysze lub przyszłe do połowy na towary Portugalskie, iako to: Oliwę, Indych, Tabakę Brezyliyską tartą, w rolach lub liściach, pod podobnąż, iak z strony Portugallii, kondycyą.

Ponieważ zaś o wielu produktach z obydwóch Stron będących, lub bydź mogących, nic się w tym Traktacie nie nadmienia, a przecie obiektem żeglugi i handlu są, lub bydź mogą, zatym cokolwiek Pełnomocni wyznaczeni na to Ministrowie ułożą, to tak ma bydź ważnym, iak gdyby w ninieyszym Traktacie co do słowa umieszczonym było.

Jż pozwolone pożytki w Artykułach poprzednich iedyny cel maią rozkrzewienie handlu i żedlugi między właściwemi tylko Poddanemi Portugallii i Rossyi, przeto z obydwóch stron Poddanym na złe używać tych swobód surowie się broni, aby fałszywie cudzych sobie Okrętów lub towarów nie przywłaszczali, któreby w rzeczy samey do nich nie należały. Postrzeżeni i przekonani o pożyczenie swych imion obcym Handlarzom, karom podług zaszłych w tey mierze urządzeń podlegać będą; To iest: cały takowy towar skonfi-

fiszkowany i sprzedany w Moskwie na Szpitale, w Portugallii zaś na pożytek Domu podrzutków, obròcony zostanie.

Lecz gdyby podstęp takowy był przez kogo doniesiony, na ów czas połowa zysku z przedaży w nadgrodę Donosicielowi oddana będzie.

Te zaś tylko Okręty za Rossyiskie lub Portugalskie uznane bydź maią, które stosownie do Ustaw Kraiowych, z strony Portugallii, pròcz Pana Okrętu lub Towarów, będą mieć dwie trzecie części Portugalczyków. Własność zaś Okrętu iako i ładunku przez dowodne zaświadczenie okazane bydź powinno, a Okręt nadto powinien mieć dany sobie paszport od Sekretarza Departamentu Marynarskiego." Za Okręty zaś Rossyiskie te poczytane będą, w których podług Ukazu Roku 1782. dnia 27. Września, połowa przynaymniey będzie Maytków Poddanych Rossyiskich, i których ładunek będzie się składał z towarów prawdziwie pochodzących z Rossyi, lub prowadzonych na *conto* Rossyiczyków. Lecz ieźliby też Okręty z Portu Petersburgskiego wyszły, świadectwo od Admiralicyi, z innych zaś Portów, paszport z Komory lub od Magistratu mieć powinny. Paszportów zaś takowych formularze z obydwòch Stron ułożone,

ne, i kommunikowane wzaiem bydź maią, dla lepszego zapewnienia się o ich ważności.

Do ważności zaświadczenia własności towarów Portugalskich lub Rossyiskich należy, aby były okazane Listy Konsulów lub Vice-Konsulów Rossyiskich rezyduiących w Portugallii, i na wzaiem. Gdzieby zaś Ich nie było, zaświadczenie Magistratu mieyscowego, lub innego Urzędu na to wyznaczonego, za ważne ma bydź poczytane. Od czego więcey wyciągać się nie ma, iako półtorey Kruzady od Portugalczyków, a Rubla od Moskalów.

Popełniaiący Kontrabandę z obydwóch Stron Poddani, podlegać karom będą, nie surowszym iednak, nad prawa i zwyczaie Narodu względem swych Kraiowców.

We wszystkich Portach i stanowiskach schronienie i opatrzenie się, tak Portugalczykom, iako i Rossyiczykom na wzaiem wolne będzie, pod warunkiem nie przedawania towarów na mieyscach po drodze będących, chybaby Właściciele opłacać chcieli Cła zwykłe tym mieyscom, w którychby się znaydowali.

Okręty Woienne obydwóch Potencyi wolny przystęp i stanowisko u lądu Stron obydwóch mieć powinny, aby iednak bez wyraźnego zezwolenia w wielkich Portach razem

wię-

więcey nad 6. a w mnieyszych nad 3. Okrętów nie stawało.

Powitania Okrętów czynione będą zobopólnie, podług zwyczaiu powszechnego między Potencyami sobie równemi, zachowuiąc iednak wzgląd na rangę Officyerów Kommendantów. Przybiiaiące Okręty do lądu tych Portów, w których iest garnizon, powitanie wystrzeleniem uprzedzić maią, a garnizon w równey liczbie odpowiedzieć powinien.

Okręty Woienne iedney Potencyi, znaydujące się w Portach drugiey, gdyby chciały z nich ruszać na morze, żadną miarą przytrzymywane bydź nie mogą. Kommendanci zaś nie maią na ląd przyimować ludzi podeyrzanych, zbiegłych, lub złoczyńców, i owszem na każdą rekwizycyą wydawać takowych powinni będą.

Okręty Kupieckie przyzwoitym opatrzone paszportem, należące do Potencyi którey ze spółtraktuiących, ani ludzie i ich ładunki, nie będą mogły bydź aresztowane w Portach drugiey, dla iakiegokolwiek bądź wykroczenia, lub krzywdy popełnioney od Osób innych tegoż Narodu, chyba przez wyrok Sądowy za długi osobiste, lub za Kontrabandę i przemycenie.

Gdyby maytek który zbiegł od Okrętu, na żądanie Rządzcy, lub Właściciela iego,

na-

natychmiast wydany bydź powinien. W przypadku gdyby Maytkowie na okręcie z którey Strony zbuntowali się, na ów czas pomoc mieyscowa na wzaiem się przyrzeka.

Okręty tak Moskiewskie, iako i Portugalskie, służyć w czasie woyny nie własney Potencyi, przymuszane nie będą.

Rządy Stron obydwóch Okrętom i ludziom na nich się znayduiącym tak, iako na Potencye przyiacielskie i związkowe przystoi, pomoc wszelką i opiekę zobopólnie dawać powinny.

Gdy która z Stron traktuiących w woynie z iaką inną obcą Potencyą zostawać będzie, handel i żegluga spólna, żadney przeto nie ma cierpieć przeszkody. W czym potwierdza się Traktat Roku 1782. iakby tu co do słowa był umieszczony.

Cokolwiek nie iest wymienionego w liczbie Kontrabandy, za wolne w handlu poczytane bydź powinno. W czasie woyny wolno bydź ma dla Strony iedney z Traktuiących, będącey w neutralności, zakupować Okręty lub Statki u Potencyi lub Poddanych woynę aktualną toczących.

Obie Strony obowiążnią się, nie attakować Okrętów Nieprzyiaciela swey Alliantki, iak w zbliżeniu się ku iey brzegom o strzelenie z

Arma-

Armaty; wszędzie zaś zupełną neutralność zachować.

Okręty woienne Potencyi wplątaney w woynę, gdy na Okręty Kupieckie natrafią będące bez eskorty, maią prawo ie przetrząsnąć, bez rzucania iednak w morze znalezionych papierów i nie zbliżaiąc się ku nim, iak o wystrzelenie Armaty. Lecz powinny tylko wysłać 2. lub 3. Ludzi w Szalupie do wyexaminowania ich Paszportów. Okręty zaś maiące swą eskortę, dosyć uczynią, gdy przez wysłanego Officyera oświadczą, iako żadney Kontrabandy woienney nie maią.

Gdyby iednak mimo tego ostrzeżenia, Okręt Kupiecki od Woiennego pokrzywdzenie iakowe ponosił, tedy wyrządzaiący ie z Osoby i maiątków swych odpowiedzieć będą winni.

Właściciel sam wydaiący Kontrabandę, wolen przez to samo płynąć daley zostanie.

W czasie woyny, którąby iedna z Potencyi spół-traktuiących toczyła, Poddani Nieprzyiacielscy będący w służbie drugiey Strony neutralney, maią bydź uważani, iako właściwi Poddani Alliantki.

W przypadku rozbicia się Okrętu, należącego do iedney z tych Potencyi, przy brzegach drugiey, pomoc wszelka bez żadnego do-

maga-

magania się nadgrody, dla ratunku rzeczy i ludzi, dana bydź powinna.

Sprawy Poddanych tak Portugalskich, iako i Rossyiskich, wynikaiące z handlu, podług praw i zwyczaiów Kraiowych, i w Trybunałach przyzwoitych tego Kraiu, w którym zostaią, sądzone będą.

Kontrakty i Regestra, które w Xięgi na Komorach wciągane bydź maią, rzetelnie i bez zdrady żadney, przez Właściciela lub Plenipotentów podane bydź powinny, inaczey wynikłych z nierzetelności złych skutków sami winnemi będą.

Wszelkie inne warunki i prawidła postępowania zobopólnego co do żeglugi i handlu, takowe na wzaiem zachować obydwie się Strony obowiązuią, iakie między przyiacielskiemi i złączonemi przez przymierza Narodami, zachowane bydź zwykły i powinny.

Traktat ninievszy ma mieć swą zupełną wagę do lat 20, po których upłynionych, odmienionym lub potwierdzonym bydź może.

Dla lepszey wiary My obydwòch Potencyi Pełnomocnicy własnemi go podpisaliśmy rękami, i rodowite wycisnęliśmy Pieczęci. Dan w *Petersburgu* dnia $\frac{9}{20}$ Grudnia R. 1787.

Jan Hr, *Osterman*. (L.S.) Jozef d'*Horta Machado*. (L.S.)

Ra-

Ratyfikacya Traktatu tego Handlowego nastąpiła dnia $\frac{7}{17}$ Czerwca Roku 1788.

TRAKTAT

Berliński w R. 1788.

Sześcioletnie Domowe zatargi Rzeczypospolitey Hollenderskiey, były powodem tego Traktatu. Szło o granice władzy *Stadhudera*, którey gdy iedni rozprzestrzenienia szukali, drudzy iey istotny przywiley moc rządzenia woyskiem odiąć chcieli. Naród na Partyą Dworską i Patryotyczną podzielony, wystawiony był na wzaiemne gwałtowności i okrucieństwa, które się w woynę Domową wkrótce zamieniły. Uzbroieni Obywatele i Woysko wszędzie swych Przeciwników ścigali: a mieczem i ogniem wzaiemną przeciw sobie wywierali zemstę. Król Pruski stronę Stathudera, iako Szwagra swego popierał; Francya Patryotom sprzyiać się zdawała, czyli raczey iey Minister Margraf *de Verac*, który na nażalenia Dworu Berlińskiego odwołany został.

stał. Oba te Dwory przykładały swych starań do przywrócenia spokoyności Rzeczypospolitey. Ale przedsięwzięte od nich środki bezskuteczne były. Roziątrzenie Patryotów do tego przyszło zuchwałości stopnia, iż w Prowincyi *Owerjssel* Stathudera od wszelkiey godności odsądzili, a Małżonkę iego gwałtem w drodze do Hagi przytrzymać ważyli się. Takowy krok Patryotów, czułość Fryderyka-Wilhelma II. Króla Pruskiego na honor swey Siostry obruszył. Natychmiast w Sierp: 1787. R. 30,000. Woyska pod Kommendą Fryderyka-Augusta Xcia Bruńswickiego na granice Hollenderskie wyprawił, i Ministrowi swemu Hr. *de Thulemayer* nieodwłocznego zadosyć uczynienia za wyrządzoną krzywdę swey Siostrze, dopomnieć się roskazał. Lecz gdy ta propozycya, iako i Medyacya od Dworów Londyńskiego i Wersalskiego ofiarowana, skutku mieć pomyślnego nie mogła, Woyska w głąb Kraiu weszły, *Utrecht*, *Gorkum*, *Goudę*, i inne Miasta w Prowincyi Hollandyi opanowały; *Amsterdam* i 17. Hersztów Patryotycznych z Urzędów złożyć, i poddać się musiał. A tak czego gorliwe rady Obywatelów dokazać nie mogły, postrach oręża Pruskiego dokazał. Stathuderowi dawney władzy przywileie, a Rzeczypospolitey spokoyność przywrócona została.

Stany

Stany zatym do Kondycyi ofiarowanego Pokoiu przystąpiły.

I. Król Pruski i Stany Generalne nienaruszoną i wierną na zawsze przyiaźń między obiema Państwami stanowią i zapewniaią, i wspólnie do zachowania pokoiu przyłożyć się wzaiem obiecuią.

II. W przypadku niebespieczeństwa zamieszania tey spokoyności, którą ktobykolwiek chciał naruszyć, obie Strony do odwrócenia nieprzyiacielstw przykładać wszelkiey usilności będą.

III. Gdyby użyte łagodne i pośrzednicze środki skutkować nie mogły, a która z Stron traktuiących od Potencyi iakiey Europeyskiey zaczepioną była, na ten czas iedna drugą wspierać i przy possessyi wszelkich Dzierżaw utrzymywać powinna. W takim razie Król Jmć Pruski dziesięcią tysiącami Piechoty, a dwoma Jazdy Rzeczpospolitę Hollenderską ma posiłkować; wzaiem Rzplita Królowi Jmci 5,000. Piechoty, a 1,000. Jazdy przystawić powinna, a to naydaley we dwa Miesiące, po uczynioney do Strony napastowaney rekwizycyi. Woyska posiłkowe przez cały ciąg woyny pod Kommendą Strony rekwiruiącey zostawać maią, ale na żołdzie rekwirowaney; Rekwiruiąca tylko żywności i furażów w tey wielości, iak swoim, dostarczać będzie.

IV.

IV. W przypadku trudności lub niemożności dostawienia Woysk, wolno będzie za posiłki, gotowe pieniądze odliczyć (prócz gdyby kto Króla Jmci Pruskiego w Państwach iego między *Wezerem*, i *Mozą* attakował) to iest: rachuiąc 100,000. Złł: Hollenderskich za 1,000. Piechoty na rok, a 120,000. rocznie za 1,000. Jazdy, lub na miesiące w teyże proporcyi. Król Jmć Pruski wolny iest od Posiłków w ludziach, nie zaś w pieniądzach, gdyby Rzplita na morzu, lub za morzem woynę z Nieprzyiacielem miała.

V. Ieżeliby rzeczone posiłki niedostateczne były do obrony Strony rekwiruiącey, rekwirowana ie powiększyć następnie, podług potrzeby Allianki i umowy, będzie powinna.

VI. Gdyby obie Strony przeciw wspólnemu Nieprzyiacielowi woynę miały, na ów czas iedna bez drugiey ani broni złożyć, ani do ugody przystępować nie będzie mogła.

VII. Dla ściśleyszego skoiarzenia przyiaźni między obydwoma Państwami, Poddani Pruscy i Hollenderscy w handlu i żegludze, tych korzyści i przywileiów wspólnie używać będą, iakie tylko nayprzyiaźnieyszemu Narodowi pozwolone bydź mogły.

VIII.

VIII. Z obydwóch Stron wyznaczeni Kommissarze będą, którzyby wątpliwości graniczne zgodnym sposobem zaspokoili.

IX. Król Jmć Pruski Stathuderat i Rząd dziedziczny Prowincyi, Domowi *d'Orange* uroczyście gwarantuie, wraz ze wszystkiemi iego Przywileiami, składaiącemi istotną część Konstytucyi Stanów Ziednoczonych, a to podług Rezolucyi i Dyplomatów Roku 1747. i 1748 wydanych, a na mocy których ninieyszy Stathuder (Wilhelm V. Xiążę *d'Orange*) Roku 1766. rządy obiął, i które mu Roku 1787. przyznane zostały; Obowiązuiąc się utrzymywać i bronić ninieyszey formy Rządu przeciwko wszelkim i iakimkolwiek, bądź skrytym, bądź wyrażnym, przeciwnym zamysłom.

Traktat ten ma trwać lat 20. od daty ninieyszey. — Dan w *Berlinie* dnia 15. Kwietnia R. 1788.

Karol Hr. *Finckenstein.* (L.S.)
Ewald Fryd: Hr. de *Hertzberg.* (L.S.)
Arent Wilhelm Baron de *Reede.* (L.S.)

TRA-

ALLIANS ODPORNY

Między W. Brytannią i Rzeplitą Hollenderską w R. 1788.

Lubo Traktat wzwyż położony, na lat 20. tylko był zawarty, atoli dla związku z następuiącemi, i wspominania onegoż, umieścić go tu przyzwoitą rzeczą sądziłem; zwłaszcza że wzorem stał się poślednieyszych, i tego, który między Dworem Londyńskim, i Rzplitą Hollenderską stanął w tych warunkach:

I. Między Królem Jmcią Angielskim i Stanami Generalnemi, między Ich Następcámi, Państwami, i Poddanemi przyiaźń gruntowna i niewzruszona trwać będzie. Do którey utrzymania w spokoyności, przykładać się obie Strony będą powinny.

II. Gdyby iedna z nich, od Potencyi Europeyskiey którzykolwiek, napastowaną bydź miała, tedy druga przyrzeka tak lądem, iako i na morzu, i w iakieykolwiek bądź Części świata, utrzymywać ią wszelką siłą przy iey Prawach, i

i Dzierżawach posiadanych przed rozpoczęciem nieprzyiacielskich kroków.

III. Kròl Jmć Angielski Domowi Arauzykańskiemu (*d'Orange*) Stathuderat i Rząd Dziedziczny Prowincyi Ziednoczonych uroczyście gwarantuie, w tym stanie, w iakim go Prawa i Konstytucye Kraiowe Roku 1747. i 1748. mieć chciały, i w iakim ie ninieyszy Stathuder R. 1766. obiął, a 1787. miał sobie powrócone; obowiązuiąc się bronić ninieyszey formy Rządu, przeciwko wszelkim bądź skrytym, bądź iawnym zamachom.

IV. Pomoc wzmiankowana w Artykule II. tego Traktatu, z strony Kròla Angielskiego, ma się rozumieć 8,000. Piechoty, a 2,000. Jazdy, 12. Okrętów liniowych i 8. Fregat; z strony zaś Stanów Generalnych 5,000. Piechoty, 1,000 Jazdy, 8. Okrętów liniowych i 8. Fregat, które to posiłki we 2. Miesiące od zaszłey rekwizycyi z Strony zaczepioney, dostawione bydź powiny, a na żołdzie rekwirowaney, pod Kommendą rekwiruiącey, przez cały czas woyny zostawać maią.

V. W przypadku gdyby te posiłki niedostateczne były dla obrony Strony rekwiruiącey, na òw czas rekwirowana, podług potrzeb Aliantki powiększać ie następnie powinna, i nawet sił całych użyć, gdyby tego okoliczność

wy-

wymagała. Ale wyraźnie umówiono się, iż do dania pomocy większey nad 10,000. Piechoty, 2,000. Jazdy, 16. Okrętów liniowych i tyleż Fregat, Stany Generalne obowiązane nie będą.

VI. Ponieważ zaś dla odległości Państw przez obie Strony posiadanych, zdarzyćby się mogło, iżby umówiona pomoc niewczesną była, gdyby od rozkazu wyraźnego, nadesłanego dopiero z Europy, zależeć miała; przeto zgodzono się, zalecić Gubernatorom Dzierżaw w Afryce, Azyi, i Ameryce będących z obydwóch, aby rekwiruiącey posiłków iak nayśpiesznìey, bez odwoływania się do swych Dworów, skuteczną dać pomoć i obronę starali się; i że obie Strony Okrętom Woiennym Potencyi napastuiącey stanowiska, poki Pokóy nie stanie, nie dozwolą w swych Portach, chybaby ie nawałność lub niebespieczeństwo rozbicia się, szukać w nich schronienia przymusiło.

VII. Gdyby obie Potencye wplątane były w woynę przeciw iednemu wspólnemu Nieprzyiacielowi, wtedy przyrzekaią sobie do żadnych Umów i Traktatów pokoiu, bez wspólnego zezwolenia i porozumienia się, nie przystępować.

VIII. Którey by się Stronie podobało raczey w pieniądzach, niżeli w ludziach, swą Alliantkę posiłkować, tedy to podług ewaluacyi w osobnym

bnym Artykule wyrażoney uczynić iey wolno będzie.

IX. Potencya rekwiruiąca, wszelkie żywności i potrzeby, tak Okrętom, Fregatom, iako i Woyskom przez cały czas Woyny, i w teyże cenie, iak Kraiowym własnym, dostarczać się obowiązuie. Kommenda zaś Posiłków zawsze, póki ich tylko będzie potrzeba, przy Stronie woiuiącey ma zostawać.

X. Niżeli Strony Traktuiące do Umów handlowych przystąpią, zgodziły się na to, aby Poddani Stanów Generalnych w Irlandyi i Brytannii, a Poddani Angielscy w Prowincyach Rzeczypospolitey, uważani byli co do handlu, iako Obywatele nayprzyiaźnieyszego Narodu; Przez to iednak Cła od Inwekty iakoby zmnieyszone rozumieć się nie maią.

XI. Ponieważ w Artykule IV. Traktatu R. 1784. w Miesiącu Czerwcu zawartego, obowiązał się Król Jmć Angielski traktować z Stanami Generalnemi o powrócenie *Negapatnamu* z przyległościami, gdyby w czasie Rzplita co wyrównywaiącego dać w zamian chciała, iako też o obiaśnienie Artykułu VI. względem wolney żeglugi Poddanych Wielkiey Brytannii na Morzach Oryentalnych, przeto Król Jmć Angielski chęć swoią oświadcza, skłonną zawsze ku dobru Rzeczypospolitey, i gotową do przy-

ięcia sprawiedliwey zamiany, z czegoby rzetelne dla Handlu Rzeplitey w Indyach korzyści wynikły. Zeby zaś przedsięwzięte w tey mierze Negocyacye, zawarcie ninieyszego Przymierza nie spóźniły, przeto zgodzono się, iż umowy takowe iak nayrychley przyspieszać obie Strony zechcą, i dokonać one naydaley w 6. Miesięcy od daty tego Traktatu, postanawiaią. Ta zaś Konwencya, nie mnieyszą moc mieć będzie, iak gdyby w tym Traktacie, co do słowa umieszczona była.

Artykuł Osobny.

Na mocy Artykułu VII. óbie Potencye zgodnie się umówiły, iż gdyby Strona rekwirowana dać raczey w kwocie pieniężney Posiłki wolała, tedy za 1,000. Piechoty 100,000. Złł: Holl: a 1,000. Jazdy 120,000. corocznie, lub w podobnym stosunku na Miesiące dawać będzie powinna.

TRA-

TRAKTAT

Berliński w R. 1788.

NAstępuiący Traktat dziełem iest teyże Polityki, która i poprzedni z Stanami Generalnemi Rzplitey Hollenderskiey skoiarzyła. Skutki okazane w czasie odkryią cel taiemny w zamiarach obecney Rządów przezorności. Wczesne domysły częstokroć zawodzą. Jle się zdaie, złączenie się Austryi z Rossyą w wypowiedzianey Woynie Porcie Ottomańskiey, ocuciła ostrożną Domu Brandeburskiego politykę, i bacaną zawsze ku zawadzie wzrostu Austryackiey potęgi. Niegdyś Fryderyk W. Poprzednik Wilhelma II. stanął na czele Ligi Niemieckiey, gdy Austrya w ułożoney za Niderland zamianie Bawaryi, groziła niebespieczną dla Rzeszy Niemieckiey przewagą; Nie uchybił obowiązku przezorności i Wilhelm II. postrach w zmocnionych siłach przez Sprzymierzenie się z W. Brytannią, Hollandyą, i Innemi Potencyami zastawiaiąc szkodliwym nadal zamysłom Austryi, szukaiącey rozprzestrzenienia granic mocą oręża, zaufałey w przyiaźnym związku Rossyi coraz większą także chucią

 wpły-

wpływu w interessa Europeyskie pałaiącey. Traktat więc ninieyszy *Alliansu Odpornego* między Dworami Londyńskim i Berlińskim, w następuiącey osnowie stanął:

Nayiaśnieyszy Jerzy III. Krol W. Brytannii, i Fryderyk Wilhelm II. Król Pruski, pobudzeni zarówno szczerą chęcią umocnienia i ściśleyszego utwierdzenia zgody i przyiaźni zobopólney, od Przodków ieszcze wiernie nawzaiem dochowywaney, i która dotąd trwa między Niemi szczęśliwie; chcąc oraz przedsięwziąść śrzodki nayskutecznieysze do ubespieczenia swych wspólnych interessów, iako i do utrzymania powszechnego w Europie pokoiu, postanowili związki wzaiemne przez Traktat nowy Alliansu Odpornego iak naylepiey umocować. Na ten koniec upełnomocnieni; z strony Króla Jmci Pruskiego, Ewald Fryderyk Hrabia *de Hertzberg* Minister Stanu i Gabinetowy, Kawaler Orderu Orła Czarnego; z strony zaś Króla Jmci Angielskiego, Jozef *Ewart* Poseł Extraordynaryiny u Dworu Berlińskiego, okazawszy sobie wzaiem Listy Wierzycielne, podług pospolitego w tey mierze zwyczain, zgodzili się na następuiące Przymierza warunki.

I. Odtąd będzie na zawsze trwała i nieporuszona przyiaźń, umocniona związkiem Alli-

liansu Odpornego, iedność uprzeyma i nieodmienna w naypoufalszey harmonii i w doskonałym porozumieniu się między rzeczonemi Nayiaśnieyszym Królem Jmcią Pruskim i Królem W. Brytannii, Ich z obydwóch stron Następcami, iako też między Ich Królestwami, Państwami, i Poddanemi, tak iż Strony współ-traktuiące użyią wszelkiey baczności, usiłowania, i mocy nawet, do stałego teyże iedności utrzymania, i nie opuszczą żadnego z tych śrzodków, które im powierzyła Opatrzność dla zachowania wspólnie spokoyności, i beśpieczeństwa publicznego, dla wiekszego dobra wzaiemnych interessów, dla zobopólney obrony, przeciw iakieyżkolwiek bądź nieprzyiacielskiey napaści. Wszystko zaś działać będą stosownie do zaszłych iuż dawniey między temiż obiema Stronami Traktatów, które dotąd trwaią, i trwać maią nazawsze w całey swey zupełności i mocy; owszem ninieyszym Przymierzem w tym wszystkim, w czym za spólnym zezwoleniem przez Następne Traktaty, lub teraźnieyszy, odmiana iaka nie zaydzie, odnawiaią się.

II. Na mocy przyiętych w poprzedniczym Artykule nayściśleyszry iedności i przyiaźni obowiązków, Strony obydwie współ-traktuiące przyłożą zgodnie wszelkiego starania końcem utrzymania i ziednania doskonałego pokoiu Państwom i Poddanym swoim. W przypadku zaś,

gdy-

gdyby która z tychże Stron od iakiegokolwiek bądź Nieprzyiaciela zaczepioną, lub pokrzywdzoną bydź miała, na ów czas drugiey powinnością będzie użyć nayskuteczniey dobrych sposobów, dla odwrócenia i wstrzymania nieprzyiacielskich kroków, dla ziednania satysfakcyi Stronie obrażoney, i przywiedzenia rzeczy do stanu pokoiu i zgody.

III. Lecz gdyby przedsięwzięte sposoby dobre i łagodne, w przeciągu dwóch Miesięcy, żądanego skutku sprawić nie zdołały, a iedna z Stron współ-traktuiących, po nieprzyiacielsku krzywdzoną lub napastowaną była przez którą z Potencyi Europeyskich w iakieykolwiek części Państw, Praw, Dzierżaw, i interessów swoich, i iakimkolwiek bądź sposobem na morzu albo na lądzie, na ten czas druga Strona dać Alliantce swoiey pomoc skuteczną, wczesną, i bez odwłoki obowiązuie się, dla utrzymania się wspólnego przy possessyi wszystkich Państw, Powiatów, Miast, i Fortec tych, które do Nich przed rozpoczęciem nieprzyiacielstwa rzeczywiście należały. Na ten koniec, ieżeliby Król Jmć W. Brytannii napastowanym został, Król Jmć Pruski będzie powinien dostarczyć Królowi Angielskiemu Woyska posiłkowego, Piechoty 16. tysięcy, a Jazdy 4. tysiące. Y wzaiemnie, gdyby Król Jmć Pruski miał bydź przywiedziony do potrzeby prowa-

dze-

dzenia woyny, Król Jmć W. Brytannii dać mu równie będzie winien pomoc z 16. tysięcy Piechoty, i z 4. tysięcy Jazdy. Rzeczone zaś posiłki, z obydwóch Stron umówione, w przeciągu dwóch Miesięcy, po zaszłey rekwizycyi od Strony zaczepioney, dostawione iey bydź maią, i przez cały czas woyny, do zupełnego oneyże ukończenia, pod rządem i naywyższą władzą Potencyi woiuiącey, zostawać będą. Nadto Strona rekwirowana bierze na się obowiązek posiłkowe swe Woyska utrzymywać i żołdować swym kosztem tam i wszędzie, gdziekolwiek potrzebować ich będzie Strona rekwiruiąca. Ta zaś na wzaiem powinna będzie dostarczać im w Państwach swoich potrzebney żywności i furażów w tym stanie, w iakim Woyskom Kraiowym własnym dostarczane bywaią. Umówiono się iednak z Stron obydwóch, iż gdyby Król Jmć Pruski miał dać, na mocy Traktatu, Królowi Jmci W. Brytannii posiłki woienne, tedy te nie będą mogły bydź użyte za Europą, ani w Garnizonie Gibraltarskim. Y to ieszcze ostrzegaią sobie Traktuiące Potencye, iż gdyby Strona rekwiruiąca wolała rzeczy bydź posiłkowaną w pieniądzach, niżeli Woyskiem lądowym, wolno iey będzie ich się domagać, z tym iednak warunkiem: iż umówiona pomoc z obydwóch Stron przyimowana w pieniądzach

bydź

bydź powinna podług następuiącego oszacowania. To iest: za tysiąc Piechoty na rok, sto tysięcy Złotych Hollenderskich; za tysiąc Jazdy na rok, sto dwadzieścia tysięcy tychże Złotych; albo na Miesiące rachuiąc, w teyże proporcyi.

IV. W przypadku, w którymby rzeczone Posiłki woyskowe nie były dostateczne do obrony Potencyi rekwiruiącey, na ów czas Strona rekwirowana powiększyć ie obowiązuie się podług potrzeby i okoliczności; owszem wszystkiemi siłami iey bronić, ieźli tego okoliczności wymagać będą.

V. Strony współ-traktuiące ponawiaią w tym mieyscu sposobem naywyraźnieyszym Traktat Prowizyonalny Alliansu Odpornego, zawarty między niemiż w *Loo* dnia 13. Miesiąca Czerwca Roku bieżącego (h) i przyrzekaią sobie wza-

(h) Rzeczony Traktat w *Loo*, Mieście leżącym w Prowincyi Hollenderskiey Geldryi, w Powiecie Arnheimskim, ułożony i podpisany przez P. *de Harris* Posła Angielskiego, i P. *d'Alvensleben* Ministra Pruskiego u Stanów Generalnych Rzeczypospolitey Hollend: d. 13. Czerwca R. 1788. te celnieysze miał warunki. = 1*mo.* Przyiaźń stała obydwoch Potencyi utwierdza się nowym związkiem Alliansu Odpornego. 2*do.* Obydwie Strony traktuiące wzaiemne sobie przyrzeczenie czynią, iż gdy-

wzaiem działać w każdym czasie spólnie i w zaufaniu doskonałym to wszystko, cokolwiek do utrzymania spokoyności, beśpieczeństwa, i Rządu Prowincyi Ziednoczonych Rzeczypospolitey Hollenderskiey służyć może, a to stosownie do obowiązków przyiętych Traktatem osobnym, zawartym między Królem Jmcią Pruskim i Rzecząpospolitą rzeczoną w *Berlinie* dnia 15. Miesiąca Kwietnia Roku 1788. iako też Traktatem zaszłym między Królem Jmcią W. Bry-

tan-

by która z nich po nieprzyiacielsku zaczepioną i napastowaną była, wtedy wzaiemnie wspierać się powinny, daiąc iedna drugiey w posiłku gotowym 20. tysięcy ludzi. 3*tio*. Gwarantuią sobie zobopólnie wszystkie swe Kraie, Państwa, Dzierżawy, i prawa, w których rzeczywistym posiadaniu zostaią, obowięzuiąc się bronić ich całą swą potęgą, gdyby tego wymagała potrzeba. 4*to*. Nadto obie Potencye gwarantuią Konstytucyą Hollenderską, w tym stanie, do iakiego powróconą została. Owszem gdyby Rzplitą Hollenderską po nieprzyiacielsku attakowano, nie tylko zechcą ią wesprzeć liczbą Woyska w Traktatach z tąż Rzplitą oznaczoną, ale i całą swą potęgą w potrzebie posiłkować ią będą. = Rzplita Hollenderska przyimuiąc z ukontentowaniem ten Traktat, nie tylko swą wdzięczność Dworom Londyńskiemu i Berlińskiemu oświadczyła, ale też użytym do tegoż Traktatu od przerzeczonych Dworów Pełnomocnikom po 14. tysięcy Złł: Holl: ofiarowała.

tannii, i Stanami Generalnemi Rzpltey Hollendz w *Hadze* tegoż dnia i roku podpisanym.

Gdyby zaś kiedy zdarzyło się, iżby Strony współ-Traktuiące widziały się bydź obowiązanemi, na mocy warunków umówionych w rzeczonych Traktatach, do pomnożenia posiłków woiennych, maiących służyć ku pomocy i obronie Stanów Rzeczypospolitey Hollenderskiey, wyżey, nad kwotę wzmiankowaną i określoną w Traktatach, albo uznawały potrzebę obrócenia sił wszystkich dla ich beśpieczeństwa; na ten czas Potencye Alliansem złączone porozumieią się i umówią wspólnie, względem tego wszystkiego, co potrzebnego bydź może dla dania im dostateczney pomocy; Zwłaszcza w tym, co się tycze powiększenia Woysk liczby i użycia sił zdólnieyszych, podług umowy, dla obrony i beśpieczeństwa teyże Rzplitey.

W przypadku, ieżliby iedna lub druga Strona Traktuiąca pokrzywdzoną bydź miała od iakiey inney Potencyi w iakieykolwiek części Państw, Dzierżaw, Praw, lub interessów swoich, którymkolwiek bądź sposobem, czyli na morzu, czyli na lądzie, a to przez niechęć, lub z powodu warunków umówionych w rzeczonych Traktatach, albo środków przedsięwziętych lub przedsięwziąść się mogących na mocy onychże, druga współ-traktuiąca Strona bierze

na

na siebie obowiązek pomagać i wspierać ią przeciw napaści, tymże sposobem, i taką liczbą Posiłków, iaka wyrażona iuż iest w Artykułach III. i IV. ninieyszego Przymierza. Obie zaś Strony Traktuiące, we wszystkich zdarzeniach, przyrzekaią sobie na wzaiem, bronić i utrzymywać iedna drugą przy Possessyi wszystkich Dzierżaw, Miast, i Fortec, któreby do Nich należały przed rozpoczęciem kroków nieprzyiacielskich.

VI. Ninieyszy Traktat Alliansu Odpornego z obydwòch Stron przyzwoicie ratyfikowany będzie, i zamiana Ratyfikacyi, w przeciągu sześciu tygodni, lub prędzey, ieżeli można będzie, nastąpi.

Dla lepszey wiary niżey podpisani, umocowani od swych Nayiaśn: Dworów, Króla Jmci Pruskiego i W. Brytannii, Ich imieniem ten Traktat podpisali, i rodowite swe Pieczęci wycisnąć kazali. Dan w *Berlinie* dnia 13. Mca Sierpnia, R. 1788.

Ewald Fryderyk Hr. de *Hertzberg*. (L.S.) Josef *Ewart*. (L.S.)

W następuiącym Mcu Wrześniu Ratyfikacya tego Traktatu, z obydwóch Stron dopełnioną została.

KON.

KONFEDERACYA
CZYLI
NOWA KONSTYTUCYA
Stanów Ziednoczonych Amerykańskich, w Roku 1789.

KOnstytucye Rządowe, luboby z naydoyrzalszą rozwagą i przezornością ułożone, nie mogą przecie w pierwiastkach swoich mieć tey trwałości i powagi, która iest skutkiem powziętego ku nim szacunku i nałogu, a zatym i czasu. Dziwować się więc nie można, iż Rzeczpospolita Amerykańska dźwigniona na zasadach niedobrze ieszcze osiadłych i umocowanych, zachwiania się doznała. Wprowadzony z niepodległością Rząd nowy, niechęć dawnych Przyiaciół Anglii, przyiętych na iey łono, przewaga wkorzenionych przesądów, narażały ią na burze, które wstrząsaiąc gmachem całym, osłabiały iego fundamenta. Jedną z naycelnieyszych zawad do ziednoczenia sił zdólnych ku zapobieżeniu szkodliwym skutkom niezgody, był niedostatek zupełności władzy w Zgromadze-

dzeniu wystawuiącym ogół związku Stanów Amerykańskich. Zaden Naròd utrzymać się nie może bez stałego dochodu, i wyrównywaiącego potrzebom publicznych wydatków. (i) Trzeba więc było, albo powierzyć Kongressowi wszystkie władze naywyższey Zwierzchności, albo niepodległość w Rząd Monarchiczny zamienić. Prawdziwi Obywatele uznawali potrzebę i żądali tego, aby moc wypowiadania Woyny, stanowienia Pokoiu, zawierania Soiuszów, wybierania Podatków, urządzenia Handlu, iako też Władza Wykonawcza i Sądowa na Rząd powszechny Rzeczypospolitey całkowicie zlaną była. Ale ciężko się było odważyć Narodowi ieszcze troskliwemu, i iakoby ieszcze powątpiwaiącemu o swey Wolności, aby tak drogi Skarb, nie iuż iednemu Człowiekowi, ale Zgromadzeniu, z iakichkolwiek bądź Osób złożonemu, powierzył. Nie łatwe też było dokonanie w skutku tako-

(i) Rufus *King* Deputowany z *Massachuset's*, opisuiąc Stan Skarbu Ziednoczoney Ameryki, i iak się każda Prowincya do niego przykłada, tak szczupłe, rzekł: są dochody Stanów, iż ledwie na pospolite potrzeby Rządu wystarczyć mogą, a zaciągnione długi w Hiszpanii, Francyi, i Hollandyi wzrastaią z pomnażaiącym się procentem.

takowego Rządu, któryby łączył moc, interessa, i bespieczeństwo wszystkich Stanów, a każdemu iednak z osobna, zostawiał oddzielną i zupełną niepodległość. Zbyt przytym iest trudne umiarkowanie sprawiedliwych granic między prawami, którychby Naród zrzec się chętnie potrafił, i temi, przy którychby się utrzymać żądał. Trudność tę powiększyły okoliczności przez rozmaitość, która zachodziła w Stanach, względem ich położenia, rozległości, zwyczaiów, ich zdań i interessów szczególnych. Ale lat dziesięć doświadczone złe skutki nieugruntowanego Związkowego Rządu, przekonały Stany o potrzebie odwagi na zwyciężenie wszelkich zawad, które użytecane dobrze Myślących zamiary wstrzymywały. Zgodzono się powszechnie, ustanowić na ten koniec Zgromadzenie pod imieniem *Konwencyi*, któreby złożone z Osób Deputowanych przez Stany szczególne, spólnie pracowało nad tak ważną robotą, maiącą iść pod roztrząśnienie Zgromadzenia Stanów. Wybrani do tey pracy nayzacnieysi Obywatele, założyli swe Obrady w *New - York*. Lecz naywięcey dobrey nadziei czynili Stanom dway wielcy Mężowie *Washingston*, i *Franklin*, którzy do teyże wchodzili Konwencyi, a z których pierwszy był Jey Prezydentem obrany. Przez Nich dokonana tak wielkiey

kiey wagi robota, obwieszczona została Stanom Ziednoczonym dnia 17, Września, Roku 1787. pod tytułem:

AKT KONFEDERACYI AMERYKI ZIEDNOCZONEY.

My Naród Stanów Ziednoczonych, końcem doskonalszego umocnienia Związku, urządzenia Sprawiedliwości, utwierdzenia spokoyności wewnętrzney, opatrzenia powszechnego beśpieczeństwa, pomnożenia szczęśliwości publiczney, i zapewnienia błogosławieństw Wolności Nam samym i Potomkom naszym, rozkazuiemy i stanowiemy ninieyszą Konstytucyą dla Stanów Ziednoczonych Ameryki.

ARTYKUŁ I.

§. I. Cała Władza Prawodawcza, określona ninieyszą Konwencyą powierza się Kongressowi Stanòw Ziednoczonych, który z Senatu i Izby Reprezentantów składać się będzie.

§. II.

§. II. Izba Reprezentantów zawierać będzie Osoby wybierane co dwa lata od, i z pomiędzy Mieszkańców Stanów szczególnych.

Zaden nie będzie mògł bydź obrany Reprezentantem przed rokiem 25tym wieku swego, i ktòryby nie był zamieszkałym w tym Stanie, od którego Reprezentantem byłby obranym.

Liczba Reprezentantów i szacunek taxy umiarkowane bydź powinny w rozmaitych Stanach, które do tey Unii należeć będą, podług liczby każdego w szczególności z Mieszkańców, króra oznaczona zostanie, dodaiąc do całkowitey kwoty Ludzi wolnych (nie wyłączaiąc tych, którzy się obowiązali do służby na pierwszy przeciąg czasu, oprócz Indyanów nie podlegaiących taxie) trzy piąte części wszelkich innych Osób. Kalkulacya aktualnego stanu Ludności uczyniona bydź powinna, za lat trzy po pierwszym zgromadzeniu się Kongressu Stanów Ziednoczonych, potym zaś co lat 10. odnawianą bydź ma, w sposób, iaki prawem opisany zostanie. Liczba Reprezentantów nie będzie przewyższała proporcyi iednego, względem 30. tysięcy Osób, ale każdy Stan iednego przynaymniey Reprezentanta mieć powinien. Wprzód zaś, niżeli to Obrachowanie nastąpi, Prowincya *New - Hampshire* będzie

miała

miała prawo wybrać trzech, *Massachuset's* ośmiu, *Rhode - Island* i Osady *Prowidencyi* iednego, *Connecticut* pięciu, *New - York* sześciu, *New - Jersey* czterech, *Pensylwania* ośmiu, *Delawara* iednego, *Maryland* sześciu, *Wirginia* dziesięciu, *Karolina* Połnocna 5. Połudnlowa tyleż, i *Georgia* trzech. Gdy pomiędzy Reprezentantami którego Stanu zawakuie mieysce, Władza Wykonawcza wyda zaraz Listy z obwieszczeniem Elekcyi, dla obrania innego.

Izba Reprezentantów sama sobie Oratora i innych Officyalistów stanowić będzie, i iey tylko prawo zanoszenia *Impeachment* służyć może. (k)

§. III. Do Senatu Stanów Ziednoczonych wchodzić będą Senatorowie po dwóch z każdego Stanu, wybierani na lat 6. przez Zgromadzenie Prawodawcze Stanu swoiego. Każdy Senator ieden tylko głos, czyli kreskę stanowi.

Natychmiast po zgromadzeniu się Senatorów na mocy ich pierwszey Elekcyi, podzieleni zostaną, na trzy równe, ile można, Klas-

(k) *Impeachment*: znaczy u Anglików zaniesienie zaskarżenia przeciw Obywatelowi przed Parlament w Sprawie publiczney, iako to: o zdradę Oyczyzny &c.

sy. Przy wyiściu pierwszych dwóch lat, Senatorowie pierwszey Klassy schodzić z urzędu będą; druga Klassa po upłynionych 4. latach, a trzecia we dwa lata, to iest: przy końcu roku szostego; Tak, iżby co dwa lata nowi Senatorowie na mieysce schodzących w trzeciey zawsze części następować mogli.

Gdyby zaś przez zrzeczenie się, lub z inney przyczyny ubył Senator z którego Stanu, w czasie wakuiącego Prawodawczego Zgromadzenia, na ów czas Zgromadzenie Wykonawcze będzie mogło nominować tym czasem innego, który zastępować mieysce będzie, do czasu pierwszego Zgromadzenia się Prawodawczego.

Aby kto z Obywatelów Senatorem obrany bydź mógł, powinien mieć przynaymniey zaczęty rok 30sty wieku swego, i bydź przez lat 9. osiadłym Obywatelem Stanów Ziednoczonych, w czasie zaś Elekcyi zamieszkałym w tym Stanie, z którego byłby obranym.

Vice-Prezydent Stanów Ziednoczonych będzie Prezydentem Senatu, ale nie będzie miał prawa wotowania, tylko w podziale kresek na dwie równe części. Senat wybierać będzie swych Officyalistów, i stanowić tymczasowego Prezydenta, w przypadku niebytności Vice-Prezydenta, lub gdyby ten obowiązkami Prezydenta Stanów Ziednoczonych, był zatrudniony.

Do

Do samego Senatu należeć będzie sądzić *Impeachments*, a zasiadaiący w Sprawie tego gatunku, przysięgę wprzód wykonać powinni. Gdyby takowe zaskarżenie padało na Osobę samego Prezydenta, naypierwszy z Senatu mieysce iego zastąpi. Zeby zaś kto po przekonaniu prawnym, potępionym bydź mógł przez wyrok Sądowy, trzeba, aby dwie trzecie części zdań Osób przytomnych zgodne były. Sąd w sprawie *Impeachment* nie będzie mógł daley rozciągać swey mocy, iak oskarżonego złożyć z Urzędu, i ogłosić go za niezdólnego do piastowania wszelkiey Dostoyności w Państwach Stanów Ziednoczonych, bądź tytularney, bądź płatney. Lecz Winowayca przekonany, podług praw powszechnych pozwanym, ściganym, sądzonym, i ukaranym bydź powinien.

§. IV. W każdym Stanie, Prawodawcze Zgromadzenie naznaczy czas i mieysce, opisze sposób uczynienia Elekcyi tak Senatorów, iako i Reprezentantów. Lecz Kongres zawsze mocen będzie, stanowić w tey mierze ogólne urządzenia, i w szczególnych uczynić potrzebne odmiany, wyiąwszy tylko wyznaczenie mieysca Elekcyi Senatorów.

Raz przynaymniey w rok Kongress zgromadzać się powinien, a to zawsze w pierwszy

Poniedziałek Mca Grudnia, chybaby w tey mierze inaczey wyraźne Prawo rozrządziło.

§. V. Do każdey Jzby w szczególności należeć ma: Sądzić o przymiotach i ważności wyboru Osób ią składaiących. Większość tylko będzie mogła stanowić: *Quorum*, to iest: Sessyą czyli Kommissyą do traktowania interessów publicznych, ale mnieysza liczba może się od dnia do dnia zgromadzać, i nieprzytomnych do znaydowania się na Obradach obowiązać, w sposób i pod obostrzeniem kar, iakie przepisać każdey Jzbie będzie się podobało. Wolno będzie obydwom Jzbom ustanowić u siebie przyzwoity w Obradach obrządek, oznaczyć kary na przestępców onego, i za zdaniem dwóch trzecich części, Osobę winną, lub nieadòlną wyłączyć z pomiędzy siebie, i oddalić. Czynności każdey Jzby zapisywane w Dzienniku bydź powinny, który regularnie na widok publiczny ma bydź wydawany. To zaś tylko w nim opuszczone bydź może, co podług iey zdania, sekretu wyciągać będzie. Zdania każdego Senatora, iako i Reprezentanta, w iakieykolwiek bądź materyi toczącey się, tak za Proiektem, iako i przeciwne, zapisywane bydź maią w Xiędze, ieżliby się tego piąta część przytomnych Osób domagała. Jedna Jzba bez zezwolenia drugiey

nie

nie będzie mogła w czasie trwaiących Obrad Kongressu, odkładać swych Sessyi daley, iak na trzy dni, ani ie na inne mieysce przenosić, iak tam tylko, gdzie obydwòch Jzb Sessye odprawiać się będą.

§. VI. Senatorowie i Reprezentanci prac i usług swoich odbiorą nadgrodę prawem oznaczoną, a która ze Skarbu Stanòw Ziednoczonych zapłacona im bydź powinna. Tak pierwszym, iako i drugim ten Przywiley ma służyć, iż w czasie znaydowania się ich na Sessyi swey Jzby, aresztowanemi bydź nie będą mogli, oprócz popełnioney zbrodni zdrady Oyczyzny, wzruszoney Spokoyności publiczney, obrażoney Zwierzchności, i to tylko w ten czas, gdy na Sessyą przychodzić, lub z niey powracać będą. Za żadne zaś mowy, lub spory, do iakiegokolwiek Sądu pociągać, a tym bardziey ich krzywdzić wolno nikomu nie będzie.

Przez cały przeciąg czasu trwaiącey funkcyi Senatora lub Reprezentanta, żaden z nich nie będzie mògł bydź obranym na iaki Urząd Cywilny w Stanach Ziednoczonych, któryby w tym czasie, lub nowo był postanowiony, albo przynaymniey powiększony w swych pożytkach.

Nadto, żaden z tych, którzy iaki Urząd pod powagą Stanów Ziednoczonych sprawuią, w

czasie

czasie swey funkcyi, i dokąd na niey zostawać będą, ani pierwszey, ani drugiey Jzby członkiem bydź nie może.

§. VII. Wszelkie proiekta tyczące się podatków, w Jzbie Reprezentantów podawane będą, ale tak względem nich, iako i względem innych Proiektów, wolno będzie Senatowi przełożyć potrzebę uczynienia odmiany, albo do zaszłych przychylić się.

Wszelki *Bil*, (1) który przyięty będzie w Izbie Reprezentantów i w Senacie, wprzód niżeli zacznie mieć moc Prawa, Prezydentowi Stanów Ziednoczonych podanym bydź powinien. Ten ieźli go podpisze, iuż Bil potwierdzonym będzie; ieźli nie, odeśle go nazad do tey Izby

(1) Lubo Obywatele tey nowey Rzplitey zrzekli się na zawsze podległości Rządowi Angielskiemu, nie zrzekli się iey iednak dla Praw Angielskich. Z nich się po większey części Konstytucya Amerykańska składa. Taka iest moc powziętego przez nałóg, lub przekonanie szacunku! *Bil* u Anglików, zowie się Proiekt, który iednomyślnością, albo większością głosów w Wyższey Izbie, lub w Niższey przyięty został. Lecz gdy go i druga Izba przyięciem swoim potwierdza, w Akt się zamienia, nie wprzód iednak zaczyna mieć moc prawa i exekucyą swoię, aż go Król approbacyą swoią upoważni, którey nie zwykł odmawiać.

Izby, w którey nayprzód na widok wyszedł, z przyłączeniem swych uwag i zarzutów. Rzeczona Izba wypisawszy ie w całey swey obszerności, roztrząsać na nowo cały Proiekt i przełożone zarzuty będzie. Po czym ieźliby dwie trzecie części głosów zgodziły się na przyięcie Bilu, na deliberacyą do drugiey Izby wraz z uwagami Prezydenta odesłanym bydź ma. Gdzie, ieźli równie dwóch trzecich części głosów powtórne potwierdzenie zyska, iuż tym samym w Prawo zamienionym zostanie. Lecz we wszystkich podobnych przypadkach, głosy w obydwóch Izbach inaczey iść nie będą, iak tylko iednym słowem: *tak*, lub *nie*. Imiona Osòb wotuiących za Proiektem, lub przeciwko, w Xiędze tey Izby, do którey należą, zapisywane bydź maią. Gdyby Prezydent oddanego sobie Bilu, w przeciągu dni dziesięciu (w który iednak rachunek Niedziele nie wchodzą) nie odesłał, Bil takowy moc prawa otrzyma, luboby od Niego podpisanym nie był. Co iednak nie ma mieysca w ten czas, gdy Kongress oznaczoną dni liczbę do odesłania Bilu, odroczeniem w tym czasie swych Obrad, uprzedzi.

Wszelki rozkaz, wyrok, rezolucya, do których prawnego upoważnienia zgodney woli Izby Senatu i Reprezentantów potrzeba, wyiąwszy Proiekta odroczenia Sessyi, pòty nie maią

ią mocy obowiązywać nikogo, póki approbacya ich, powagą Prezydenta Stanów Ziednoczonych nie nastąpi; albo ieżliby On ich podpisem swym nie potwierdził, nie przeydą powtórnie przez dwie trzecie części głosów Senatu i Reprezentantów, stosownie do prawideł i przypadków wyżey względem Bilu opisanych.

§. VIII. Kongress władzę mieć będzie:

Stanowienia i wybierania Taxy, Ceł, Poborów, i danin, dla opłaty długów, i opatrzenia beśpieczeństwa Mieszkańcom, iako też dla użytku powszechnego dobra Stanów Ziednoczonych. Ale wszelkie Cła, Pobory, i daniny, w całey rozległości Kraiów Stanów Ziednoczonych, równe i iednostayne bydź powinny.

Zaciągania Summ potrzebnych na rzecz i kredyt Stanów Ziednoczonych.

Urządzenia handlu z Narodami obcemi, iako też i między szczególnemi Stanami, i Pokoleniami Indyanów.

Ułożenia iednostaynych prawideł i ustaw względem przypuszczania Obcych do Obywatelstwa czyli Naturalizacyi, i względem przypadków zbankrutowania, a to na wszystkie Prowincye Stanów Ziednoczonych.

Bicia pieniędzy, i ustanowienia wewnętrznego ich szacunku, iako też i obcey monety; uło-

ułożenia równey powszechnie miary i wagi.

Przepisania kar i onych exekucyi względem Fałszerzów tak Pism ręcznych, iako też Monety bieg swóy w Stanach Ziednoczonych maiącey.

Rozrządzenia względem ceny, stacyi, i dróg Pocztowych.

Wspierania Nauk i Sztuk użytecznych, pomnożenia ich wzrostu, przez zapewnienie Autorom i Wynalazcom prawa własności, z wyłączeniem innych, w pożytkowaniu z płodów i wynalazków swoich, do czasu określonego.

Ustanowienia Sądów podległych Naywyższemu Trybunałowi.

Zapobiegania i karania występków obrażonego i pokrzywdzonego dostoieństwa Zwierzchności Naywyższey, sgwałconego Prawa Narodów, i rozboiów morskich.

Wypowiadanią Woyny, wydawania Paszportów, Listów repressalnych, opisania Ustaw tyczących się zdobyczy zaiętych na morzu lub lądzie.

Wystawienia i utrzymywania Woysk. Na co koszt pieniężny na dłuższy czas, iak na dwa lata, naznaczanym bydź nie może.

Użycia i zawiadywania potęgą Morską.

Wy-

Wydawania rozkazów tyczących się karności i urządzenia Woysk lądowych i morskich. W mocy także Kongressu bydź ma: Określić werbunek Żołnierzy bez nadwerężenia praw Unii; uskramiać bunty, i odpierać napaści; mieć w staraniu i dozorze ćwiczenie, uzbroienie, i karność żołnierską; zarządzać częścią Woysk taką, iaka do publiczney usługi Stanów Ziednoczonych potrzebną zdawać się będzie. Zachowuiąc iednak Stanom szczególnym przywiley nominowania Officyerów, zatrudniania się ćwiczeniem żołnierzy, podług przepisów ułożonych przez Kongress.

Sprawować Władzę Prawodawczą zupełną i udzielną na wszystkie zdarzyć się mogące przypadki w rozległości Powiatu, (ten iednak daley nad 10. tysięcy mil kwadratowych rozciągać się nie ma) któryby przez odstąpienie Stanów szczególnych, a przyięcie Kongressu, stał się Stolicą Rządu Stanów Ziednoczonych. Równą moc mieć Kongress będzie we wszystkich tych mieyscach, któreby nabyte były na użytek publiczny, iako na założenie Fortec, Magazynów, Arsenałow, Giełd, i innych potrzebnych Budowli; nie inaczey iednak nabyte bydź mogą, iak za przyzwoleniem tego Stanu, w którymby się znaydowały.

bę-

Będzie mógł także Kongress przepisać Ustawy potrzebne i przyzwoite, końcem przywiedzenia do skutku Władz zwyż rzeczonych, a przez ninieyszą Konstytucyą Rządowi Stanów, lub Departamentom do niego należnym, powierzonych.

§. IX. Wolno będzie każdemu wprowadzać się do Kraiu, albo się z niego wynosić, ani Kongres nikomu tey wolności przed epoką Roku 1808. wzbraniać nie może, chybaby Stan który szczególny obostrzenie iakie w tey mierze względem niektórych Osób uczynił. Lecz co się tycze Wprowadzaiących, będzie mógł ułożyć Taxę, nie wyższą iednak, iak 10. Dollardów od Głowy.

Przywiley Karty Wielkiey (*Magna Charta*) czyli *Habeas Corpus* w zupełney swey mocy na zawsze zostanie, ani go naruszać nie może Kongress względem kogożkolwiek bądź, iak tylko w przypadku buntu, i naiazdu, gdy tego beśpieczeństwo publiczne wyciągać będzie. Zaden Bil *Attcinder*, (m) ani prawo *ex post facto*, przechodzić w Izbach nie może.

Ni-

(*m*) *Bil d'Attainder* iest to właściwie gatunek Kondemnaty polityczney w Anglii, którey podpada winny przez wyrok Władzy Prawodawczey,

Nigdy nie będzie można nakładać Pogłownego i podatków na Osoby, iak tylko stosownie do maiątku, i Regestrów poborowych, których wprzód sprawiedliwe ułożonie nakazane będzie. Wywóz wszelkich rzeczy z Kraiów którego kolwiek Stanu, wolny od Ceł i opłaty bydź powinien. We wszystkich urządzeniach handlowych i poborowych, wszelkie Porty w Stanach Ziednozzonych zarówno uważane bydź powinny, ani Port iednego Stanu więcey mieć wolności nadanych nie może, nad Port Stanu innego. Okręty płynące, lub powracaiące z Stanu iednego do drugiego, obowiązane nie będą zawiiać do brzegów, okazywać zaświadczenia, lub płacić iaką daninę.

mimo Processów zwykłych w trybie Sądowniczym. Przez prawo zaś *ex post facto*, rozumie się Ustawa uchwalona z przypadku zdarzoney okoliczności nie zawartey w Prawie Kraiowym, zwłaszcza co do Spraw Kryminalnych i uczynkowych. Gdy bowiem Wyrok Sądowy nie powinien bydź, iak tylko tłumaczem Prawa, stosuiącym ie do okoliczności; przeto Sąd dla występku nie wymienionego w prawie, ani maiącego wyznaczoney, kary, arbitralney podług zdania swego stanowić nie może, ani Ustawa następna do przeszłych przypadków rozciągać się nie powinna.

Zadne pieniądze ze Skarbu wydane bydź nie mogą, iak tylko za assygnacyami prawem uchwalonemi. Stan też rzeczywisty Skarbu, i porządny dochodów i wydatków publicznych Rachunek, od czasu do czasu obwieszczanym, dla wiadomości powszechney bydź powinien.

Tytułu Szlachectwa, nikomu i nigdy Stany Ziednoczone nadawać nie będą, ani będzie wolno żadnemu Obywatelowi zostaiącemu na iakim Urzędzie honorowym, lub zyskowym pod powagą Stanów, przyimować iakichkolwiek bądź darów, dostoyności, tytułów od żadnego Króla, Xiążęcia, lub obcey Potencyi.

§. X. Zaden Stan w szczególności nie będzie mógł zawierać Traktatów, Alliansów, Związków, ani wydawać Listów, Zaświadczeń, i Repressalnych; ani bić Monety; ani wprowadzać Papierów Wexlowych na zaciąg długów publicznych; ani co stanowić, iak tylko względem Monety złotey lub srebrney, maiącey iść na spłacenie długów; ani przyimować Bilu *Attainder* i prawa *ex post facto*, albo inney iakiey Ustawy dążącey do nadwątlenia obowiązków zaciągnionych na mocy Ugody; ani nikomu tytułu Szlachectwa nadawać.

Nie wolno żadnemu Stanowi nakładać u siebie Podatków i Ceł na wywóz, lub przywóz towarów bez zezwolenia Kongressu, to

tylko

tylko wyiąwszy, coby istotnie potrzebnego zdawało się, aby Exekucya powierzona dozorowi Stanu utrzymaną bydź mogła. Dochod zaś czysty z wszelkich takowych Poborów, i Ceł od wywoźnych, lub przywoźnych towarów, na użytek Skarbu Stanów Ziednoczonych iść powinien.

Nadto każda tego rodzaiu Ustawa podlegać ma roztrząśnieniu, approbacyi, i dozorowi Kongressu. Zaden Stan nie będzie mógł trzymać Woysk lub Okrętów Woiennych w czasie pokoiu, ani wchodzić może w żadne Umowy z innym ktòrymkolwiek Stanem, lub obcą Potencyą; ani mięszać się do Woyny, wyiąwszy przypadek aktualnego Nieprzyiacioł wpadnienia, lub grożącego widocznego niebeśpieczeństwa, i nie cierpiącego zwłoki.

ARTYKUŁ II.

§. 1. Władza Wykonawcza Prezydentowi Stanów Ziednoczonych Ameryki powierzona będzie. Urząd Jego rownie iako i Vice-Prezydenta ma trwać lat cztery; Elekcya zaś odprawiać się ma w następuiący sposób.

Każdy Stan nominować będzie, sposobem opisanym przez Zgromadzenie swe Prawodawcze, pewną liczbę Elektorów równaiącą się

liczbie

liczbie całkowitey Senatorów i Reprezentantów, ile ich wysyłać na Kongress rzeczony Stan będzie miał prawo. Ale żaden Senator, ani Reprezentant, ani inny Obywatel zostaiący na Urzędzie iakimkolwiek, bądź dostoynym tylko, bądź płatnym, pod powagą Stanów Ziednoczonych, Elektorem obrany bydź nie może. Wybrani Elektorowie zgromadzą się w mieyscu iakim Stanu własnego, gdzie przez sekretne Kreski wotować będą na dwie Osoby, z których iedna przynaymniey nie powinna bydź osiadłą w tymże Stanie, w ktòrym oni mieszkaią. Spiszą potym regestr Osób, które miały wota za sobą, ile ich każda w szczególności, miała. Regestr takowy przeyrzany, podpisany, i zapieczętowany odeślą do Stolicy Rządu Stanów Ziednoczonych, pod Adressem: *do Prezydenta Senatu.* Ten otworzywszy Regestra w przytomności Senatu i Reprezentantów, do policzenia Kresek wszystkich przystąpi. Osoba, która naywiększą liczbę kresek za sobą mieć będzie, byle ta liczba czyniła większą połowę liczby całkowitey mianowanych Elektorów, Prezydentem zostanie. Gdyby zaś więcey takowych Osób było, któreby równą większość na swą stronę miały, wtedy iednę z nich Izba Reprezentantów sekretnemi wotami za Prezydenta obierze. Lecz

gdyby

gdyby się zdarzyło, iżby iedna Osoba nie miała tey większości, w ów czas z pięciu tych, na którychby stronę nayyięcey było wotów, taż Izbá, i tymże sposobem mianować Prezydenta będzie. Lecz w takowey Elekcyi, Kreski nie na Osoby, lecz podług Stanów liczyć się maią, tak iż Reprezentanta iednegoż Stanu, iednę tylko kreskę znaczyć będą. Sessya czyli Kommissya w takowym przypadku składać się powinna przynaymniey z dwóch trzech części Stanów, a do ważności Elekcyi większość wszystkich Stanów iest potrzebna. W każdym z wyż rzeczonych przypadków po Elekcyi Prezydenta, na którą Osobę po Nim naywięcey kresek padnie, ta za Vice-Prezydenta uznaną bydź ma. Lecz gdyby Ich zostało dwie lub więcey, któreby równą liczbę kresek miały, wtedy Senat przez sekretne wota iedną z nich na Vice-Prezydenta obierze. Do Kongressu należy oznaczyć czas mianowania Elektorów, i kreskowania na Elekcyą Prezydenta. Na co iedenże dzień we wszystkich Stanach naznaczonym bydź powinien.

Żaden Obywatel, ieźli nie iest właściwie kraiowym Rodakiem, lub przynaymniey w czasie przyięcia ninieyszey Konstytucyi Mieszkańcem Stanów Ziednoczonych, za Prezydenta obranym bydź nie może. Ani żadnego Oso-

ba

ba przed zaczętym trzydziestym piątym wieku swego, i ieżeli nie iest osiadłą od lat 14. w Kraiach Stanów Ziednoczonych, zdólną bydź do piastowania tego Urzędu nie może.

W przypadku śmierci lub rezygnacyi Prezydenta, albo gdyby ten dla winy iakiey, lub niezdólności w dopełnieniu obowiązków przywiązanych do tego Stopnia, złożony z Urzędu został, Vice-Prezydent na mieysce iego nastąpi. Do Kongressu zaś należeć będzie wyznaczyć Urzędnika, któryby powinności Prezydenta dopełniał w ten czas, gdyby przez śmierć, złożenie dobrowolne, oddalenie, lub nieudolność, obydwa Urzędy, tak Prezydenta, ieko i Vice-Prezydenta, ogołocone z Osób zostały. Wyznaczony tym-czasowo Urzędnik póty powierzone powinności pełnić będzie, póki albo dawny powróconym, albo nowy obranym nie zostanie.

Prezydent odbierać będzie w swym czasie ze Skarbu nadgrodę usług swoich, która w przeciągu lat, na które był obranym, ani zmnieyszoną, ani powiększoną nie będzie. Owszem w tymże czasie żadnych darów, albo iakichkolwiek pożytków, ani od iednego Stanu, ani od wszystkich przyimować nie może.

Przed obięciem Urzędu swego następuiącą przysięgę czyli przyrzeczenie wykona: „Ja

„ NN. przysięgam (lub przyrzekam) uroczy-
„ ście, iako obowiązków Prezydenta Stanów
„ Ziednoczonych wiernie dopełniać, i z ca-
„ łych sił moich, we wszystkim tym, co ode-
„ mnie zależeć może, zachowywać, utrzymywać
„ i bronić Konstytucyi Stanów Ziednoczonych,
„ będę."

§. II. Prezydent, będzie oraz naywyższym Kommendantem Woysk i Flot Stanów Ziednoczonych, iako też i Milicyi Stanów szczególnych, gdy ta do usługi publiczney Stanów użytą zostanie.

Będzie miał moc domagać się sprawy na piśmie z czynności Departamentów, od Urzędników pierwsze w nich mieysce maiących, ile ich się powinności tycze. Będzie mógł wydawać Listy pardonu, czyli *żelazne* dla obwinionych o występki popełnione przeciw Stanom Ziednoczonym, wyiąwszy przypadki *d'Impeachment*. Do niego ma należeć zawieranie Traktatów, za zdaniem iednak i zgodą Senatu, do czego iednomyślności dwóch trzecich części Osób potrzeba. On będzie mianować i wyznaczać Posłów za zezwoleniem także i zgodzeniem się Senatu; stanowić Ministrów publicznych i Konsulów; wybierać Sędziów naywyższego Trybunału, i innych wszystkich Urzędników będących, lub maiących bydź postanowio-

nemi,

nemi, a względem których nominacyi nic szczególnego nie przepisuie ninieysza Konstytucya. Lecz Kongress będzie zawsze mocen ustawą swoią powierzyć nominacyą Officyalistów ninieyszych podług zdania swego, albo samemu Prezydentowi Stanów, albo Juryzdykcyom Sądowym, albo też Prezesom Departamentów. Zawsze w mocy będzie Prezydenta, na mieysca zawakowane w czasie limity Senatu, wyznaczać tymczasowych Urzędników, których powinność ustawać ma przy końcu Sessyi nayblizszey.

§. III. Powinnością iest Prezydenta donosić Kongressowi o stanie Unii, i okolicznościach tyczących się ogólnego Związku; zalecać baczności iego przedsięwzięcie środków takich, iakie za potrzebne i przyzwoite osądzi. W przypadkach nadzwyczaynych będzie mógł zwołać obydwie Izby, albo iedną z nich tylko. W zaszłych sporach i niezgodności zdań Izb obydwóch względem czasu odroczenia Obrad, odłożyć ie będzie mógł na czas taki, iaki mu się przyzwoity zdawać będzie. On będzie przyimował Posłów, i innych Ministrów publicznych. Do niego należy wyprawiać Kommissye z Urzędników Stanów Ziednoczonych, i mieć staranie, aby prawa nienaruszone, i świątobliwie zachowane były.

§. IV. Prezydent, Vice-Prezydent, i inni wszyscy Urzędnicy Stanów Ziednoczonych, obwinieni i przekonani o zdradę Oyczyzny, podmówienie Nieprzyiacioł, lub inną iaką zbrodnię publiczną, złożeni z Urzędów swoich zostaną.

ARTYKUŁ III.

§. I. Władzę *Sądową* w Stanach Ziednoczonych, Trybunał Naywyższy, i inne poniższe Sądy i Magistratury, iakie z czasem Kongress postanowić może, sprawować będą. Tak zaś w Trybunale naywyższym, iako i w poniższych Sądach, póty Sędziowie na swych Urzędach zostawać maią, póki dobrze swe powinności pełnić będą. W czasach przepisanych odbierać będą zapłatę prac swoich, która przez cały czas urzędowania zmnieyszaną im bydź nie może.

§. II. Władza Sądownicza maiąca za prawidło Prawa pisane i sprawiedliwość, rozciągać się będzie do wszelkich przypadków, które wyniknąć mogą, lub z ninieyszey Konstytucyi, lub z Praw Stanów Ziednoczonych, i Traktatów iuż zawartych, albo w czasie pod powagą Stanów zawrzeć się mogących; do przypadków wszelkich tyczączych się Posłów i in-

innych Ministrów publicznych, Admiralicyi i Juryzdykcyi Morskiey; do sporów, w którychby Stany Stroną były, i które między dwoma Stanami, lub więcey; między Stanem iakim i Obywatelami innego Stanu; między Obywatelami różnych Stanów, lub iednegoż Stanu; między Stanem iakim, lub Obywatelami iego, a Stanami obcemi, ich Obywatelami, lub Poddanemi, zachodzić mogą.

Wszelkie sprawy ściągaiące się do Posłów, Ministrów publicznych, lub Konsulów, iako i te, w którychby Stan iaki był Stroną do Nayway wyższego Trybunału, iako iedyney i właściwey Juryzdykcyi, należą. W innych zaś wszelkiego gatunku sprawach swyż wzmiankowanych, tenże Trybunał Sądem będzie drugiey Instancyi, tak do przypadkow uczynkowych, iako i prawnych, podług opisów i urządzeń, które Kongress postanowi.

Sprawy Kryminalne przez Przysięgłych (*Jurés*) sądzone bydź maią, wyiąwszy *Impeachmeat*, i Proces przeciw obwinionym, formowanym bydź powinien w tym Stanie, w którym popełnione były. Lecz gdyby się stały za granicą, a nie w żadnym Stanie, tedy mieysce Sądowi przyzwoite, Kongress wyrokiem swoim naznaczy.

§. III.

§. III. Przez zbrodnią zdrady Oyczyzny popełnioney przeciw Stanom Ziednoczonym, rozumieć się ma: wypowiedzenie Im Woyny, zmowa z Nieprzyiaciołami, dawanie im pomocy, lub osobiste pomiędzy niemi znaydowanie się i współczynienie. Zaden dowód nie będzie dostateczny do przekonania kogo o występek zdrady, iak tylko zeznania dwóch świadków zgodne względem iedneyże rzeczy, lub własne wyznanie publiczne obwinionego. Do Kongressu należeć będzie: naznaczyć karę, i aby ukaranie do skutku przywiedzione było. Ale żaden Dekret i kara nie maią ściągać niesławy na Familią winnego, lub konfiskaty dóbr, iak tylko przez odięcie mu dożywotniego ich posiadania, wracaiąc ie Familii lub Potomstwu.

ARTYKUŁ IV.

§. I. Wszelkie Akta publiczne, Regestra, i Processa prawne iednego Stanu, zupełną i niezaprzeczoną wiarę w każdym innym Stanie mieć powinny. Kongress zaś będzie mógł przepisać powszechne prawidła i sposób, w któryby rzeczone Akta, Regestra, i Processa upoważnione, i okazane bydź mogły.

§. II. Wszelkie Przywileie, wolności, i swobody, nadane Obywatelowi w swym własnym Stanie, i w innym każdym Stanie służyć mu powinny.

Obwiniony o zdradę Oyczyzny, o występek obrażoney Naywyższey Zwierzchności, lub inną iaką zbrodnią, gdyby unikaiąc przed sprawiedliwością Sądu, z iednego się Stanu przenosił do drugiego, i był w nim postrzeżonym, wtedy na uczynioną o niego rekwizycyą, bez żadney trudności Władza Wykonawcza owego Stanu, w którymby się znaydował, wydać go powinna właściwey Juryzdykcyi.

Gdyby człowiek zostaiący na służbie, lub złoczyńca osadzony, uciekł z iednego do innego Stanu, nie może przez to zyskiwać uwolnienia, luboby ie nadawały takowym ludziom szczególne iakie Ustawy i urządzenia Stanu drugiego. Owszem sługa na żądanie Pana, któremu się obowiązał do usług, lub któremu był oddany wyrokiem Sądowym dla ukarania, wydanym bydź powinien.

§. III. Kongress będzie mógł przypuścić inne nowe Stany do teyże Unii, któreby do niey przystąpić chciały. Ale w Kraiach Stanu iuż będącego, nowy Stan formować, lub dwa Stany, albo więcey na ieden połączać, lub z części kilku Stanów go składać, bez zezwo-

lenia

lenia Zgromadzeń Prawodawczych tych Stanów, któreby do tego należały, i bez wiadomości Kongressu nie będzie można.

Wszelkie rozrządzenia i ustawy tyczące się Powiatu, lub wszelkiey inney Własności do Stanów Ziednoczonych należącey, od Kongressu tylko wychodzić będą. Jako zaś ninieysza Konstytucya, w niczym nie uwłacza osobnym prawom Stanów Ziednoczonych, lub którego z nich w szczególności, tak też tłumaczoną bydź, w sposób krzywdzący szczególne prawa, nie może.

§. IV. Stany Ziednoczone gwarantować będą każdemu Stanowi, Członkowi Unii, Formę Rządu Republikantskiego, i obowiązuią się bronić każdego Stanu bespieczeństwa przeciw wszelkiey napaści, i gwałtowności zewnętrzney, dać pomoc w potrzebie na przełożone żądanie od Zgromadzenia Prawodawczego, lub Wykonawczego tegoż Stanu.

ARTYKUŁ V.

Zawsze, ilekroć obydwie Izby zgodnym zdaniem dwóch trzecich części głosów uznaią potrzebę, Kongress podać ma Proiekt poprawy w tym, w czym odmiana ninieyszey Konstytucyi potrzebnąby się zdawała. Albo też, na

żądanie Zgromadzeń Prawodawczych dwóch trzecich części Stanów szczególnych, zwoła Konwencyą, czyli Ziazd końcem uczynienia odmian potrzebnych, które tak w pierwszym, iako i drugim przypadku, gdy ratyfikowane zostaną przez Zgromadzenia Prawodawcze trzech czwartych części Stanów szczególnych, lub przez Konwencye trzech czwartych części ichże, w sposób podany od Kongressu, zupełną moc i ważność mieć powinny, iako składaiące istotną część tey Konstytucyi. Ostrzega się iednak ten warunek, iż odmiana iaka, którаby przed rokiem 1808. uczynioną bydź mogła, nie powinna w żaden sposób naruszać klauzuli pierwszey i zawartey w §. IX. w Art: I. i żadnemu Stanowi, bez iego własnego zezwolenia, odiąć Przywileiu mienia równości kresek w Senacie, wolno nie będzie.

ARTYKUŁ VI.

Wszystkie długi zaciągnione, i powzięte obowiązki przed przyięciem ninieyszey Konstytucyi, równie Stany Ziednoczone pod Konstytucyą obowiązywać powinny; iako ie przedtym pod Konfederacyą obowiązywały.

Naywyższe Prawo Kraiowe składać się będzie: z ninieyszey Konstytucyi, Ustaw na

mocy iey w następuiących czasach uchwalonych, Traktatów zawartych, lub zawrzeć się mogących pod powagą Stanów Ziednoczonych. Sędziowie w Wyrokach swoich w każdym Stanie do tych prawideł stosować się powinni, nie zważaiąc na to wszystko, coby im przeciwnego w Konstytucyi i prawach Stanów szczególnych, znaydować się mogło.

Senatorowie i Reprezentanci powyżey wzmiankowani, iako też w Stanach szczególnych Osoby do Zgromadzeń Prawodawczych należące, tudzież wszyscy Urzędnicy Władzy Wykonawczey i Sądowey w Stanach Ziednoczonych lub szczególnych, do utrzymywania tey Konstytucyi przysięgą albo przyrzeczeniem obowiązani będą. Od tego zaś obowiązku, iako kondycyi istotney do obięcia Urzędu lub Dostoyności iakiey publiczney w Stanach Ziednoczonych, Osoby Professyi Zakonney wolne bydź maią.

ARTYKUŁ VII.

Aby ninieysza Konstytucya miała moc zupełną Prawa obowiązuiącego w Stanach ią przyimuiących, Ratyfikacya Konwencyi dziewięciu Stanów dostateczną będzie.

Działo się na *Konwencyi* za zgodą iednomyślną Stanów przytomnych, dnia 17. Września

śnia Roku 1787. a Niepodległości Stanów Zieduoczonych Ameryki dwunastego. Co wszystko dla lepszey wiary Podpisami naszemi stwierdziliśmy.

George *Washington*, Prezydent i Deputowany z Wirginii.

z *New-Hampshire*: John *Langdon*, Nicholas *Gilman*.

Massachuset's: Nathaniel *Gorham*, Rufus *King*.

Connecticut: William Samnel *Johnson*, Roger *Sherman*.

New-York: Alexandre *Hamilton*.

New-Jersey: William *Livingston*, Dawid *Brearley*, William *Paterson*, Jonathan *Dayton*.

Pensylvanie: Beniamin *Franclin*, Thomas *Mifflin*, Robert *Morris*, George *Clymer*, Thomas *Fitzsimons*, Jared *Jugersol*, James *Wilson*, Gouverneur *Morris*.

Delaware: George *Read*, Gunning *Bedford* Junior, John *Dickenson*, Richard *Basselt*, Jacob *Broom*.

Maryland: James *M. Henry*, Daniel de S. *Thomas Jenifer*, Daniel *Carroll*.

Virginie: John *Blair*, James *Madison* Junior.

Caroline - Septentrionale: William *Blount*, Richard *Dobbs Spaight*, Hugh *Williamson*.

Caroline - Méridionale: John *Rutlegde*, Charles *Cotesworth Pinckney*, Charles *Pinckney*, Pierce *Butler*.

Georgie: William *Few*, Abraham *Baldwin*.

William *Jackson*
Sekretarz.

Takowy Układ Konstytucyi Amerykańskiey, szedł nayprzód pod Deliberacyą Zgromadzeń Prawodawczych w każdym Stanie. Naznaczane tym koncem Konwencye w szczególnych Stanach, zdanie dać swoie względem Ratyfikacyi powinny były, przynosząc ie przed Kongress w Delegowanych Osobach, upoważnionych do dania approbacyi imieniem swych Konwencyi i Stanów. Lecz iako wszelka nowość, tak i ta, niżeli zyskała powszechne przyięcie, wiele przeciwności doznała. Zarzucano iey, iż wprowadza niebespieczną Arystokracyą; że uwłacza powadze i władzy Prawodawczey szczególnych Stanów; że nadto mocy Kongressowi udziela, i. t. d. Niektóre Prowincye z początku odrzuciły ią zupełnie, inne zawiesiły swą approbacyą, lub podzielone w zdaniach zostały. Ale gdy się grun-

gruntowne i przekonywaiące na obronę rzeczoney Konstytucyi Pisma widzieć dały; gdy Kongress dnia 28. Września Roku tegoż Wyrok potwierdzenia swego ogłosił; gdy Pensylwania, Wirginia, Massachuset's, Connecticut, New-Jersey, a wkrótce połowa większa Stanów, przyięcie Konstytucyi oświadczyła; gdy Przyiaciele iey, których *Federalistami* zwano, radzili nawet odłączenie się od przeciwnych w zdaniu Stanów, pociągnione, za ich przykładem, inne zostały, a Konstytucya w Roku 1789. powszechną Ratyfikacyą, i exekucyą zyskała.

KONIEC TOMU VI.

REGESTR

REGESTR
TOMU VI.

REGESTR TOMU VI.

REGESTR TOMU VI.

